Towarzystwo Pomocy Polakom

34, Belgrave Square, London, S. W. 1.

SPRAWOZDANIE

Z DZIAŁALNOŚCI

POZA WIELKĄ BRYTANIĄ – ZA ROK 1947

LONDYN, 15 MAJA 1948

S P R A W O Z D A N I E
Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA POMOCY POLAKOM
POZA WIELKĄ BRYTANIĄ
za rok 1947.

T R E Ś C.

Londyn, 15 maja 1948.

S P R A W O Z D A N I E
Z DZIAŁALNOŚCI TOWARZYSTWA POMOCY POLAKOM POZA WIELKĄ BRYTANIĄ
za rok 1947.

W S T Ę P.

Sprawozdanie z działalności Towarzystwa Pomocy Polakom poza Wielką Brytanią za rok 1947 musi być poprzedzone wstępem, traktującym o powstaniu i rozwoju na obczyźnie na tak szeroką skalę rozbudowanego aparatu opiekuńczego, jakim są Delegatury naszej instytucji x/, działającej na wszystkich kontynentach i niemal we wszystkich krajach, gdzie bądź przebywają Polacy, bądź też są możliwości organizowania pomocy na rzecz Polaków. Delegatury te powstawały w miarę potrzeb i odpowiednio do zadań, jakie stawały przed instytucją.

W pierwszym okresie w latach 1940-1943, kiedy były jedynie możliwości wysyłania pomocy do okupowanego przez Niemców Kraju z państw neutralnych i pomocy dla jeńców wojennych w obozach w Niemczech - powstały Delegatury w Szwecji, Szwajcarii, Turcji, Portugalii i Hiszpanii /wysyłka paczek i pośrednictwo w korespondencji/ oraz w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie, Kubie, Argentynie, Brazylii, Peru, Chile, Urugwaju, Afryce Południowej i Egipcie /gromadzenie zasobów i zakup towarów/.

Ewakuacja Armii Polskiej z ZSRR w 1942 r. i wraz z nią części ludności cywilnej do Persji, a następnie do innych krajów, postawiła nowy problem - opieki nad żołnierzem Armii Polskiej na Wschodzie i tą grupą ludności polskiej. W latach 1942-1944 powstały więc Delegatury w Iranie, Iraku, przy D-twie APW, w Indiach, Afryce Wschodniej, Płd. Rodezji, Libanie i Syrii, oraz w Palestynie.

Po uwolnieniu Europy, a zwłaszcza po zajęciu przez wojska alianckie Niemiec, powstało zagadnienie opieki nad b. więźniami obozów koncentracyjnych, b. jeńcami wojennymi i ludnością deportowaną przez Niemców na roboty. W latach 1944-1945 utworzono Delegatury w Belgii /z zasięgiem na Holandię i Luksemburg/, Grecji, a przede wszystkim w Niemczech; Delegatura przy D-twie 2 Korpusu /utworzona na wiosnę 1944 r./ opieką swą objęła ludność polską we Włoszech i Austrii, a częściowo także w południowej Francji; Delegatura w Szwecji rozciągnęła swą działalność na Danię i Norwegię.

W 1945 r. po cofnięciu uznania Rządowi Polskiemu w Londynie przez państwa anglo-saskie i po ograniczeniu dochodów z dotacji /Rządu R.P., Rady Polonii Amerykańskiej/, Zarząd instytucji musiał tak kierować polityką opiekuńczą, aby koncentrować swoje możliwości na cele w danej sytuacji najważniejsze. W hierarchii potrzeb na plan pierwszy wysunęła się wówczas pomoc dla ludności polskiej w zachodniej Europie /D.P./. Musiały więc zostać przeprowadzone b. daleko idące oszczędności, zwłaszcza na tych terenach, z których bądź ludność polska została już ewakuowana, bądź potrzeby

---

x/ Od października 1946 r. działalność Zarządu Głównego P.C.K. w Londynie w W. Brytanii i na terenie Delegatur kontynuowana jest przez nowozałożone Towarzystwo Pomocy Polakom /Relief Society for Poles, Ltd./.

jej choć w części zaspokojone. Utrzymanie szeregu Delegatur było już niecelowe i wskutek tego w 1945 i 1946 r. zostały zlikwidowane Delegatury w Iranie, Iraku i Turcji a następnie /1946/ Inspektorat i Delegatura na Srodkowy Wschód z siedzibą w Kairze. W pozostałych Delegaturach, zwłaszcza na Srodkowym Wschodzie, ograniczono znacznie wydatki administracyjne i zredukowano te działy, które nie miały charakteru niezbędnych.

Lata 1945-46 były okresem, w którym niezależnie od trudności materialnych w szeregu krajów instytucja musiała borykać się z przeszkodami natury polityczno - prawnej, wywołanymi cofnięciem uznania Rządowi Polskiemu w Londynie /lipiec 1945/. Z tej ciężkiej sytuacji Zarząd instytucji wyszedł zwycięsko, zachowując wszystkie Delegatury z wyjątkiem Delegatury we Francji. Był to jedyny wypadek, gdzie Delegatura nasza została przejęta przez Zarząd Główny P.C.K. w Warszawie. W tym miejscu należy stwierdzić, że główną przyczyną tego faktu było udzielenie przez rząd francuski pożyczki tej Delegaturze na podstawie gwarancji Ambasadora R.P. w Paryżu /Londyn/ i przedstawiciela ówczesnego Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego w Paryżu /Warszawa/. Cofnięcie uznania Rządowi Polskiemu w Londynie wykorzystał przedstawiciel P.K.W.N. i mając wpływ na fundusze, a także siłą faktu poparcie rządu francuskiego, doprowadził do przejęcia Delegatury wraz z majątkiem przez Zarząd Główny P.C.K. w Warszawie. Nasz Delegat w Paryżu nie pogodził się z narzuconą sytuacją, nie podporządkował się zarządzeniom warszawskim i prowadzi dalej z naszego ramienia działalność w oparciu o Polską Misję Katolicką w Paryżu. W Szwajcarii w związku z pójściem ówczesnego Posła R.P. na współpracę z administracją warszawską zagrożony został majątek naszej instytucji, z którego jednakże dużą część udało się uratować. We wszystkich innych krajach, mimo nieustających nacisków, zwiększających się w miarę jak poszczególne państwa cofały uznanie Rządowi Polskiemu w Londynie i nawiązywały stosunki dyplomatyczne z administracją warszawską, zdołaliśmy utrzymać Delegatury i kontynuować bez przerwy poprzednią działalność.

W 1946 r. instytucja musiała stoczyć bardzo ciężką walkę o utrzymanie największej naszej Delegatury, t.j. Delegatury w Niemczech, gdzie P.C.K.-Warszawa w oparciu o warszawską Misję Repatriacyjną oraz UNRRA, mającą wówczas charakter monopolistycznej organizacji opiekuńczej w stosunku do DP - chciał zagarnąć cały nasz dorobek wraz z aparatem organizacyjnym i majątkiem. Sytuacja nasza była tym trudniejsza, że Społeczny Komitet Pomocy Obywatelom Polskim w Niemczech z siedzibą w Londynie,przy pomocy Szefa Oficerów Łącznikowych /londyńskich/ w zonie amerykańskiej usiłował na miejsce naszej Delegatury wprowadzić w oparciu o UNRRA swoje przedstawicielstwo na teren Niemiec. Z tej ciężkiej sytuacji wyszliśmy zwycięsko, a Delegatura T.P.P. po przegrupowaniu swojej organizacji terenowej, dostosowując się do nowych warunków, pozostała w Niemczech i działa do dziś oficjalnie i bezpośrednio w zonie brytyjskiej i francuskiej /w zonie amerykańskiej za pośrednictwem innych organizacji/.

W tym samym czasie /1945-46/ inne polskie instytucje i urzędy, jak placówki dyplomatyczne, placówki konsularne, Delegatury Ministerstw /MOS, WR i OP/, a następnie Delegatury I.T.C., Polskie Misje Wojskowe i t.p. zostały bądź zlikwidowane, bądź całkowicie ograniczone w swej działalności. W następstwie tego prawie na wszystkich tere-

nach Delegatury nasze pozostały jako jedyne niezależne polskie placówki, do których uchodźca może zwracać się o pomoc i opiekę.

Mając do wykonania trudne zadanie kierowania z Londynu pracą wszystkich Delegatur, Zarząd poruczył jednemu ze swoich Wiceprezesów całokształt tych zagadnień, tworząc jednocześnie w lipcu 1945 r. w Centrali w Londynie specjalnie dla tego celu Wydział Delegatur.

Odpowiednie ujęcie problemu Delegatur w Centrali dało możność przeprowadzenia właściwej ich reorganizacji, usprawnienia ich funkcjonowania i kierowania ich działalnością. Uporządkowano sprawę budżetów i sprawozdawczości, dokonano likwidacji tych Delegatur, których dalsze istnienie było niecelowe, utworzono nowe tam, gdzie zaszła tego potrzeba, przeprowadzono niezbędne zmiany personalne, przede wszystkim na kierowniczych stanowiskach i t.p.

Orientację w stanie Delegatur i zmianach przeprowadzonych w okresie od 1945 do 1947 r. ułatwi poniższa tabela geograficzna:

1.4.1945	1.4.1947.
EUROPA.	
1. Szkocja	1. Szwecja /Norwegia, Dania/
2. Szwecja	2. Portugalia
3. Portugalia	3. Hiszpania
4. Hiszpania	4. Belgia /Holandia, Luksemburg/
5. Belgia	5. Grecja
6. Grecja	6. Niemcy /od czerwca 1945/
7. Francja	7. Francja
8. Szwajcaria	8. Szwajcaria
9. Delegatura przy 2 Korpusie	9. Włochy
AZJA.	
10. Iran	10. Liban i Syria
11. Irak	11. Palestyna
12. Turcja	12. Indie
13. Liban i Syria	13. Chiny /od sierpnia 1946/
14. Palestyna	
15. Indie	
AFRYKA.	
16. Inspektorat na Śr. Wschód	14. Delegatura na Egipt
17. Delegatura na Śr. Wschód	15. Afryka Wschodnia
18. Delegatura na Egipt	16. Afryka Południowa
19. Afryka Wschodnia	
20. Rodezja	
21. Afryka Południowa	
AMERYKA.	
22. Kanada	17. Kanada
23. Stany Zjednoczone	18. Stany Zjedn. /w trakcie reorganizacji/
24. Kuba	19. Kuba
25. Brazylia	20. Brazylia
26. Argentyna	21. Argentyna
27. Urugwaj	
28. Peru	
INNE.	
29. Nowa Zelandia	22. Nowa Zelandia
	23. Australia /od stycznia 1946/

W dalszej części niniejszego sprawozdania przedstawiona będzie szczegółowo, na podstawie nadesłanych do Centrali sprawozdań, działalność poszczególnych Delegatur i formy niesionej przez nie pomocy. Obecnie orientacyjnie tylko można podać, że Delegatury T.P.P., działające w 1947 r., najogólniej da się pogrupować, przy uwzględnieniu wykonywanych przez nie funkcji, w następujący sposób:

A/. Delegatury na kontynencie europejskim.

Dominującą cechą ich działalności jest pomoc materialna /żywność, odzież, zapomogi gotówkowe/, niesiona tym kategoriom ludności polskiej, które są w najgorszym położeniu /chorzy, dzieci, młodzież/. Delegatury te prowadzą takie działy pracy jak opieka lekarska, placówki opieki/ domy, bursy, stołówki/, poszukiwania rodzin, akcja kulturalno-oświatowa i t.p.

B/. Delegatury w krajach Sr.Wschodu, Azjii i Afryce.

Delegatury na tych terenach sprawują opiekę nad przebywającymi tam Polakami /przeważnie ewakuowanymi z ZSRR w 1942 r./ w następujących formach: a/poszukiwania rodzin; b/opieka lekarska /ambulatoria/; c/opieka nad chorymi /patronaty pań/; d/ opieka nad dzieckiem i matką; e/pomoc wyjeżdżającym do innych krajów; f/akcja kulturalno oświatowa /świetlice, biblioteki/; g/prowadzenie domów, stołówek i t.p.placówek; h/ zapomogi indywidualne.

C/. Delegatury w Ameryce i Dominiach Brytyjskich.

Delegatury te działalność swą koncentrują na: a/ zbieraniu zasobów i wysyłaniu transportów reliefowych do Delegatur na kontynencie europejskim; b/ wysyłaniu transportów zbiorowych i bezpłatnych paczek indywidualnych do Polski; c/akcji symbolicznej adopcji dzieci i opieki ze strony miejscowych instytucji charytatywnych nad zakładami opiekuńczymi w Polsce; d/prowadzeniu poszukiwań, pośrednictwie w korespondencji i udzielaniu informacji.

--oOOOo--

GŁÓWNE WYTYCZNE POLITYKI ZARZĄDU T.P.P. W DZIEDZINIE OPIEKI POZA W.BRYTANIĄ.

Myślą przewodnią działalności Zarządu T.P.P. poza W. Brytanią w 1947 r. było roztaczanie opieki nad ludnością polską przede wszystkim w Europie zachodniej i dostarczanie pomocy dla ludności w Polsce.

Prócz pomocy materialnej Zarząd spieszył uchodźcom z pomocą moralną za pośrednictwem swoich Delegatur na tych zwłaszcza terenach, gdzie nie było innych polskich niezależnych placówek, do których o pomoc i opiekę może zwracać się Polak na obczyźnie.

Delegatury były instrumentem realizacji planów Zarządu. Te z pośród nich, które działają w krajach stosunkowo zamożnych i niezniszczonych wojną, miały za zadanie gromadzenie środków materialnych zarówno w gotówce jak i w naturze oraz wysyłanie pomocy stosownie do instrukcji Centrali:

1/ do Delegatur T.P.P. w Europie zachodniej /Niemcy, Belgia, Francja/,

2/ do Polski:
  a/ w postaci transportów zbiorowych do zasługujących na zaufanie instytucji i zakładów,
  b/ w postaci bezpłatnych paczek indywidualnych do poszczególnych osób lub pomocy w formie t.zw. symbolicznej adopcji dzieci w Polsce.

Na podstawie studiów sytuacji ludności polskiej w 1947 r. tendencją Zarządu T.P.P. było wysyłanie do różnych krajów pomocy w takiej postaci, aby - przy ograniczonych środkach - mogły być zaspokojone najbardziej palące potrzeby. W związku z tym instrukcje Centrali szły w tym kierunku, aby do Polski - gdzie dawał się odczuwać największy stosunkowo brak odzieży - kierowane były transporty z odzieżą, bielizną i obuwiem, a jeśli z innymi artykułami, to takimi, które mają b.wysoką wartość w Kraju /herbata, kawa, dożywki, leki i t.p./. W Europie zachodniej, a przede wszystkim w Niemczech, na pierwszy plan wysunęła się konieczność zaopatrywania w żywność w związku z tym, że ciężka sytuacja aprowizacyjna i zmniejszenie racji żywnościowych pociągnęło za sobą b.ujemne następstwa dla stanu zdrowotnego ludności polskiej, a zwłaszcza dzieci i młodzieży.

Celem skoordynowania działalności Delegatur w zakresie zaopatrzenia, do Delegatur T.P.P. w krajach niezniszczonych wojną na wiosnę 1947 r. zostały wysłane instrukcje, w których podkreślono konieczność jaknajintensywniejszej akcji w kierunku zdobywania zasobów przy pomocy czynników życzliwych sprawie polskiej, a zwłaszcza organizacji charytatywnych miejscowego społeczeństwa. Wobec kurczenia się funduszów T.P.P. Zarząd stanął na stanowisku, że wydajność działalności Delegatur o płatnym aparacie administracyjnym musi być taka, aby usprawiedliwiała ona ponoszenie z funduszów T.P.P. kosztów na ich wydatki administracyjne /personalne/.

Jeśli chodzi o pracę tych Delegatur, które na terenach swej działalności sprawują opiekę nad uchodźcami /Europa zachodnia, Srodkowy Wschód, Afryka Wschodnia/, to Zarząd stał na stanowisku, że należy organizować w jak - najszerszym zakresie opiekę w postaci zakładów i placówek opiekuńczych, takich jak ambulatoria, domy noclegowe,domy studenckie, tanie stołówki, świetlice, biblioteki i t.p. Dzięki tego rodzaju instytucjom wartość świadczonej pomocy jest niewspółmiernie wielka dla korzystających z niej i o wiele bardziej celowa niż pomoc doraźna np. w formie indywidualnych zapomóg gotówkowych.

Zarząd dawał temu wyraz w instrukcjach, zalecając ograniczanie do minimum udzielania zapomóg jako najmniej skutecznej formy pomocy, kładąc równocześnie nacisk na rozszerzanie pomocy zorganizowanej za pośrednictwem placówek opieki.

Należy również podkreślić fakt dążenia przez Zarząd do tworzenia na terenie niektórych Delegatur /Francja, Belgia/ przedsiębiorstw typu dochodowego, które mają dostarczyć środków na prowadzenie przez te Delegatury akcji charytatywnej.

--ooOoo--

A/. DELEGATURY NA KONTYNENCIE EUROPEJSKIM.

DELEGATURA T.P.P. w NIEMCZECH

D e l e g a t: Adam Misiak
A d r e s: Badbergen, B.A.O.R. 10.

I. Sytuacja prawna i zasięg działalności.

Delegatura T.P.P. w Niemczech, która od początku swego istnienia /czerwiec 1945/ do lata 1946 obejmowała zasięgiem terytorialnym całe Niemcy zachodnie, opiekę roztaczała nad wysiedleńcami i b.więźniami obozów koncentracyjnych /DP/, b.jeńcami wojennymi /PWX/ oraz żołnierzami 1 Dywizji Pancernej i 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, biorącymi udział w okupacji Niemiec w ramach Brytyjskiej Armii Renu /BAOR/.

Podstawą prawną działalności Delegatury w stosunku do DP była umowa zawarta między Delegatem naszej instytucji a UNRRA w dniu 30 maja 1945 w Wersalu. W związku z cofnięciem uznania Rządowi Polskiemu w Londynie, pod wpływem nacisków administracji warszawskiej UNRRA umowę tę zerwała, uniemożliwiając przez to pracę Delegatury w zonie amerykańskiej z dniem 4 maja 1946 i w zonie brytyjskiej na rzecz DP z dniem 11 czerwca 1946; w zonie francuskiej trudności w pracy powstały już wcześniej w związku z przejęciem przez Zarząd Główny PCK-Warszawa Delegatury PCK we Francji.

W tym stanie rzeczy Delegatura nasza w Niemczech zmuszona była ograniczyć się do działalności jedynie na terenie zony brytyjskiej na rzecz b.jeńców oraz żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych i ich rodzin. W dniu 1 sierpnia 1946 pod wpływem dalszych nacisków administracji warszawskiej brytyjskie władze okupacyjne /Control Commission for Germany - CCG/ były zmuszone zakazać naszej działalności na rzecz b.jeńców, którzy w owym czasie przeszli pod opiekę UNRRA. Tak więc zasięg naszej bezpośredniej pracy w Niemczech ograniczony został wyłącznie do żołnierzy 1 Dywizji Pancernej i 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej oraz rodzin wojskowych. Podstawą prawną tej działalności była zgoda Dowództwa BAOR. Należy stwierdzić, że mimo iż zarządzenia władz ściśle określały ograniczony zakres działalności, Delegatura wszelkimi możliwymi sposobami /pośrednio/ docierała z pomocą do ośrodków polskich w całych Niemczech zachodnich.

Przedstawione wyżej zmiany sytuacji i wynikające z nich zmiany podstawy prawnej działania Delegatury T.P.P. w Niemczech wymagały olbrzymiego wysiłku organizacyjnego i pochłaniały gros energii kierownictwa Delegatury. Łączy się z tym ustawiczna zmiana siedziby i organizacji terenowej. W pierwszej fazie do grudnia 1945 siedzibą Delega-

tury był Püsselbüren-Gravenhorst /na zachód od Osnabrück/. Następnie siedzibę Delegatury przeniesiono do Lemförde /40 km. na wschód od Osnabrück/; w listopadzie 1946 do Quakenbrück, a w maju 1947 do Badbergen /obok Quakenbrück/ gdzie do dziś dnia pozostaje.

Punkt kulminacyjny rozwoju działalności Delegatury w Niemczech przypada na wiosnę 1946 r. Na terenie zony brytyjskiej akcja opiekuńcza prowadzona była za pośrednictwem pięciu poddelegatur, którym podlegali mężowie zaufania, obejmujący wszystkie polskie ośrodki na terenie całej zony brytyjskiej. Poddelegatury te były następujące:

Iserlohn - obejmowała Westfalię i Nadrenię,
Selze obok Hanoweru - obejmowała pn. wsch. część dolnej Saksonii,
Lubeka - obejmowała Schlezwig-Holstein i okolice,
Cloppenburg - obejmowała pn. zach. część dolnej Saksonii, w tym tereny okupowane przez wojska polskie,
Goslar - obejmowała pd. wsch. część dolnej Saksonii /Góry Harzu/.

W zonie amerykańskiej akcja nasza kierowana była przez ekspozyturę w Hanau pod Frankfurtem; placówka ta pełniła równocześnie rolę poddelegatury na Hessię. Ponadto w terenie działały poddelegatury w Monachium /pd. Bawaria/ w Norymbordze /pn. Bawaria/ i Karlsruhe /Wirtembergia/.

W zonie francuskiej były dwie placówki łącznikowe w Koblencji i Schrambergu.

Po wspomnianym wyżej zerwaniu umowy z naszą instytucją przez UNRRA, natychmiast uległ likwidacji aparat nasz w zonie amerykańskiej. W sierpniu 1946 uległy likwidacji poddelegatury w zonie brytyjskiej, a w ich miejsce na terenie okupowanym przez Polskie Siły Zbrojne utworzono nowe placówki w Bramsche, Cloppenburgu, Meppen i Leer /siedziba Delegatury została przeniesiona do Quakenbrück, również na terenie okupowanym przez Polskie Siły Zbrojne./.

Zarząd zdawał sobie sprawę, że czynniki warszawskie i UNRRA dążyły wszystkimi sposobami do usunięcia naszej Delegatury z terenu Niemiec i pozbawienia ludności polskiej tam przebywającej wszelkiej pomocy, aby w ten sposób wywrzeć presję w kierunku jaknajliczniejszej repatriacji. Zachowując obiektywny stosunek do zagadnienia repatriacji /pomocy udzielano w równym stopniu repatriantom jak i tym, którzy pozostawali w Niemczech/, instytucja nasza postanowiła wbrew rozlicznym przeszkodom utrzymać Delegaturę w Niemczech i nie zostawić Polaków bez opieki ze strony niezależnej polskiej instytucji charytatywnej. Stąd też dostosowywaliśmy się do nowowytwarzanych sytuacji, zmienialiśmy zasięg działalności Delegatury zarówno terytorialny jak i rzeczowy, dokonywaliśmy reorganizacji aparatu i t.p., byle tylko nie dopuścić do usunięcia Delegatury z terenu. Liczyliśmy się z tym, że z biegiem czasu nastąpi zmiana sytuacji politycznej oraz że ulegnie rewizji stosunek władz okupacyjnych do sprawy polskiej i T.P.P. jako polskiej instytucji charytatywnej. Wiedzieliśmy, że w takiej sytuacji Delegatura T.P.P. utrzymana

w terenie, choć z ograniczonym aparatem, z łatwością będzie mogła rozszerzyć zakres swej działalności na całe Niemcy zachodnie.

Jeśli chodzi o okres sprawozdawczy /1947 r./, to początkowo Delegatura mogła oficjalnie pracować tylko na rzecz wojska i rodzin wojskowych. Nieoficjalnie jednak pomoc była rozprowadzana we wszystkich trzech zonach, tak jak w roku poprzednim, za pośrednictwem współpracujących z T.P.P. takich instytucji jak Brytyjski Czerwony Krzyż, Rada Polonii Amerykańskiej, Duszpasterstwo, Pluton Opieki 1 Dyw. Pancernej i inne.

Dopiero w połowie 1947 r., kiedy zagadnienie masowej repatriacji zostało zakończone, władze brytyjskie dały Delegaturze możność rozszerzenia działalności na teren całej swej zony okupacyjnej, przystępując równocześnie do uporządkowania w swoim zakresie stosunków wśród DP pozostałych w Niemczech. Jednym z przejawów tego stanowiska władz brytyjskich było powoływanie narodowościowych organów doradczych /Advisory Council/. Obok tego rodzaju rad Bałtów i Ukraińców, w lipcu 1947 powołana została Polish Advisory Council. Utworzenie tej Rady poprzedzone zostało usilnymi staraniami Gen.Rudnickiego, D-cy 1 Dyw.Pancernej, który przed opuszczeniem Niemiec pragnął pozostawić teren jak najbardziej zorganizowany i mający swą uznawaną przez władze okupacyjne reprezentację. Po wyjeździe Gen. Rudnickiego starania jego kontynuował Ppłk.Andrzej Lipkowski, szef Polskiej Podsekcji w Allied Liaison Branch BAOR-CCG we współpracy z Płk.Misiakiem, Delegatem T.P.P. Po kilku przygotowawczych konferencjach odbytych w Badbergen w Delegaturze T.P.P., w lipcu 1947 powołana została Polish Advisory Council, składająca się z przedstawicieli

T.P.P. - Jerzy Knothe /zastępca Delegata/,
Zjednoczenia Polskiego - F.Szwajdler, T.Łużny,
Stowarzyszenia Polskich Kombatantów - T.Zawalicz Mowiński, T.Kruk Strzelecki,
Szkolnictwa - Dr S.Zimmer,
Duszpasterstwa - Ks.Dzienak J.Wojciechowski.

Prócz wymienionych osób w skład Rady wchodzi jeszcze 7 osób /zastępców/ z ramienia wymienionych organizacji. Radzie przewodniczy przedstawiciel władz brytyjskich; siedzibą Rady jest Blomberg /Westfalia/.

Organizacja Polish Advisory Council przewiduje 3 placówki terenowe, obejmujące cały teren okupacji brytyjskiej, na dolną Saksonię, na Schlezwig-Holstein oraz na Westfalię i Nadrenię. W ramach tych placówek czynni są przedstawiciele T.P.P., tworząc w ten sposób organy terenowe Delegatury.

W pierwszej połowie listopada 1947 zarządzeniem najwyższych czynników CCG Delegaturze T.P.P. zostało oficjalnie przyznane prawo prowadzenia działalności opiekuńczej w stosunku do wszystkich Polaków w zonie brytyjskiej Niemiec. Dla uzupełnienia obrazu należy dodać, że w październiku 1947 za zgodą okupacyjnych władz francuskiej została reaktywowana działalność T.P.P. w zonie francuskiej. Kierownikiem ekspozytury T.P.P. w tej zonie został mjr Z.Skulski. Kontynuowane są starania o uzyskanie prawa objęcia aparatem T.P.P. zony amerykańskiej.

Tak więc z wyjątkiem zony amerykańskiej, gdzie wobec braku zgody władz okupacyjnych pomoc T.P.P. szła za pośrednictwem innych organizacji /Duszpasterstwo, Rada Polonii Amerykańskiej/, ludność polska w Niemczech zachodnich pod koniec 1947 r. z powrotem objęta została bezpośrednią opieką Delegatury T.P.P.

II. Sytuacja ludności polskiej w Niemczech.

W sierpniu 1947 w strefie brytyjskiej na podstawie danych Duszpasterstwa polskiego stan ludności polskiej wynosił 95.770 osób /DP/. Liczba ta nie obejmuje kompanii wartowniczych, kompanii pracy i osób pracujących w instytucjach brytyjskich. Wobec tego, że osoby te określa się cyfrą ok. 12.000, ogólna liczba Polaków w zonie brytyjskiej wynosiła ok. 108.000.

W strefie amerykańskiej w tym czasie w obozach przebywało ok. 52.000 Polaków; 34.000 mieszkało poza obozami i nie otrzymywało obozowych racji żywnościowych, korzystając z kartek niemieckich. Prócz tego 25.000 osób było w komp. wartowniczych i komp. pracy. Razem liczba ludności polskiej w strefie amerykańskiej wynosiła ok. 110.000.

W strefie francuskiej w 1947 r. przebywało około 20.000 obywateli polskich, z tego ok. 12.000 Polaków, resztą mniejszości.

Ogólna ilość Polaków w Niemczech zachodnich w lecie 1947 wynosiła ok. 238.000.

Warunki życia ludności polskiej w Niemczech w 1947 r. uległy dalszemu pogorszeniu w stosunku do roku poprzedniego. Wyżywienie w strefie brytyjskiej teoretycznie sprowadzało się do 1550 kalorii na osobę, podczas gdy faktyczna wartość kaloryczna wynosiła zaledwie ok. 1000 kal. Bardzo ujemną stroną wyżywienia obozowego jest jego monotonność i brak artykułów zawierających witaminy. W praktyce wyżywienie DP jest niższe pod względem wartości odżywczej od wyżywienia ludności niemieckiej otrzymywanego na kartki. W zonie amerykańskiej normalnie konsument otrzymywał dziennie 2015 kalorii, osoba pracująca 3201 kal., kobiety w ciąży i karmiące matki 2277 kal., chorzy w szpitalach 3207 kal. Jeśli chodzi o wyżywienie w strefie francuskiej, to jest ono nawet niższe pod względem wartości niż w strefie brytyjskiej.

Konsekwencją tego stanu jest ustawicznie pogarszający się stan zdrowotny, zwłaszcza młodzieży i dzieci. Według opinii lekarzy ok. 85% dzieci i młodzieży wymaga stałego dożywiania.

Drugim elementem mającym b. ujemny wpływ na stan zdrowotny są warunki mieszkaniowe w obozach, zbyt duże zagęszczenie w zbiorowych kwaterach, brak urządzeń sanitarnych, brak opału, odpowiedniego oświetlenia i t.p. Sytuację pogarsza brak dostatecznej ilości obuwia, bielizny i odzieży oraz mydła i artykułów toaletowych /pasta do zębów, szczotki/. Gdy się uwzględni, że Polacy przebywający w Niemczech mają za sobą bądź niemieckie

obozy koncentracyjne, bądź pobyt w obozach jenieckich,bąeź wreszcie pracę przymusową - to przedstawione wyżej warunki jaknajfatalniej odbijają się na ich organizmach.

Z pośród chorób nagminnie szerzy się gruźlica,której niebezpieczeństwo jest tym większe, że b.wielu gruźlików mieszka w przeludnionych barakach i rozpowszechnia tam chorobę. W tym miejscu należy zaznaczyć, że b.często pobyt w szpitalach jest bezcelowy, gdyż wobec braku żywności zamiast polepszenia stan chorych z powodu niedożywienia ulega pogorszeniu. W szpitalach pozatem daje się odczuwać brak środków leczniczych takich jak zastrzyki wapna, witaminy, środki wykrztuśne i t.d.

Bardzo często spotykane są w obozach schorzenia skórne i krzywica.

Należy zaznaczyć, że w 1947 r. nastąpiło znaczne pogorszenie sytuacji m.in. b.jeńców wojennych w zonie brytyjskiej, którzy w czerwcu 1947 zostali formalnie zdemobilizowani i przeniesieni na staut DP. W stosunku do wszystkich Polaków wprowadzono przymus pracy z obowiązkiem rejestracji w niemieckich urzędach pracy. Tendencją władz okupacyjnych było doprowadzenie do zrównania DP pod każdym względem z ludnością niemiecką. W praktyce stworzyło to gorszą sytuację dla DP, gdy się uwzględni, że Niemcy tkwią w systemie gospodarki niemieckiej i na zasadzie kartek otrzymują szereg artykułów racjonowanych po bardzo niskich cenach, do czego Polacy nie mają prawa. Wspomniane wyżej zarządzenia łącznie z poddaniem ludności polskiej pod jurysdykcję sądów i policji niemieckiej powodują pogarszanie się stanu psychicznego. Wpływają na to szczególnie takie zarządzenia jak np. używanie b.jeńców wojennych do usuwania gruzów w miastach zburzonych przez lotnictwo alianckie i t.p. Należy jednak obiektywnie stwierdzić, że z chwilą zaprzestania działalności UNRRA w połowie 1947 r. ustał praktykowany przez tę instytucję pośredni przymus repatriacji, wywierany przez najrozmaitszego typu szykany.

Jeśli chodzi o organizacje polskie, działające na terenie Niemiec, to najogólniej podzielić je można na dwie kategorie. 1/ organizacje, które mają siedzibę swych central poza Niemcami, a na terenie Niemiec prowadzą za pośrednictwem swych przedstawicielstw akcję opiekuńczą w stosunku do ludności polskiej. Do tego typu organizacji należą T.P.P., Rada Polonii Amerykańskiej, YMCA i t.p. 2/ organizacje ludności polskiej przebywającej w Niemczech o charakterze samorządowym, w większości swej skupione w Zjednoczeniu Polskim. Z pośród tych organizacji należy wymienić Związki Zawodowe, prowadzące szkolenie zawodowe, Związek Nauczycieli, prowadzący szkolnictwo ogólno kształcące, Związek Lekarzy, zajmujący się sprawami polskiego personelu służby zdrowia, Związek b.więźniów obozów koncentracyjnych, Bratnie Pomoce Studentów i inne. Na terenie wszystkich trzech stref działa Stowarzyszenie Polskich Kombatantów /w zonie amerykańskiej pod nazwą Stowarzyszenia Weteranów/, skupiające b.jeńców wojennych.

Delegatura T.P.P. ze wszystkimi organizacjami polskimi w Niemczech współdziała, mając z niektórymi b. ścisłe stosunki współpracy na odcinku pomocy świadczonej przez naszą instytucję ludności polskiej w Niemczech. Ponadto Delegatura współpracuje z Duszpasterstwem katolickim we wszystkich trzech strefach okupacyjnych.

Dzięki swym możliwościom Delegatura ułatwia poczynania miejscowych organizacji społecznych, które zmierzają do polepszenia sytuacji ludności polskiej. W związku z tym m. in. należy wymienić odbytą w październiku 1947 w siedzibie Delegatury w Badbergen konferencję działaczy społecznych i lekarzy polskich z całych Niemiec zachodnich, której przedmiotem było zagadnienie zdrowotności ludności polskiej w Niemczech.

III. Działalność Delegatury w 1947 r.

W 1947 r. Delegatura T.P.P. w Niemczech prowadziła następujące działy pracy:

1/ Pomoc rodzinom wojskowym,
2/ Zaopatrzenie ogólne,
3/ Służba zdrowia i zaopatrzenie sanitarne,
4/ Poszukiwania rodzin i informacje,
5/ Referat Duszpasterstwa,
6/ Referat Kulturalno-Oświatowy,
7/ Kwatermistrzowstwo i transport.

1. Pomoc rodzinom wojskowym.

Pomoc rodzinom wojskowym prowadzona była w ramach akcji opieki nad żołnierzami Polskich Sił Zbrojnych. W pierwszym okresie za pośrednictwem poddelegatur T.P.P. w Bramsche, Cloppenburg, Meppen i Leer.

W marcu 1947 r. po ewakuacji wojska, rodziny wojskowe /1 Dywizji Pancernej, 1 Samodzielnej Brygady Spadochronowej, 1 Korpusu i 2 Korpusu/ w liczbie ponad 3000 osób zgrupowane zostały w obozach w Bramsche, Leer, Meppen, Neuenhaus, Quakenbrück; w maju 1947 powstał jeszcze jeden obóz w Maczkowie-Harren.

W następstwie tego działalność terenowa Delegatury uległa nowej reorganizacji, zlikwidowane zostały poddelegatury, a dla pracy w obozach rodzin wojskowych utworzono Zespoły Obozowe T.P.P. czynne we wszystkich obozach rodzin wojskowych. Do zadań tych zespołów należało:

a/ współpraca z komendami obozów R.W.,
b/ prowadzenie poradni i stacji opieki nad matką i dzieckiem,
c/ zaopatrywanie w materiały sanitarne i lekarstwa,
d/ udzielanie pomocy indywidualnej /odzież, obuwie, bielizna, papierosy/,

e/ prowadzenie świetlic i bibliotek,
f/ prowadzenie kursów: szycia, języka angielskiego i in.,
g/ opieka nad rodzinami wojskowymi, które nie mieszkały w obozie, tylko w jego okolicy.

W zakresie służby zdrowia w Quakenbrück czynne były: Izba Chorych, przychodnia lekarska i stała stacja dentystyczna. Niezależnie od tego dwa objazdowe zespoły dentystyczne odwiedzały wszystkie obozy stosownie do zapotrzebowania szefa służby zdrowia.

Na skutek systematycznie trwającej ewakuacji, stany obozów zmniejszały się w szybkim tempie. W połowie września 1947 po odejściu kilku większych transportów, zlikwidowano obozy w Quakenbrück i w Bramsche. Zmiany stanów obozów obrazuje poniższa tabela.

	1.7.1947	1.10.1947
Bramsche	547	-
Neuenhaus	330	291
Maczków	206	299
Leer	944	368
Quakenbrück	708	-
Meppen	836	295

W październiku 1947 zlikwidowane zostały wszystkie obozy RW z wyjątkiem Maczkowa, w którym czynny jest zespół obozowy T.P.P.

Jeśli chodzi o charakterystykę ogólną pracy T.P.P. w zakresie opieki nad rodzinami wojskowymi, to na plan pierwszy wysunęło się zagadnienie opieki nad matką i dzieckiem. W ramach tej opieki w lecie 1947 dzięki staraniom Zespołu Obozowego w Leer została zorganizowana kolonia letnia dla dzieci na Nordernay /jedna z wysp fryzyjskich na morzu Północnym - znana miejscowość letniskowa/. Kolonia trwała 77 dni. Skorzystało z niej 140 dzieci w turnusach dwutygodniowych. Dzięki właściwemu prowadzeniu kolonii, dożywianiu z zapasów T.P.P. i warunkom klimatycznym wyspy, dzieci przybierały na wadze przeciętnie po 3 kg.

W ramach pomocy rodzinom wojskowym w 1947 r. wydano:

Żywności	10475	kg.
Odzieży i bielizny	15680	szt.
Obuwia	788	par
Mydła	1609	kg.
Artykułów toaletowych	2645	szt.
Wyprawek niemowlęcych	65	

Sprawozdanie z całokształtu działalności T.P.P. na rzecz wojska i rodzin wojskowych opracowane zostało przez Delegaturę w formie ilustrowanego albumu.

Kierownikiem zespołów obozowych T.P.P. do czerwca 1947 był kpt. Bolesław Lesiecki, od tego czasu do końca kpt. Franciszek Wygnaniec.

2. Zaopatrzenie ogólne.

Wydział Zaopatrzenia Ogólnego Delegatury prowadził całokształt spraw zaopatrzenia ludności polskiej w Niemczech i w tym zakresie bezpośrednio dostarczał środków na prowadzenie akcji zespołom obozowym oraz w swoich ramach prowadził referat pomocy indywidualnej dla tych, co zgłaszali się osobiście po pomoc do Delegatury. Ważniejszym jednak zadaniem Wydziału Zaopatrzenia było dostarczanie za pośrednictwem współpracujących z T.P.P. organizacji pomocy materialnej dla tych ośrodków polskich w Niemczech, w których Delegatura T.P.P. nie mogła świadczyć bezpośrednio na skutek omówionych w poprzednich rozdziałach zarządzeń władz.

W latach 1945-46 pomoc dla ludności polskiej w Niemczech, pochodząca od różnych instytucji i czynników polskich w Londynie /Rząd, Interim Treasury Committee for Polish Questions, Fundusz Społeczny Żołnierza, Społeczny Komitet Pomocy Obywatelom Polskim w Niemczech i inne/, szła w teren głównie za pośrednictwem aparatu Delegatury naszej instytucji. Towary te rozprowadzane były przez Delegaturę równolegle z pomocą, pochodzącą z naszych zasobów. Skutkiem tego często opinia publiczna w Niemczech określała całą tę pomoc jako pomoc T.P.P. Działo się to mimo iż przy dystrybucji w każdym wypadku podawane było źródło pochodzenia pomocy. Dopóki pomoc była dostarczana, przyjmowano ją, nie troszcząc się zbyt wiele o źródło jej pochodzenia. Kiedy jednak z końcem 1946 r. transporty z innych niż T.P.P. źródeł zaczęły nadchodzić w coraz mniejszych ilościach, pojawiły się w terenie głosy krytyki tego stanu i tu i ówdzie wytwarzała się opinia, że T.P.P. ogranicza swą dotychczasową pomoc. W tej sytuacji i wobec faktu, że T.P.P. ze swoich zasobów nie mogło pokrywać wszystkich zapotrzebowań, w tym także tych, które poprzednio były zaspokajane z innych źródeł - w styczniu 1947 r. z inicjatywy T.P.P., pod przewodnictwem p.Generałowej Sikorskiej, Prezesa Zarządu T.P.P., odbyła się w Londynie konferencja czynników zainteresowanych w pomocy ludności polskiej w Niemczech. Przedstawiono na niej całokształt sytuacji w tym zakresie. Delegat T.P.P. w Niemczech, referując potrzeby terenu, podkreślił pogarszające się z dnia na dzień położenie pod względem aprowizacyjnym i wysunął konieczność zorganizowania dostaw żywności jako najniezbędniejszej w Niemczech. Wśród potrzebujących pomocy na plan pierwszy wybijały się wówczas następujące grupy, będące w najgorszym położeniu: a/chorzy, b/ studenci, c/dzieci, d/ osoby, które z powodów od siebie niezależnych nie korzystały z pomocy UNRRA /przeważnie niedawno przybyłe/.

Mimo kurczących się zasobów finansowych, T.P.P. przyjęło na siebie opiekę nad dwiema grupami t.j. nad chorymi i studentami, polegającą na tym, że oprócz dotychczasowej pomocy /lekarstwa, odzież, papierosy/ będzie się im dostarczać dodatkowo żywność w ilości 4 lbs.miesięcznie na osobę. Na konferencji tej tylko Fundusz Społeczny Żołnierza przystąpił do akcji T.P.P., ofiarując ze swej strony gotowość partycypowania w 50% w wydatkach na ten cel,

zastrzegając, że udział ten nie może przekroczyć kwoty Ł.6000.-.

W wykonaniu tego planu w 1947 r. Delegatura T.P.P. w Niemczech otrzymała i rozprowadziła w terenie:

	Wartość Ł.
1. 53.472 wojskowych racji żywnościowych z Australii /około 28 ton/ łącznej wartości wraz z kosztami transportu	4301.16.2
2. 10.008 wojskowych racji żywnościowych z Australii /około 20 ton/ łącznej wartości wraz z kosztami transportu	1965.18.4
3. 12.300 lbs. soków owocowych z Kanady łącznej wartości wraz z kosztami transportu	2639.14.3
4. 620 kg. miodu z Brazylii łącznej wartości wraz z kosztami transportu	40. -.-
5. 11.800 lbs. mleka w proszku ze St. Zjedn. łącznej wartości wraz z kosztami transportu	1250. -.-
Razem:	10197. 8.9

W grudniu 1947 ponownie z inicjatywy T.P.P. odbyła się w Londynie konferencja zainteresowanych czynników polskich, na której przedstawiony został projekt minimalnego zaopatrzenia ludności polskiej w Niemczech w I półroczu 1948 r., przewidujący konieczność pomocy żywnościowej dla następujących grup:

I. Chorzy,
II. Młodzież akademicka,
III. Dzieci,
IV. Polacy nie korzystający z pomocy IRO /niedawno przybyli/,
V. Niezbędna pomoc indywidualna w najpilniejszych wypadkach.

W ramach tego planu, T.P.P., nie mogąc zaspokoić wszystkich potrzeb z własnych zasobów, podobnie jak poprzednio, podjęło się kontynuować opiekę nad chorymi i młodzieżą przez udzielanie pomocy żywnościowej i w lekarstwach, oraz udzielać pomocy indywidualnej /Grupy I, II i V/.

W 1948 r. w konsekwencji tych ustaleń został już wysłany do Niemiec transport pomarańcz z Hiszpanii /około 6 ton wartości wraz z kosztami transportu około Ł.500.-/ i transport wysoko wartościowej żywności z Brazylii /ponad 3 tony wartości wraz z kosztami transportu około Ł.500.-/.

Zestawienie pomocy materialnej wydanej przez Delegaturę T.P.P. w 1947 r.

	Dla rodzin wojsk.	Dla DP	Razem
Żywność	10.475	57.808	68.283 kg.
Odzież, bielizna	15.680	14.356	30,036 szt.
Obuwie	788	1.074	1.862 par
Mydło	1.609	977	2.586 kg.
Artykuły toaletowe	2.645	10.513	13.158 szt.
Wyprawki niemowlęce	65	49	114 kompl.
Papierosy	2.162.245	27.569.299	29.731.544 szt.
Tytoń	11	29.060	29.071 uncji

Wartość żywności, odzieży, obuwia, mydła i artykułów toaletowych określić można kwotę około Ł.22.000.-; wartość papierosów i tytoniu stanowi kwotę ok. Ł,31.000.-

Kierownikiem Wydziału Zaopatrzenia Ogólnego do maja 1947 był p.Zbigniew Wejchert, po nim funkcję tę objął p.Dyonizy Gorgol.

3. Służba Zdrowia i Zaopatrzenie Sanitarne.

W pierwszej połowie 1947 r. Wydział Służby Zdrowia Delegatury koncentrował swą działalność przede wszystkim na opiece nad rodzinami wojskowymi. Równolegle jednak nawiązywał kontakty z terenem w celu zebrania dokładnych danych o sieci szpitalnictwa we wszystkich trzech zachodzonach okupacyjnych, co było niezbędne w związku z niesioną przez T.P.P. pomocą dla chorych. W drugim półroczu, kiedy T.P.P. mogło oficjalnie przystąpić do akcji pomocy szpitalom i wobec likwidującego się zagadnienia rodzin wojskowych, punkt ciężkości pracy Wydziału Zdrowia przesunął się na pomoc chorym DP w Niemczech zachodnich.

Jeśli idzie o stan szpitalnictwa dotyczącego Polaków, to przedstawia się on następująco:

Strefa brytyjska. /dane z III kwartału 1947/.

Strefa ta wykazuje najgęściej zorganizowaną sieć szpitalnictwa pozostającego pod kontrolą C.C.G. i obejmuje:

a/ 6 szpitali polskich z polską obsługą lekarską: Salzkotten /280 łóżek/, Bomlitz /280 łóżek/, Wentorf k/Hamburga /200 ł./, Maczków /80 ł./, Meppen /60 ł./, Bad Lippspringe /50 ł./ - razem 950 łóżek.

b/ 9 szpitali DP z mieszaną pod względem narodowościowym obsługą lekarską: Bad Rehburg /500 ł./, Senne /360 ł./, Telgte /120 ł./, Denklingen /200 ł./, Huntlosen /200 ł./ Bad Münder /350 ł./, Emsdetten /320 ł./, Ilten /400 ł./, Oventrop /300 ł./ - razem 2750 łóżek.

c/ 4 szpitale niemieckie z oddziałami przeznaczonymi dla pacjentów polskich pod kierownictwem polskich lekarzy: Glückstadt n/Łabą /200 ł./, Drütte /350 ł./, Wattenstedt /125 ł./, Barum /100 ł./ - razem 755 łóżek.

d/ 6 szpitali obozowych polskich: Hann-Münden /100 ł./, Borghorst /70 ł./, Frille /50 ł./, Augustdorf /40 ł./, Haltern /40 ł./, Neustadt /50 ł./ - razem 346 łóżek.

W sumie 25 szpitali o łącznej ilości ok. 4800 łóżek.

Strefa amerykańska.

Ze względu na odrębną strukturę uchodźctwa polskiego oraz trudności bezpośredniego dotarcia w tej strefie tylko część szpitali pozostaje w kontakcie z Wydziałem Służby Zdrowia Delegatury.

a/ Szpital Heilbronn /1000 ł./ - pacjentów polskich 430.

b/ Sanatoria dla płucno chorych /Vailhingen, Wailheim, Gross-Sachsenheim, Bietigheim/ - przebywało w nich około 400 pacjentów polskich.

c/ Obozowe szpitale względnie izby chorych /Wildflecken, Coburg, Altenstedt, Amberg, Würzburg, Ingolstadt/.

Strefa francuska.

W strefie tej jest jeden polski szpital ogólny w Rottenmünster /250 łóżek/, do którego kieruje się wszystkich pacjentów Polaków. Niezależnie od tego ok. 190 pacjentów Polaków przebywało w niemieckich sanatoriach dla płucno chorych w miejscowościach Freudenstadt, Freiburg, Ravensburg, Schönberg, Müningen. W północnej części strefy francuskiej jest 5 dużych polskich obozów z izbami chorych o łącznej ilości 200 łóżek /Niederlahnstein, Landstuhl, Koblenz-Horchheim, Feyen-Trier, Bad Kreuznach/.

Na podstawie danych zbieranych przez Wydział Służby Zdrowia Delegatura za pośrednictwem swojego Wydziału Zaopatrzenia Sanitarnego zaopatruje szpitale w leki i specyfiki, których szpitale nie posiadają. Niezależnie od tego na podstawie tych danych Wydział Zaopatrzenia Ogólnego wysyła dla chorych żywność.

Jeśli chodzi o pracę Wydziału Zaopatrzenia Sanitarnego, to podobnie jak Wydział Zaopatrzenia Ogólnego zaopatrywał on bezpośrednio rodziny wojskowe, natomiast polskie środowiska DP w Niemczech zachodnich za pośrednictwem innych organizacji.

Gdy się zważy, że Delegatura T.P.P. dysponuje zarówno cennymi środkami pochodzenia niemieckiego jak i angielskiego i amerykańskiego, których nie posiadają obecnie szpitale na terenie Niemiec, pomoc T.P.P. w tym zakresie jest wprost nie do ocenienia.

Dla zobrazowania pomocy Wydziału Zaopatrzenia Sanitarnego należy stwierdzić, że w 1947 r. wydano zaopatrzenie sanitarne na około 150 zamówień zbiorowych /obozy rodzin wojskowych, obozy DP, Izby Chorych, szpitale/ i udzielono pomocy indywidualnej w około 500 wypadkach.

Kierownikiem Wydziału Służby Zdrowia był Dr H.A.Kucnerowicz, a Kierownikiem Wydziału Zaopatrzenia Sanitarnego Mgr Janusz Maderski.

4. <u>Wydział Informacji i Poszukiwań.</u>

Wydział ten nie ograniczał się tylko do pracy na rzecz rodzin wojskowych, ale już od samego początku 1947 w ściśłej współpracy ze Zjednoczeniem Polskim zorganizował sieć korespondentów obozowych w całej strefie brytyjskiej.

Na podstawie materiałów nadsyłanych przez korespondentów już w I połowie kwietnia 1947 kartoteka Delegatury obejmowała 95% Polaków przebywających w zonie brytyjskiej Niemiec. Na podstawie tych materiałów można było prowadzić skutecznie poszukiwania w związku z zapytaniami napływającymi głównie z Kraju i nadsyłanymi przez Radę Polonii Amerykańskiej. Ilość wyników pozytywnych sięgała początkowo 10%, pod koniec roku 20%.

Niezależnie od kartoteki rejestracyjnej, która po skompletowaniu objęła wszystkich Polaków w zonie brytyjskiej /31 grudnia 1947 - 121525/ prowadzona była kartoteka repatriacyjna, która do końca grudnia 1947 objęła 431136 pozycji oraz kartoteka zmarłych obejmujący 45548 nazwisk.

Jeśli chodzi o żony amerykańską i francuską, to były prowadzone prace w kierunku rozbudowy sieci korespondentów na tamtych terenach i osiągnięcia pełnej ewidencji ludności polskiej w Niemczech zachodnich. Stosunkowo duże rezultaty w tej dziedzinie osiągnięto w zonie francuskiej po uruchomieniu tam ekspozytury T.P.P.

Kierownikiem Wydziału Informacji i Poszukiwań był p.T.Podziemski.

prośby zostały załatwione pozytywnie i ogółem 37 księży otrzymało 936 egzemplarzy różnych wydawnictw religijnych.

6. Referat Kulturalno-Oświatowy.

Zadaniem tego referatu jest zaopatrywanie w materiały /książki, czasopisma i inne wydawnictwa/ polskich ośrodków w Niemczech. W okresie, kiedy Delegatura T.P.P. pracowała przede wszystkim dla rodzin wojskowych, Referat Kulturalno Oświatowy zaopatrywał obozowe zespoły T.P.P., dając im przez to możność organizowania bibliotek, świetlic, kursów i t.p. Od czerwca 1947 wzmogła się akcja Referatu w kierunku zaopatrywania materiałami kulturalno oświatowymi szpitali, obozów DP, kompanii wartowniczych i innych ośrodków polskich w Niemczech.

Pomoc ze strony Delegatury na tym odcinku cyfrowo wyraża się następująco:

Książki polskie beletrystyczne	3.465
" " naukowe	2.866
" angielskie	1.039
Biblioteki w liczbie 191 zawierające tomów	14.670
Razem:	22.040 książek

Ponadto wydano różnych czasopism 1123 egzemplarzy, 3 radioodbiorniki; zestawy do gier i zabaw, przybory sportowe, większe ilości papieru listowego i kopert itp.

Kierownikiem Referatu początkowo był p. Julian Sawicki, następnie p. Bronisław Sygut.

7. Kwatermistrzostwo i transport.

Prowadzenie jakiejkolwiek akcji na terenie okupowanych Niemiec wymaga całego szeregu czynności typu kwatermistrzowskiego. Stąd też omawiając działalność T.P.P. w Niemczech nie można pominąć roli kwatermistrzostwa Delegatury. Zadaniem tego wydziału było dać Delegaturze możność funkcjonowania przez zapewnienie pomieszczeń dla biur, magazynów, warsztatów, garaży i t.p., kwater dla personelu /w maju 1946 r. w siedzibie Delegatury 180 osób/, żywności i opału, przez organizację i prowadzenie kasyn i t.p. Prace w tej dziedzinie komplikował bardzo fakt kilkakrotnych zmian siedziby Delegatury i szereg reorganizacji, którym podlegał aparat Delegatury. Dla ogólnego zorientowania w zakresie pracy tego działu wystarczy przytoczyć, że w Lemförde /siedziba Delegatury w 1946 r./ Delegatura zajmowała 3 hotele, 1 gospodę, 2 obszerne budynki /t.zw. Erholungsheim i Kasa Oszczędności/, 3 budynki-hangary na pobliskim lotnisku, w których mieściły się magazyn zaopatrzenia ogólnego, warsztat mechaniczny i garaż samochodowy, oraz cały szereg kwater również i w prywatnych domach. W Badbergen, obecnej siedzibie, po znacznej redukcji personelu, Delegatura zajmuje 4 duże budynki /biura, warsztaty, magazyn, kasyno/ i szereg kwater w mieszkaniach prywatnych.

5. Referat Duszpasterstwa.

W 1945 r. w oparciu o naszą Delegaturę w Niemczech pracowała Centrala Szkolnictwa Polskiego, która obejmowała zarówno nauczanie jak i wychowanie religijne. Kierownik tej Centrali, p.Pasierbiński, w 1946 r. przeszedł na współpracę z Warszawą i w końcu, nie zdobywszy zaufania nauczycielstwa polskiego w Niemczech, wyjechał do Kraju. Kierownik Referatu wychowania religijnego Centrali Szkolnictwa Ks.Paweł Kajka nie podporządkował się zarządzeniom kierownictwa Centrali Szkolnictwa i wbrew decyzji p.Pasierbińskiego pracował w dalszym ciągu w oparciu o naszą Delegaturę. Ks.Kajka, który jest inspektorem religii w polskich szkołach w Niemczech, obowiązki swe pełni pod kierownictwem Ks.J.Wojciechowskiego /T.J./, dziekana duszpasterstwa katolickiego w zonie brytyjskiej i w ścisłej współpracy z Dr Szczepanem Zimmerem, szefem Szkolnictwa Polskiego w Niemczech; Ks.Kajka jest równocześnie kapelanem T.P.P.

Referat prowadzony przez Ks.Kajkę podjął się trudnego zadania przygotowania instrukcji nauczania religii /od I klasy szkoły powszechnej do najwyższej klasy licealnej/ i dostarczania podręczników religii. W kwietniu 1947 wydany został program nauki religii wraz z instrukcją w sprawie ogólnych zasad nauczania i wychowania religijnego.Kwestia wydania programu nauczania i prowadzona w oparciu o T.P.P. wizytacja szkół ma tym większe znaczenie, że około 30% wykładowców religii w szkołach polskich w Niemczech to ludzie świeccy.

Referat prowadzi ożywioną działalność wydawniczo dystrybucyjną, dzięki czemu rozesłano do wszystkich polskich księży i szkół w Niemczech zachodnich ponad 300 paczek zawierających:

Podręczników religii	9897
Modlitewników	611
Pamiątek I Kom.Św.	499
Kazań	3906
Różnych książek religijnych	370
Programów nauki religii	639

Dzięki temu religia jest jedynym przedmiotem nauczanym w Niemczech całkowicie wyposażonym w podręczniki.

Niezależnie od tego Polonia westfalska /dawna emigracja/ otrzymała od tego Referatu 6500 podręczników religii i katechizmu.

Należy nadmienić, że do lipca 1947 Ks.Kajka redagował miesięcznik z kazaniami. Całość wydawnictwa, które objęło 102 kazania na 550 str., daje bardzo cenny materiał dla polskiego duchowieństwa w jego pracy duszpasterskiej w Niemczech. Do Referatu zwracali się liczni księża Łotysze /wśród nich biskup Rancans z Rygi/, Litwini, Rusini i Ukraińcy, władający językiem polskim, z prośbami o podręczniki, programy nauki religii i kazania. Wszystkie te

Wobec trudności transportowo komunikacyjnych, panujących w Niemczech, Delegatura musiała we własnym zakresie zorganizować środki transportowe w postaci ciężarowego i osobowego taboru samochodowego. Nie do pomyślenia byłaby kwestia dostarczenia pomocy z siedziby Delegatury do obozów i ośrodków polskich rozrzuconych po całym obszarze Niemiec, gdyby nie własna kolumna samochodowa. Gdy się uwzględni, że siedziby poszczególnych działów CCG w zonie brytyjskiej mieszczą się we wschodniej Westfalii /przeciętnie ok. 100 km. od Badbergen/ w różnych miejscowościach odległych od siebie o kilkanaście i więcej km., to załatwienie najdrobniejszej nawet sprawy wymaga wyjazdu na kilkadziesiąt km. To samo dotyczy kontaktu z polskimi ośrodkami w terenie, który może być utrzymany na właściwym poziomie tylko dzięki samochodom Delegatury. Łączność ze strefą amerykańską i francuską utrzymywana jest również przy pomocy środków transportowych T.P.P.

Dla przykładu poniżej podane jest zestawienie ruchu taboru samochodowego, będącego w dyspozycji Delegatury /dane za III kwartał 1947/.

Samoch. ciężar.	Półciężar.	Osobowe	Ambulanse zwykłe	Ambul. dent.	Przebyta ilość km.
17	5	16	4	2	91.930

Kwatermistrzostwo i transport należą do kompetencji Wydziału Ogólnego, którego kierownikiem był Mgr Jerzy Przyłuski.

Jeśli chodzi o personel Delegatury T.P.P. w Niemczech, to dla porównania zmian, jakie w tej dziedzinie się dokonywały, przytoczone będą cyfry z różnych okresów. W okresie największego rozwoju aparatu Delegatury na całym terenie Niemiec zachodnich w maju 1946 zatrudnionych było około 250 etatowych pracowników /personel kierowniczy, personel pomocniczy, kierowcy samochodowi, pracownicy warsztatowi i t.p./. Po reorganizacji i zmniejszeniu zasięgu działalności miały miejsce systematyczne redukcje, które doprowadziły do tego, że w maju 1947 liczba personelu wynosiła 152 osoby. Po nowej reorganizacji i dalszych redukcjach od czerwca 1947 personel wynosił tylko 86 osób; w listopadzie 1947 liczba ta zmniejszyła się do 61 osób.

Pracownicy T.P.P. w Niemczech, pochodzący z DP bądź PWX, otrzymują bezpłatne mieszkanie i wyżywienie /z przydziałów/ oraz z funduszów T.P.P. pobory w wysokości 400 Mk /urzędnicy/ bądź 160 Mk /siły pomocnicze/ miesięcznie i dodatki w naturze m.in. w postaci papierosów.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. we WŁOSZECH.

D e l e g a t: Witold Rządkowski
A d r e s: San Stefano Rotondo 9, Rzym.

Delegatura ta prowadzi działalność na terenie Włoch od czasu kiedy Delegatura przy D-twie 2 Korpusu uległa likwidacji w związku z ewakuacją 2 Korpusu do W.Brytanii w 1946 r.

Delegatura roztacza opiekę:

1/ nad żołnierzami 2 Korpusu, którzy pozostali we Włoszech i ich rodzinami, przebywającymi w obozach, podlegających kierownictwu Grupy Obozów Rozmieszczenia /ok. 7000 osób/.

2/ nad ludnością cywilną, skupioną głównie w Rzymie i w dwu obozach cywilnych w Reggio Emilia na północy i Bagnala na południu, oraz w ośrodkach akademickich w Rzymie, Bolonii, Mediolanie i Turynie /ok. 2000 osób/.

I. Opieka nad żołnierzami i ich rodzinami.

Na terenie obozów GOR działalność T.P.P. prowadzona była do października 1947 t.j. do czasu, kiedy opiekę nad zdemobilizowanymi i przeniesionymi na status DP żołnierzami przejęło IRO. Delegatura pracę opiekuńczą wykonywała za pośrednictwem gospód, zorganizowanych w następujących obozach: Loretto-miasto, Loretto-obóz, Ancona, Forli, Falconara, Porto Recanati, Porto San Giorgio /przeniesiona potem do Macerata/ i Cessena /przy szpitalu/.

W b.ciężkich warunkach bytowania w obozach i przy niedociągnięciach ze strony administracji obozowej gospody T.P.P. odegrały pożyteczną rolę w kierunku polepszenia warunków bytu mieszkańców obozów. Gospody po najniższych cenach dawały możność dożywienia się i spędzenia czasu w warunkach spokoju, ciepła i światła. Prowadzone one były na zasadzie samowystarczalności przy pomocy dotacji żywnościowych z zasobów Delegatury, nabywanych w magazynach wojskowych brytyjskich /jedna dziesiąta ceny rynkowej/. Niezależnie od tego za pośrednictwem gospód Delegatura co miesiąc dostarczała bezpłatnie dożywek dla dzieci w obozach /kakao, ovomaltina, bananina, infadol i t.p./.

Bardzo dużą pomocą ze strony T.P.P. było odstąpienie przez gospody obozom po niskich cenach zapasów żywnościowych w momencie kiedy gospody musiały ulec likwidacji w połowie 1947 r. W przeważnej części gospody oddały również bezpłatnie swój sprzęt i inwentarz obozom do dyspozycji ich mieszkańców.

Równolegle do gospód w każdym obozie zorganizowana była świetlica, gdzie prócz gier, czasopism i dzienników

była zawsze ofiarowana przez T.P.P. biblioteka /przeciętnie ok. 200 tomów/. Po likwidacji świetlic biblioteki zostawiono obozom.

Wartość pomocy udzielonej żołnierzom i ich rodzinom wyniosła w 1947 r.: w żywności i odzieży Ł.3980.0.0, w sprzęcie i innych pomocach Ł.1800.0.0 - razem Ł.5780.0.0.

Reasumując wyniki pracy Delegatury na odcinku wojskowym we Włoszech, należy stwierdzić, że dzięki tej działalności Delegatura T.P.P. była jedyną polską organizacją, która wytrwała z obozami rozmieszczenia do końca i nie pozostawiła żołnierza polskiego i jego rodziny bez opieki. Za pracę w obozach GOR Delegatura spotkała się z powszechnym uznaniem i otrzymała szereg podziękowań, z których cytujemy następujące, skierowane do Delegata T.P.P. we Włoszech przez Komendę Grupy Obozów Rozmieszczenia w dniu 23.10.1947, L.dz.5113/47:

> W związku z moim wyjazdem do U.K. i likwidacją Komendy Grupy Obozów Rozmieszczenia w Italii pragnę podziękować i złożyć wyrazy uznania dla ofiarnej i owocnej pracy dla dobra żołnierza, dokonanej przez Pana i podległą Mu instytucję na tut. terenie.
>
> Kom.Grupy Obozów Rozmieszczenia
> /-/ Piątkowski, pułkownik.

II. Opieka nad uchodźcami cywilnymi.

Cywilnych uchodźców przebywających na terenie Włoch można podzielić na trzy grupy: a/uchodźcy z 1939/40, b/uchodźcy z czasów pobytu 2 Korpusu, c/uchodźcy z 1947 r.

Pierwsza grupa najmniej liczna /ok. 60 osób/ poza kilkoma osobami nie zwraca się o pomoc do organizacji społecznych. Druga grupa jest najliczniejszą i potrzebująca pomocy; jest w niej ok. 70 studentów. Wobec niemożności i niecelowości pomagania wszystkim, Delegatura skoncentrowała się głównie na pomocy studentom. Trzecia grupa jest w najbardziej trudnym położeniu zarówno materialnym jak i prawnym. Władze włoskie stosują wobec niej szereg zarządzeń o charakterze często represyjnym. Ogólną tendencją władz jest zmuszenie jaknajwiększej ilości Polaków z grupy drugiej i trzeciej do opuszczenia Włoch /emigracja/. Tym, którzy mają utrzymanie w obozach, udzielana jest dodatkowo pomoc ze strony instytucji społecznych. Delegatura T.P.P. opiekuje się szczególnie obozem Reggio Emilia. Obozem w Bagnali zajmuje się głównie Akcja Katolicka.

Pomoc dla ludności cywilnej w Rzymie ze strony Delegatury T.P.P. polega na stworzeniu i prowadzeniu placówek opieki, których podstawą jest ośrodek polski w dzierżawionym przez Delegaturę od Kolegium Irlandzkiego budynku przy ulicy San Stefano Rotondo 9. Placówki te są następujące:

1/. Bursa Studencka /San Stefano Rotondo 9/
Bursa obejmuje 20 pokoi, salę jadalną i kuchnię, pozostające w zarządzie samorządowym Związku Studentów Polaków w Italii. W bursie znajduje pomieszczenie /mieszkanie/ 50 studentów; z kuchni korzysta 70 osób.
Ze strony Delegatury Związek Studentów otrzymuje bezpłatnie: a/lokal, b/światło, c/umeblowanie, d/pomoc dożywczą w formie produktów dla kuchni, e/świadczenia pieniężne na prowadzenie kuchni, f/stypendia dla 4 studentów, którzy z braku funduszów nie mogą korzystać z ogólnej kwoty stypendialnej, g/doryweze pomoce pieniężne na rzecz prac Związku oraz w wypadkach szczególnych /choroby, śmierć i t.p./, h/bezpłatne korzystanie z ambulatorium lekarskiego T.P.P.
Ogólna wartość świadczeń Delegatury w ciągu 1947 r. na rzecz studentów /przyjmując ceny rynkowe/ waraża się kwotą Ł.Ang.1990.- Bursa Studencka jest wielkim świadczeniem ze strony Delegatury i daje oparcie oraz możność studiów wszystkim studentom Polakom w Rzymie, którzy stanowią 60% ogólnej liczby studiującej młodzieży we Włoszech.

2/. Dormitorium uchodźcze /San Stefano Rotondo 9/.
W dormitorium przybywający do Rzymu uchodźcy dla załatwienia formalności emigracyjnych, rodzinnych, administracyjnych i t.p. otrzymują za zwrotem kosztów własnych Delegatury w pokoju 3-osobowym wygodne łóżko. Za nocleg pobiera się 5d podczas gdy w mieście kosztuje on 5-6 sh., w warunkach o wiele gorszych z punktu widzenia higieny. W wypadkach szczególnych uchodźcy korzystają z dormitorium bezpłatnie. W 1947 r. z dormitorium skorzystało 547 osób - wartość tego świadczenia należy przyjąć na ok.Ł.Ang.150.-.

3/. Biblioteka /San Stefano Rotondo 9/.
Biblioteka T.P.P. uruchomiona w sierpniu 1947 r. obejmuje obecnie około 400 tomów. Uchodźcy korzystają z niej bezpłatnie, deponując jedynie minimalne kaucje zwrotne w wysokości 1 sh. Od sierpnia 1947 do końca roku korzystało z niej 179 osób.

4/. Ambulatorium lekarskie /Via dei Villini 18/.
Ambulatorium lekarskie Delegatury T.P.P. jest jedyną placówką leczniczą polską na terenie Włoch. Uchodźcy korzystają bezpłatnie z doraźnej pomocy lekarskiej i aptecznej oraz z ambulatoryjnego leczenia. W wypadkach istotnych potrzeb, stwierdzonych przez lekarza, są oni indywidualnie kierowani na koszt ambulatorium do badań klinicznych.
W 1947 r. apteka ambulatorium udzieliła pomocy w 6677 wypadkach, lekarz ambulatorium udzielił 4046 porad.

5/. Przychodnia dla dziecka i matki /via dei Villini 18/.
Zapoczątkowana przez Delegaturę przy D-twie 2 Korpusu, a następnie zreorganizowana i rozbudowana przez Delegaturę T.P.P. w Rzymie, przychodnia dla dziecka i

matki oddana została do prowadzenia Polskiemu Związkowi Rodziców w Rzymie. Niezależnie od tego, że kosztem Delegatury przeprowadzane są wszelkie remonty i ulepszenia sanitarne, korzysta ona ze stałej pomocy dożywczej i lekarstw, oraz sporadycznych zasiłków pieniężnych w wypadkach specjalnych, jak ciężkie stany chorobowe dzieci lub matek.

Kolonie letnie, zorganizowane przez Zw. Rodziców Polaków w Italii w okresie od lipca do września 1947 dla około 40 dzieci, zostały zasilone żywnością przez Delegaturę, która pozatem przyczyniła się finansowo do uruchomienia kolonii.

Przychodnia ma pod stałą opieką i w leczeniu 148 dzieci /w tym 70% zagrożonych gruźlicą/ oraz 67 matek.

W 1947 r. Delegatura wydała Przychodni 780 kg. podstawowych dożywek /Cukier, mleko skondensowane, owsianka, Dixmaltose, Ovaltina, mąka/ wartości Ł. A. 180.-, sprzęt wartości Ł. 100 oraz gotówką Ł. 60.- , razem Ł. 340.-

Pomoce i świadczenia indywidualne.

Niezależnie od świadczeń omówionych wyżej, około 1000 uchodźców polskich rozsianych po całych Włoszech, obarczonych przeważnie dziećmi, a często rodzicami w podeszłym wieku, przy niechętnym stosunku władz włoskich, bez możności zarobkowania, wymaga ciągłej dodatkowej pomocy, z którą spieszą w granicach swych możliwości solidarnie wszystkie polskie instytucje na terenie Włoch. Delegatura T.P.P. w ramach tej akcji w 1947 r. wydała, traktując indywidualnie i kontrolując każdy wypadek, 2900 kg. artykułów żywnościowych i 750 szt. odzieży - wartość pomocy w naturze ok. Ł. A. 747.-; wypłacono doraźnych zasiłków na łączną kwotę Ł. A. 1200.- w 355 wypadkach. Razem udzielono pomocy na sumę Ł. A. 1947.-

Niezależnie od świadczeń dla ludności polskiej przebywającej we Włoszech, Delegatura

1° w kwietniu 1947 ofiarowała na ręce Jego Eks. Biskupa Gawliny gotówką kwotę Ł. A. 100 na rzecz pomocy ofiarom powodzi w Polsce,

2° wysłała do Polski z posiadanych zapasów leków za pośrednictwem Watykanu 2 skrzynie leków wartości Ł. 100.-,

3° przekazała Delegaturze T.P.P. w Paryżu w 1947 r. 1310410,- fr. franc.,

4° przekazała szpitalowi miejskiemu w Anconie tytułem rekompensaty za pomoc w leczeniu uchodźców przybyłych z Polski 5 skrzyń leków wartości ok. Ł. A. 150.-,

5° w związku ze świadczeniami na rzecz Polaków ze strony włoskiej, Delegatura ze swej strony udzieliła pomocy miejscowej ludności na kwotę Ł. 300.-.

Łączna wartość pomocy udzielonej przez Delegaturę T.P.P. w 1947 r. wynosi kwotę Ł.A. 12017.-

Wymieniając świadczenia Delegatury i jej działalność, należy zaznaczyć, że ponadto służy ona wszelkiego rodzaju informacjami Polakom przebywającym we Włoszech i prowadzi poszukiwania rodzin na tamtym terenie.

Współpraca z innymi organizacjami i instytucjami.

Delegatura pozostaje w ścisłym kontakcie ze wszystkimi urzędami, instytucjami i organizacjami, które zajmują się sprawami polskimi we Włoszech i harmonijnie z nimi współpracuje. Wymienić tu należy:

Ambasadę R.P. przy Watykanie,
Papieską Komisję Pomocy Uchodźcom Polskim /korzysta z lokalu Delegatury/,
Komitet Opieki Społecznej,
Związek Studentów Polskich /korzysta z lokalu Delegatury/,
Polski Związek Rodziców,
War Relief Service /organizacja pracująca na rzecz Włochów/,
Stowarzyszenie Techników Polskich,
Stowarzyszenie Kombatantów,
Polskie Biuro Emigracyjne.

Polskie Biuro Emigracyjne powstało na początku 1947r. i ma za zadanie załatwianie spraw emigracyjnych wszystkich żołnierzy 2 Korpusu, którzy z Włoch pragną wyemigrować. P.B.E. rozpoczęło i prowadziło przez pół roku działalność głównie dzięki pomocy Delegatury T.P.P., która świadczeniami w gotówce i materialne kancelaryjnym oraz udzieleniem lokalu pozwoliła rozpocząć pracę i prowadzić do momentu skonsolidowania Biura. Delegatura ponadto współpracuje w Komisji Emigracyjnej oraz udziela pomocy indywidualnej w uzyskiwaniu wiz dla uchodźców cywilnych.

Wartość udzielonej na te cele pomocy w sprzęcie i gotówce wynosi kwotę Ł. 210.-

----

Jeśli chodzi o personel Delegatury, to w pierwszym okresie prócz Delegata zatrudnionych było 46 osób, z czego 37 w gospodach i świetlicach obozowych i 9 w placówkach i biurze Delegatury w Rzymie. Po likwidacji naszej działalności w obozach pozostał personel składający się z 9 osób, a to: kierownik sekretariatu, księgowy, magazynier, lekarz, siostra ambulatoryjna, bibliotekarka, woźny, kierowca i dozorca.

---ooOoo---

DELEGATURA T.P.P. w SZWAJCARII.

D e l e g a t: Jadwiga Romer
A d r e s: 37, Quai Wilson, Genewa.

Działalność T.P.P. w Szwajcarii przejawia się w dwu dziedzinach:

1/ Współpraca i kontakt z innymi instytucjami i organizacjami;
2/ Akcja pomocy w rozmaitych dziedzinach.

W dn. 14 marca 1947 zmarł ś.p. Minister Jan Modzelewski, zasłużony w dziedzinie pomocy Polakom Delegat naszej instytucji w Szwajcarii. Na jego miejsce Zarząd mianował p. Jadwigę Romer, najbliższą współpracowniczkę ś.p. J. Modzelewskiego.

Współpraca i kontakt Delegatura T.P.P. z innymi instytucjami i organizacjami w dziedzinie pomocy Polakom.

I. Organizacje międzynarodowe.

Poza działalnością opiekuńczą na terenie Szwajcarii, która jest przedstawiona w drugiej części niniejszego sprawozdania Delegatury, Delegat nasz w Szwajcarii ma za zadanie reprezentowania Zarządu T.P.P. wobec organizacji międzynarodowych o charakterze charytatywnym i opiekuńczym, mających swe siedziby w Genewie. W tym zakresie na specjalne uwzględnienie zasługuje działalność Delegata T.P.P. na odcinku IRO.

a/ International Refugee Organisation.

P. Romer wspólnie z p. Dr Potulickim /który jest przedstawicielem Zjednoczenia Uchodźctwa Wojennego oraz Rady Osiedleńczej w Londynie/ reprezentują interesy uchodźców polskich wobec IRO. Dr Potulicki i p. Romer potrafili pozyskać zaufanie przedstawicieli innych grup uchodźczych jak Bałtów, Jugosłowian i inn. oraz doprowadzić do współpracy przedstawicieli wszystkich tych grup i uzgodnionych wystąpień wobec IRO. Staraniom ich należy przypisać uchwalenie w czasie czwartej części I Sesji Komisji Przygotowawczej IRO w październiku 1947 rezolucji o współpracy Komisji Przygotowawczej IRO z organizacjami społecznymi /voluntary societies/. Rezolucja ta podkreśla potrzebę ścisłej współpracy uchodźczych organizacji społeczno-charytatywnych z IRO.

Dzięki zabiegom polskich przedstawicieli, w ciągu tej samej Sesji Komisji Przygotowawczej IRO wprowadzono do rezolucji Nr 50, traktującej o dokumentach podróży dla uchodźców, dodatkowe postanowienia o zaopatrzeniu w dokumenty podróży również uchodźców na Bliskim i Środkowym Wschodzie. Wstawka ta obliczona była głównie na przebywających tam uchodźców polskich. Również dzięki ich staraniom w rezolucji Nr 46, dotyczącej zorganizowania międzynarodowego biura poszukiwań, wstawiono

ustęp o potrzebie porozumiewania się nietylko z oficjalnymi rządowymi biurami poszukiwań, ale też z biurami, prowadzonymi przez organizacje społeczno-charytatywne na uchodźctwie.

Niezależnie od tego p.Romer w imieniu T.P.P. oraz p.Dr Potulicki w imieniu Zjednoczenia Uchodźctwa Wojennego oraz Rady Osiedleńczej złożyli w IRO memoriał w sprawie opieki prawnej i politycznej nad uchodźcami i wysiedleńcami oraz memoriał w sprawie akcji osiedlenia uchodźców i wysiedleńców.

b/ Międzynarodowy Czerwony Krzyż.

Współpraca Delegatury T.P.P. z Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem układa się harmonijnie. Z wydatną pomocą Delegaturze przyszedł M.C.K. w akcji ułatwienia przyjazdu do Szwajcarii na wakacje dzieci polskich z Włoch. Z drugiej strony M.C.K. przekazuje Delegaturze b.pokaźną liczbę napływających z Polski próśb indywidualnych o pomoc.

Współpraca z M.C.K. rozwinęła się również na terenie spraw związanych z IRO, zwłaszcza w dziedzinie zorganizowania opieki nad chorymi, szczególnie gruźlikami, i uchodźcami w Niemczech.

c/ Inne organizacje typu międzynarodowego.

Delegatura korzysta z pośrednictwa Centre d'Entr'Aide International aux Populations Civiles przy organizowaniu wysyłek pomocowych poza granice Szwajcarii.

W ramach starań o pomoc dzieciom polskim Delegatury utrzymuje ścisły kontakt z Union International de Protection de l'Enfance i International Children Funds. Ponadto Delegatura pozostaje nadal w dobrych stosunkach z takimi organizacjami jak YMCA, Fonds Mondial de Secours aux Etudiants, Service Social pour les Emigrés, Pax Romana i Conseil Ecumenique des Eglises.

II. Organizacje szwajcarskie.

a/ Organizacje pracujące wyłącznie dla Polaków.

W okresie sprawozdawczym Delegatura pracowała w ramach "Pro Polonii" we Fryburgu, z którą z natury rzeczy kontakt był najściślejszy. Należy przypomnieć, że Pro Polonia jest organizacją mieszaną szwajcarsko-polską, założoną w 1939 r. przez ś.p. Ministra Jana Modzelewskiego. W chwili wybuchu wojny ś.p.J.Modzelewski, który blisko 20-letnią pracą na placówce w Bernie zdobył sobie zaufanie Szwajcarów, stanął na czele akcji pomocy dla Kraju, wywołał u Szwajcarów entuzjazm dla tej idei i skrystalizował go w trwały czyn przez powołanie do życia towarzystwa Pro Polonia z komitetem centralnym we Fryburgu i szeregiem komitetów lokalnych w poszczególnych kantonach Szwajcarii. Dzięki jego energii, stosunkom oraz popularności, fundusz Pro Polonii w pierwszych dwu latach istnienia przekroczył sumę 1 miliona franków szw.

W ramach akcji pomocy na rzecz Polaków ze strony organizacji szwajcarskich nastąpiły w 1947 r. bardzo duże zmiany w kierunku daleko idącego zwężenia akcji pomocy. Przyczyn tego zjawiska szukać należy z jednej strony w poważnym zmęczeniu psychicznym dotychczasowych ofiarodawców, z drugiej zaś w przesunięciu ich zainteresowania przede wszystkim na pomoc dla państw ościennych. Ten stan rzeczy przejawił się w praktyce w formie załamania się szeregu organizacji pracujących dotychczas na rzecz pomocy Polakom w Kraju i zagranicą, niejednokrotnie nad wyraz zasłużonych na tym polu. Tak więc zlikwidowała swą działalność Pro Polonia - Bern, rozporządzająca poprzednio poważniejszymi funduszami i prowadząca szeroko i dobrze zorganizowaną akcję pomocy. Poważnemu osłabieniu i ograniczeniu uległa również działalność innych sekcji lokalnych Pro Polonii jak np. w Solurze i Tessinie. W ciężkiej sytuacji znalazł się Comité Suisse d'Aide Medicale à la Pologne, zwłaszcza że Delegatura T.P.P., zgodnie z instrukcjami Zarządu T.P.P., cofnęła z dniem 1 lipca 1947 swe miesięczne subwencje, wypłacane poprzednio tej organizacji.

Działalność wszystkich wyżej wymienionych organizacji koordynowana była przez Aide Suisse à la Pologne, która w związku z tą sytuacją zmuszona była zawiesić swą działalność z dniem 30 listopada 1947 r.

b/ <u>Organizacje uwzględniające m.in. pomoc Polakom.</u>

Delegatura podtrzymywała nadal kontakt z Don Suisse, szczególnie przy organizowaniu wysyłek do Kraju. Delegat Don Suisse w Warszawie oraz centrala Don Suisse w Bernie niejednokrotnie przekazywała Pro Polonii- Fryburg niektóre prośby o pomoc materialną napływające z Kraju. W ten sposób Delegatura w niektórych wypadkach przejmowała na siebie ciężar tych akcji, w których kontakty Pro Polonii dawały większe szanse powodzenia niż akcja instytucji oficjalnej, jaką jest Don Suisse.

Pomimo specyficznych trudności, na jakie natrafia niejednokrotnie współpraca z organizacją Caritas, udało się Delegaturze spowodować przejęcie przez Caritas opieki nad szeregiem uchodźców polskich, przebywających w Szwajcarii, którzy poprzednio stale korzystali z miesięcznych zapomóg Delegatury. Odciążono w ten sposób nieco budżet zapomogowy Delegatury. Pomoc Caritasu ma jednak, w myśl zapowiedzi tej organizacji, charakter jedynie przejściowy.

Współpraca z Mission Catholique Suisse układała się jaknajbardziej harmonijnie dzięki życzliwości kierowników tej organizacji dla spraw i potrzeb polskich. Delegatura niejednokrotnie mogła korzystać z tego nastawienia, polecając i przekazując szereg osób wymagających pomocy i przebywających na terenie Szwajcarii, względnie przekazuje Mission Catholique Suisse niektóre prośby napływające z Kraju. Mission Catholique Suisse wykazuje stale dużo zrozumienia i życzliwości dla studentów polskich w Szwajcarii, których sytuacja pogorszyła się ostatnio wobec cofnięcia dotychczasowych kredytów ze źródeł polskich.

Kontakt z Schweizerische Zentralstelle für Flüchtlingshilfe był podtrzymywany za pośrednictwem Pro Polonii Fryburg. Na tej drodze, w wyniku szeregu pertraktacji, udało się Delegaturze przekazać opiekę nad niektórymi uchodźcami w Szwajcarii, którzy dotychczas korzystali stale z zasiłków Delegatury. Akcja ta odciążyła miesięczny budżet zasiłkowy Delegatury.

III. Stosunki z władzami szwajcarskimi i innymi placówkami.

Stosunki z władzami szwajcarskimi obracają się w szczególności dokoła zagadnień związanych z przedłużeniem zezwoleń na pobyt uchodźców polskich w Szwajcarii, oraz staraniami o uzyskanie zezwoleń na pracę zarobkową. W pierwszej grupie spraw sygnalizowano ostatnio Delegaturze próby nacisku ze strony władz szwajcarskich, zmierzające do skłonienia do przyjmowania paszportów warszawskich przy okazji zawierania związków małżeńskich/. W miarę swych możliwości i stosunków Delegatura stara się interweniować w tych wypadkach. W drugiej grupie zagadnień polscy uchodźcy szukający pracy natrafiają na duże trudności w uzyskaniu zezwoleń policyjnych na pracę, nawet w wypadku, gdy pracodawca zgadza się na zatrudnienie Polaka uchodźcy. Stałą i wyraźną tendencją władz szwajcarskich jest jaknajdalej idąca obrona przed włączeniem uchodźców polskich w obieg tamtejszego życia gospodarczego, nawet w obecnie panującym okresie wysokiej koniunktury gospodarczej, powodującej zatrudnienie w szerokiej mierze robotnika zagranicznego /np. sprowadzenie kilkudziesięciu tysięcy robotników włoskich do przemysłu i rolnictwa/.

X

Akcja pomocy prowadzona przez Delegaturę T.P.P.

I. Pomoc Polakom na terenie Szwajcarii.

a/ Pomoc materialna dla uchodźców.

Delegatura zmuszona była przejąć z dniem 1 września 1946 całość zasiłków, wypłacanych poprzednio przez American Polish War Relief /Rada Polonii Amerykańskiej/. Powiększyło to o kilkadziesiąt osób dotychczasową listę zapomogową. By podołać temu obciążeniu, konieczne było porozumienie z innymi organizacjami charytatywnymi. Na współpracy tej oparto prowadzoną przez Delegaturę akcję zasiłkową.

Delegatura zmuszona była ograniczyć pomoc zasiłkową zasadniczo do następujących kategorii uchodźców polskich, a/ dzieci i młodzież szkolna, b/ ciężko chory i niezdolni do pracy, c/ starcy. Delegatura utrzymała zasadę dwóch rodzajów zasiłków: a/ zasiłki o charakterze stałym, miesięcznym, b/ zasiłki doraźne, udzielane w porozumieniu z Pro Polonią Fryburg. Należy wspomnieć również o jednorazowej akcji zasiłkowej z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy na rzecz Polaków w sanatoriach i szpitalach w Szwajcarii.

b/ Pomoc studentom wyższych uczelni.

Najżywszy kontakt utrzymywała Delegatura z Centralą Bratnich Pomocy Akademickich. Wobec cofnięcia względnie obcięcia funduszów ze źródeł polskich, które napływały dotychczas na stypendia, szereg studentów polskich stanął przed perspektywą konieczności przerwania nieraz już bardzo zaawansowanych studiów.

Jeśli chodzi o dane cyfrowe odnośnie studentów, to w listopadzie 1947 r. było:
1/ 49 studentów, b.żołnierzy P.S.Z. w ośrodkach uniwersyteckich Fryburg, Bern, Zurich-Wintertur, St.Gallen, Lozanna, Neuchatel,
2/ 20 studentów i studentek, uchodźców cywilnych, przybyłych do Szwajcarii w czasie wojny, rozproszonych po poszczególnych ośrodkach - razem 69 osób.

Wyzyskując kontakty własne i Pro Polonii Fryburg, Delegatura zwróciła się do wszystkich uczelni szwajcarskich, na których studiują Polacy, z prośbą o zwolnienie z opłat uniwersyteckich oraz o przyznanie stypendiów dla studentów polskich tego potrzebujących. Równocześnie wszczęto podobne starania o uzyskanie bezpłatnych pokoi i utrzymania dla studentów, kierując odpowiednie interwencje w tej mierze do poszczególnych organizacji samopomocowych studenckich na wyższych uczelniach szwajcarskich.

Na podstawie uzyskanych dotychczas danych można stwierdzić, że akcja ta dała wyniki pozytywne jeśli chodzi o uzyskanie zwolnień z opłat uniwersyteckich. Zrozumieniu szwajcarskich władz uniwersyteckich zawdzięczać należy przychylne załatwienie wszystkich podań i przyznanie zwolnień od opłat czesnego. Nadto w niektórych wypadkach przyznano studentom polskim drobne sumy "kieszonkowe".

Wszystkie te ulgi dotyczą jedynie bądź jednego semestru, bądź też - w najlepszym wypadku - roku akademickiego 1947/48. Dlatego też zagadnienie sfinansowania studiów grupy studentów uchodźców w Szwajcarii pozostaje nadal otwarte. Liczba tych studentów wprawdzie się zmniejsza w miarę kończenia studiów przez poszczególne jednostki, tym niemniej jest pewna grupa studentów, których studia są mało zaawansowane.

Sprawa ta jest przedmiotem opieki specjalnego komitetu, zorganizowanego ostatnio na terenie Szwajcarii, oraz czynników, które dotychczas studia finansowały. Akcja Delegatury zmierza jedynie do udzielenia pomocy w tej mierze i w tym zakresie, w jakim jest to przy jej kontaktach i sytuacji finansowej możliwe. Niezależnie od starań, o których wspomniano powyżej. Delegatura podjęła kroki o uzyskanie poważniejszych funduszów ze źródeł nie polskich, które - w wypadku przyznania - byłyby obrócone częściowo na pomoc studentom.

c/ Ośrodek opieki nad dziećmi - "Pestalozzi Dorf".

Zawdzięczając stosunkom i szlachetnej inicjatywie p. Dunant, przewodniczącej Pro Polonii w Lucernie, dyrekcja wioski szwajcarskiej pod mianem "Pestalozzi", stworzona dla sierot wojennych, przyjęła na kilkuletni pobyt 32 dzieci polskich, z których 16 przybyło z Niemiec i Austrii, będąc poprzednio w grupie t.zw. blond dzieci wynaradawianych przez Niemców w rodzinach niemieckich. 16 sierot przybyło z Warszawy. Nad tą grupą p. Dunant roztacza nadal swą opiekę, poszukując dla każdego dziecka rodziny szwajcarskiej, mogącej zapraszać je do siebie wzgl. ułatwiając Polakom i Polkom przebywającym w Szwajcarii kontakt z dziećmi. Dotychczasowe grono nauczycieli polskich w Pestalozzi Dorf składa się z personelu z pośród uchodźctwa szwajcarskiego; są to osoby godne zaufania, czuwające nad moralnym, religijnym i polskim wychowaniem sierot. Delegatura współpracuje b. ściśle z p. Dunant.

d/ Delegatura prowadzi ponadto akcję poszukiwań rodzin i udziela wszelkich informacji uchodźcom polskim w Szwajcarii, których liczba wynosi obecnie ok. 3000.

II. <u>Pomoc Polakom poza granicami Szwajcarii.</u>

Nie biorąc w zasadzie bezpośredniego udziału w akcji pomocy dla uchodźców polskich w krajach sąsiadujących z Szwajcarią, Delegatura starała się jednak inicjować i uzgadniać akcje prowadzone w tym kierunku przez współpracujące z nią organizacje pomocy Polakom. Szczególnie żywe w tej mierze były kontakty z Pro Polonią Lucerna. Komitet ten bowiem, podobnie jak w poprzednim okresie, rozwijał swą działalność na terenie Francji, Niemiec, Austrii i Włoch, nie licząc oczywiście pomocy udzielanej lokalnie Polakom w Szwajcarii oraz przesyłek do Kraju. Szczegółowe dane w zestawieniu udzielanej pomocy.

III. <u>Pomoc dla Kraju.</u>

W zakresie niesienia pomocy Krajowi Delegatury kontynuowała linię postępowania przyjętą w poprzednim okresie. Delegatura starała się w miarę swych możliwości inicjować, ułatwiać i popierać wszelkie akcje pomocy Krajowi, podejmowane na terenie Szwajcarii przez instytucje charytatywne godne zaufania. Do akcji, w których organizowaniu i przeprowadzeniu Delegatura bezpośrednio współpracowała względnie partycypowała należą:

a/ Akcja pomocy ubraniowej na rzecz personelu naukowego Wydziału Teologii Uniwersytetu Warszawskiego. Prośbę w tej mierze przekazał Delegaturze delegat Don Suisse. Zorganizowanie tej pomocy przekazała Delegatura Mission Catholique Suisse, udzielając tej organizacji jednorazowego zasiłku w wysokości 400 frs. na zakup sutann. W wyniku przeprowadzonej zbiórki, zakupu nowych sutann i bielizny, można było pozytywnie załatwić przekazaną prośbę.

b/ Akcja na rzecz niektórych klasztorów żeńskich w Polsce. Prośba w tym względzie została przekazana również przez delegata Don Suisse. W porozumieniu z Pro Polonią Fryburg Delegatura zorganizowała akcję zbiórkową wśród klasztorów żeńskich w Szwajcarii. W wyniku tej akcji wysłano na ręce delegata Don Suisse w Warszawie 4 przesyłki, zawierające habity oraz materiały na habity, przeznaczone dla wskazanych wyraźnie przez Delegaturę klasztorów. Otrzymane potwierdzenia odbioru świadczą, że przesyłki dotarły w porządku do adresatów.

c/ Akcja na rzecz uniwersytetów i młodzieży akademickiej w Polsce. Wyniki nawiązania bezpośredniego kontaktu pomiędzy przedstawicielami akademickiej młodzieży szwajcarskiej oraz delegatem konferencji rektorów szwajcarskich z jednej strony, a młodzieżą polską w Kraju z drugiej strony - przedstawione są w zestawieniu pomocy.

Na duże natomiast trudności, dotąd nie dające się pokonać, natrafiła akcja sprowadzenia studentów polskich na jeden lub dwa semestry na uniwersytety szwajcarskie. Mimo energicznych starań, prowadzonych zarówno przez władze uniwersyteckie szwajcarskie, jak też i przez przedstawicieli szwajcarskiej młodzieży akademickiej, mimo pomocy i zainteresowania się tą sprawą posła szwajcarskiego w Warszawie p. Ganza, studenci polscy dotychczas nie przyjechali, jakkolwiek zaproszenie dotyczyło początkowo semestru letniego 1947, potem zaś zostało ponowione na semestr zimowy 1947/48. Nie odiągnięto również dotychczas pozytywnych rezultatów jeśli chodzi o projekt zaproszenia niektórych profesorów polskich na wykłady na pewien okres czasu na uniwersytety szwajcarskie, wysunięty w czasie pobytu delegata konferencji rektorów szwajcarskich w Kraju.

D

Zestawienie pomocy udzielonej przez Delegaturę bądź dzięki inicjatywie Delegatury T.P.P. w 1947 r.

Wyniki akcji pomocy ilustruje przytoczone poniżej zestawienie cyfrowe całokształtu pomocy materialnej zarówno w gotówce jak i w naturze, udzielonej przez naszą Delegaturę względnie przez organizacje z nią współpracujące. W wypadkach świadczeń w gotówce podane cyfry są najzupełniej dokładne; w wypadkach świadczeń w naturze przyjęto obliczenie szacunkowe zaokrąglające dane pozycje do setek franków szwajcarskich.

Pomoc w Szwajcarii.

1.	Zasiłki w gotówce dla uchodźców polskich w Szwajcarii, wypłacone z funduszów T.P.P. w zarządzie Delegatury. 412 zasiłków	frs.	44381.-
2.	Zasiłki w gotówce dla uchodźców polskich w Szwajcarii, wypłacone z funduszów uzyskanych na miejscu przez Delegaturę i Pro Polonia Fryburg	"	7154.-

3\. Z funduszów Pro Polonii w Lucernie. Pomoc dla dzieci - sierot w "Pestalozzidorf" frs. 1000.-

4\. Akcja Pro Polonii w Solurze.

a/ Wysyłka paczek z okazji Bożego Narodzenia dla uchodźców polskich w Szwajcarii, w szczególności starców, chorych, dzieci i studentów " 2000.-
b/ Akcja na rzecz uchodźców polskich w Szwajcarii " 5000.-
c/ Pomoc finansowa dla "Pestalozzidorf" 500.-
d/ Dar dla funduszu studenckiego " 1000.-
e/ Inne akcje specjalne prowadzone w kontakcie z Delegaturą i Pro Polonia Fryburg " 500.-

5\. Wpłaty Delegatury na rzecz Pro Polonii Fryburg z tytułu współpracy w akcji na rzecz pomocy polskim ofiarom wojny w Szwajcarii " 3150.-

6\. Akcja Pro Polonii w Fryburgu.

a/ Pomoc w naturze dla studentów /bezpłatne posiłki, mieszkanie i t.p./ " 12500.-
b/ Stypendia w gotówce uzyskane od uniwersytetów dla studentów polskich " 7600.-
c/ Pomoc w naturze dla uchodźców w wypadkach przekazanych przez Delegaturę " 700.-
d/ Świadczenia w gotówce na rzecz uchodźców, wypłacane przez osoby prywatne i organizacje społeczne nie wymienione w niniejszym zestawieniu - uzyskane przez interwencję Pro Polonii Fryburg " 4200.-
e/ Zasiłki w gotówce przekazane przez Mission Catholique Suisse uchodźcom polskim na wniosek Delegatury i Pro Polonii Fryburg " 1300.-

7\. Akcja Pro Polonii w Bernie. Pomoc paczkowa w odzieży dla uchodźców w Szwajcarii wskazanych przez Delegaturę " 400.-

8\. Świadczenia w gotówce udzielane przez inne organizacje w wypadkach przekazanych przez Delegaturę i Pro Polonia Fryburg
Caritas " 1000.-
Office Central Suisse d'Aide aux Réfugiés " 1400.-

9\. Pomoc intelektualna udzielona przez Delegaturę " 3000.-

10\. Pomoc w lekarstwach dla uchodźców w Szwajcarii udzielona przez Delegaturę " 1050.-

Razem: frs. 97835.-
Równowartość L. 5755.-

Pomoc do innych krajów europejskich.

1. Zasiłki Delegatury na rzecz Pro Polonii w Lucernie	frs.	2050.-
2. Akcja Pro Polonii w Lucernie		
a/ Książki dla studentów w Innsbruck oraz zasiłki w gotówce	"	1200.-
b/ Lekarstwa przesłane studentom w Innsbruck	"	2300.-
c/ Bielizna przesłana tamże	"	500.-
d/ Środki odżywcze, witaminy, czekolada, mleko kondensowane, bielizna, lekarstwa, przekazane Polskiej Misji Katolickiej w Paryżu dla dzieci polskich we Francji	"	6000.-
e/ Pomoc dzieciom polskim we Włoszech w gotówce	"	1500.-
f/ Sprowadzenie 3 dzieci z Włoch na pobyt w Szwajcarii	"	4000.-
g/ Bielizna, środki odżywcze, lekarstwa, rozdane w zonie brytyjskiej w Niemczech dzieciom polskim	"	3000.-
h/ Czekolada i witaminy przekazane Delegatowi American Polish War Relieg w tejże zonie dla dzieci	"	1000.-
3. Akcja Delegatury na rzecz dzieci polskich we Włoszech.		
a/ Wkład w gotówce przekazany Związkowi Rodziców	"	1000.-
b/ Środki odżywcze, witaminy, mleko kondensowane, zakupione i uzyskane przez Delegaturę i Pro Polonia Fryburg	"	500.-
4. Akcja Pro Polonii Fryburg.		
a/ Dary uzyskane dla dzieci polskich we Włoszech	"	500.-
b/ Środki odżywcze zakupione na ten sam cel	"	500.-
5. Udział Pro Polonii w Bernie w akcji zainicjowanej przez Delegaturę na rzecz dzieci polskich we Włoszech	"	1000.-
Razem	frs.	25050.-
Równowartość	Ł.	1473.-

Pomoc do Polski.

1. Akcja na rzecz pomocy uniwersytetom i młodzieży akademickiej w Kraju.
Wkład Delegatury w gotówce frs. 1500.-

Książki, materiały piśmienne, żywność, lekarstwa, obuwie, odzież, zawiezione do

	Polski przez misję zorganizowaną przez uniwersytety szwajcarskie przy współudziale Delegatury i Pro Polonii Fryburg	frs. 25000.-
	Książki zakupione w Szwajcarii i wysłane do poszczególnych uniwersytetów na podstawie zapotrzebowań zebranych przez misję w czasie pobytu w Kraju	" 20000.-
2.	Zasiłki Delegatury na rzecz Aide Medicale à la Pologne /I - VI. 1947/	" 6800.-
	Wartość lekarstw zebranych przez Aide Medicale i przesłanych do Kraju, względnie znajdujących się jeszcze w składach tej instytucji	" 260000.-
3.	Wysyłka paczek odzieżowych do Kraju przez Pro Polonia Lucerna	" 500.-
4.	Akcja Delegatury i Młodzieży Katolickiej w Genewie na rzecz home'u młodzieży katolickiej w Warszawie:	
	Wkład Delegatury w gotówce /zasadniczo zwrotny/	968.-
	Przesyłka 206 skrzyń odzieży, obuwia, książek, mebli, lekarstw, przekazana przez genewską młodzież katolicką dla katolickiego ogniska młodzieży akademickiej w Warszawie	" 80000.-
	Przesyłka w gotówce dla tej samej instytucji przez tę samą organizację	" 3000.-
5.	Zasiłki Delegatury dla komitetu Pro Polonia w Solurze	" 50.-
6.	Akcja Pro Polonii w Solurze na rzecz Polaków w Kraju /wysyłka paczek/	" 2000.-
7.	Akcja Pro Polonii Fryburg na rzecz klasztorów żeńskich w Polsce	" 4500.-
8.	Stypendia w gotówce i naturze uzyskane dla studentów z Polski na pobyt przez jeden semestr w Szwajcarii	" 18000.-
9.	Przybliżona wartość paczek odzieżowych przekazanych do Kraju przez Pro Polonia w Bernie na adresy wskazane przez Delegaturę	" 10000.-
10.	Udział Delegatury w gotówce w zakupie sutann i bielizny dla profesorów i personelu naukowego Wydz. Teologii Uniwersytetu Warszawskiego	" 500.-
11.	Wartość sutann, bielizny, obuwia, zakupionych na ten cel i zebranych przez Mission Catholique Suisse	" 4200.-
	Razem:	frs. 437018.-
	równowartość	Ł. 25707.-

Ogólna wartość świadczeń w gotówce i w naturze, udzielonych przez Delegaturę i współpracujące z nią stowarzyszenia i organizacje, świadczeń możliwych do oszacowania pieniężnego, wyniosła w 1947 r. sumę 559.903.- frs. szwajc., co stanowi kwotę Ł. 32.935.-

Ponadto Delegatura oddawała rozliczne usługi trudne do oszacowania w takich sprawach jak:

- pozwolenia na pobyt w Szwajcarii,
- pozwolenia na pracę zarobkową,
- pośrednictwo pracy i interwencje w odpowiednich firmach, urzędach, względnie u odpowiednich osób,
- pośrednictwo i pomoc w sprawach emigracyjnych,
- pośrednictwo w poszukiwaniu rodzin.

Prace Delegatury są wykonywane przez Delegata i dwóch współpracowników.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w SZWECJI
/Norwegia, Dania/.

Kierownik Delegatury: Mgr Henryk Zajączkowski,
A d r e s: Jungfrugat. 30, 2 tr., Stockholm 5.

Delegatura T.P.P. w Sztokholmie zasięgiem swej działalności obejmuje Szwecję, Danię i Norwegię.

W dn. 6 kwietnia 1947 zmarł Delegat naszej instytucji w Sztokholmie ś.p. Przemysław Kowalewski, bardzo zasłużony w dziedzinie pomocy Polakom w czasie wojny, szczególnie pod okupacją niemiecką w Kraju i obozach jenieckich w Niemczech. Po jego śmierci Zarząd T.P.P. poruczył kierownictwo Delegatury p. Mgr Zajączkowskiemu, najbliższemu współpracownikowi ś.p. Kowalewskiego.

A. SZWECJA.

W Szwecji na początku 1947 r. było około 9000 obywateli polskich, w tym ok. 5000 Żydów, z których większość emigruje na zachód. Tendencją władz szwedzkich jest udostępnienie wszystkim Polakom pracy za odpowiednim wynagrodzeniem. Dzięki temu wszyscy prawie zdolni do pracy zarabiają na swoje utrzymanie. Na początku 1947 r. około 500 osób przebywało w szpitalach i sanatoriach i nad tą grupą w pierwszym rzędzie Delegatura T.P.P. roztaczała opiekę.

W tym stanie rzeczy pomoc ze strony Delegatury dla uchodźców polskich w Szwecji przejawiała się w akcji wspomagania inicjatyw społecznych tego uchodźctwa oraz opiece nad chorymi i niezdolnymi do pracy. Delegatura udzielała zasiłków m.in. redakcji jedynego polskiego pisma w Szwecji "Wiadomości Polskie" oraz zasilała polskie organizacje jak np. Związek b. więźniów politycznych, zwłaszcza w wypadkach, kiedy przedsiębrały one akcje o charakterze charytatywnym.

Zasiłki indywidualne wypłacane były przez Delegaturę w wyjątkowych wypadkach z funduszów "Paderewski Testimonial Fund". W 1947 r. ogólna suma udzielonych zasiłków wynosi koron 1822,70.

Delegatura utrzymuje żywy kontakt z uchodźcami polskimi, udzielając im porad i informacji w sprawie emigracji, adresów różnych instytucji, nawiązywania kontaktów z osobami tych samych zawodów i t.p.

Władze szwedzkie i miejscowe organizacje społeczne zwracają się z prośbami o tłumaczenie otrzymywanych przez nie pism w języku polskim. Szwedzi korzystają z porad Delegatury w sprawach wysyłania paczek, przekazywania pieniędzy Polakom do Polski, Szwajcarii, Libanu i t.p.

Rada Uchodźctwa Polskiego w Danii i Związek Polaków w Norwegii utrzymują kontakt z Delegaturą we wszystkich sprawach, które mają do załatwienia w Szwecji.

Delegatura pozostaje w ścisłym kontakcie ze szwedzkimi organizacjami charytatywnymi, a głównie ze Szwedzkim Czerwonym Krzyżem, który działalność swą jeśli chodzi o Polaków koncentruje przede wszystkim na pomocy zbiorowej, wysyłanej do Polski we własnym zakresie i tam rozprowadzanej pod kontrolą szwedzkich czynników.

B. D A N I A.

Mężem zaufania T.P.P. w Danii jest p. Wacław Sopczyński. Na terenie Danii w 1947 r. przebywało około 1200 uchodźców polskich w dwu obozach: Kvaglund 750 i w Kopenhadze 450 osób. W obu obozach prowadzone jest nauczanie w zakresie szkoły powszechnej, a nadto w Kopenhadze czynne jest przedszkole i kursy: szoferskie, tkackie i języka angielskiego. Sytuacja Polaków w Danii jest b. przykra. Władze duńskie ustosunkowane są do uchodźców, a w tym i do uchodźców polskich, niechętnie. Uchodźcy, którym udostępnia się pracę, muszą mieszkać w obozach za opłatą. Z uciążliwych dla Polaków zarządzeń należy wymienić m.in. również zakaz zawierania małżeństw katolickich.

Podobnie jak w Szwecji, na terenie Danii T.P.P. wspomaga działalność polskich czynników społecznych. W 1947 r. Delegatura w Sztokholmie wysłała dla Rady Uchodźctwa Polskiego w Danii papier na biuletyn wartości ok. 170,10 kor. szw. oraz książki pochodzące z darów zebranych w Szwecji i od Zarządu T.P.P. najbardziej wartościową pomocą prze-

kazaną przez Delegaturę do Danii w 1947 r. były papierosy w liczbie 99200 sztuk, ofiarowane przez Zarząd T.P.P. do bezpłatnego rozdawnictwa dla najbardziej potrzebujących. Ponadto Delegatura przekazała na pomoc uchodźcom w Danii w gotówce 423,74 kor.

W październiku 1947 Kierownik Delegatury w Sztokholmie na prośbę Rady Uchodźctwa Polskiego w Danii i w celu nawiązania stosunków z władzami duńskimi, odwiedził Kopenhagę. W związku z tym, że w Danii nie ma księdza katolickiego-Polaka, Kierownik Delegatury ułatwił ks. Hermanowi Burczykowi równoczesny wyjazd ze Szwecji na odwiedzenie polskich ośrodków w Danii. Kierownik Delegatury wraz z Ks. Burczykiem interweniowali u kompetentnych czynników w kierunku zmiany szeregu krzywdzących zarządzeń w stosunku do Polaków, lecz niestety jak dotąd nie osiągnęli pozytywnych rezultatów.

C. NORWEGIA.

Łącznikiem T.P.P. w Norwegii był w 1947 r.p. Stanisław Zaszczyński. W 1947 r. przebywało w Norwegii ok. 1000 uchodźców polskich zdolnych do pracy, którym władze norweskie dają możność zarobkowania. Naogół w Norwegii nie ma takiej sytuacji, aby organizacje charytatywne musiały przychodzić z dużą pomocą Polakom w postaci zasiłków czy zapomóg. Skutkiem tego są one udzielane przez T.P.P. w b. ograniczonym zakresie i w wyjątkowych wypadkach. Łącznie wydano na te cele w Norwegii w 1947 r. 549,48 kor. szw. Delegatura służy uchodźcom polskim w Norwegii szeregiem ułatwień w dziedzinie kulturalno-oświatowej, jak zakup książek, prenumerata czasopism i t.p.

Pomoc Polsce.

W akcji pomocy dla ludności w Kraju przez gromadzenie w Szwecji na te cele środków, Delegatura współpracuje z tymi organizacjami, które działalność taką prowadzą. Wśród nich na pierwsze miejsce wysuwa się Polski Komitet Pomocy w Lund. Ponadto wiele osób z uchodźctwa żywo współdziała z Delegaturą na tym odcinku zarówno w Szwecji jak Danii i Norwegii. Z dużym zrozumieniem spotyka się akcja pomocy zbiorowej do Polski w przeciwieństwie do pomocy indywidualnej. Stąd też pomoc indywidualna kierowana jest prawie wyłącznie do krewnych lub znajomych i tej kategorii osób adresy przekazywane są przez Polaków życzliwym Szwedom i organizacjom szwedzkim do pozytywnego załatwienia. Należy stwierdzić, że niechęć ta istnieje głównie wśród Szwedów, a prasa szwedzka przestrzega przed udzielaniem indywidualnej pomocy, której dystrybucja w Kraju nie jest kontrolowana przez szwedzkie organizacje społeczne. Tym się tłumaczy fakt, że Szwedzki Czerwony Krzyż wszystkie prośby o pomoc indywidualną załatwia odmownie. Na tle tej nieufności również małe rezultaty daje akcja t.zw. symbolicznej adopcji dzieci w Polsce.

Na terenie Danii w okresie świąt Bożego Narodzenia przeprowadzono wśród Polaków zbiórkę i wysłano 130 paczek indywidualnych z artykułami szkolnymi do Polski łącznej wartości 293,- kor. Nie można było uzyskać zezwolenia na wysyłkę paczek żywnościowych i odzieżowych.

Na terenie Norwegii udało się przeprowadzić w okresie przedświątecznym /Boże Narodzenie 1947/ zbiórkę odzieży, obuwia i nożyczek ogólnej wartości 580 kor. Pomoc ta została skierowana do szkoły powszechnej dla dzieci inwalidów w Warszawie przy ul. Ząbkowskiej 43.

Zestawienie pomocy udzielonej przez Delegaturę TPP w Sztokholmie w 1947r.

Otrzymano	Wartość kor.	Wysłano
POMOC DLA POLSKI		
a/ ze Szwecji.		
1. Dary 5-ciu osób prywatnych /gotówka/	221,80	2 paczki indywidualne.
2. T-wo Körnbolaget /S.A./ kapusta suszona 1650 kg.	20900,-	Stacja dożywiania na Pomorzu prowadzona przez Szw. Komitet w Göteborgu.
3. Firma Hevaco A.B. 1 kuchnia polowa	290,-	j.w.
4. Bezimienny dar 23 pary obuwia	200,-	Sierociniec na Pomorzu prowadzony przez Szw. Komitet w Malmö
5. Bezimienny dar 35 kg. używanej odzieży	50,-	Sierociniec w Warszawie przez Misyjną Organiz. w Vrigstad
6. Polski Komitet w Lund odzież, obuwie-17 skrzyń żywność, zabawki 4 "	18100,-	Caritas w Gdyni, Ostrołęce i Szczecinie
7. Polski Komitet w Oskarström, odzież obuwie, żywność	2300,-	Zakład dla Ociemniałych w Laskach
8. Polski Komitet w Oskarström, odzież żywność	600,-	j.w.
9. Polski Komitet w Lund, odzież, obuwie, 38 skrzyń	26450,-	Caritas w Gdyni, Ostrołęce i Lublinie
10. Zbiórka Gwiazdkowa odzież, obuwie, zabawki	26500,-	Caritas w Warszawie, Krakowie, Lublinie, Tarnowie, Kielcach, Łomży, Białymstoku, Przemyślu i Brańsku. Szkoła katol. w Zboiskach. Zakład Rodz. Marii w Sejnach

Otrzymano	Wartość kor.	Wysłano
11. Zbiórka Gwiazdkowa odzież, obuwie, zabawki.	240,-	Wysłano paczki indywidualne na adresy podane przez Zarząd T.P.P.
12. Symboliczna adopcja dzieci w Polsce objęła 50 osób. Wartość paczek	4350,-	Wysłano paczki na adresy podane przez Zarząd TPP.
b/ z Norwegii.		
13. Zbiórka w Oslo, odzież, obuwie, nożyczki	580,40	Szkoła powszechna dla dzieci inwalidów w Warszawie.
c/ z Danii.		
14. Zbiórka Gwiazdkowa	293,25	130 paczek indywidualnych z artykułami szkolnymi
Razem koron:	101075,45	
Równowartość Ł. ang.	6970,14.0	

POMOC UCHODZCOM NA TERENIE SZWECJI.

Pomoc indywidualna i dla organizacji społecznych kor. 3722,70

POMOC UCHODZCOM NA TERENIE NORWEGII.

Pomoc indywidualna 549,48

POMOC UCHODZCOM NA TERENIE DANII.

Pomoc indywidualna i dla organizacji społ.	593,84
Dotacja papierosowa /99,200 szt./	1812,50
60 par obuwia /od Szwedz. Komitetu Pomocy/	990,-
Książki polskie	72,-
Razem kor.	7740,52

Łączna wartość pomocy udzielonej przez Delegaturę wynosi koron szw. 108815,97, równowartość Ł. 7504.11.0

Na marginesie zestawienia zebranej i udzielonej pomocy na terenie działalności Delegatury TPP w Sztokholmie należy stwierdzić, że jakkolwiek osiągnięto stosunkowo duże rezultaty, to stało się to przede wszystkim dzięki ofiarności Polaków, a nie miejscowego społeczeństwa, które ma o wiele większe możliwości.

Delegatura T.P.P. w Sztokholmie poza kierownikiem nie zatrudnia żadnego personelu.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w BELGII.

D e l e g a t: Janina Załęska
A d r e s: 32, rue Capouillet, Bruksela.

Delegatura T.P.P. w Brukseli zasięgiem swej działalności obejmuje Belgię, Wielkie Księstwo Luksemburg i Holandię.

B E L G I A.

Według danych Police d'Etrangers w dniu 1.1.1947 liczba Polaków w Belgii wynosiła około 91.000. Obejmuje ona wszystkich, którzy rejestrowali się jako obywatele polscy /m.in. tych, co posiadają paszporty warszawskie/. Większość Polaków przebywających w Belgii pracuje zarobkowo, stąd też pomoc nasza ogranicza się do grupy będącej w najgorszym położeniu materialnym t.j. starców, niezdolnych do pracy, dzieci i młodzieży studiującej na tamtejszych wyższych uczelniach /w r.1947 ok.600 studentów/. W pracy swej na rzecz ludności polskiej w Belgii Delegatura współdziała ściśle ze Związkiem Polaków i Misją Katolicką oraz Związkiem Harcerstwa Polskiego, nauczycielstwem i Bratnią Pomocą Studentów Polskich w Belgii. Jeśli chodzi o instytucje i organizacje niepolskie, to Delegatura pozostaje w ścisłym kontakcie z Belgijskim Czerwonym Krzyżem, belgijskimi organizacjami katolickimi i IRO.

Delegatura prowadzi następujące działy pracy:

1. <u>Sekcja Społeczna</u> /2 osoby/.

Działalność tej sekcji przejawia się w:

a/ rozdawnictwie odzieży i żywności osobom najuboższym, po uprzednim sprawdzeniu ich stanu majątkowego. W Brukseli i okolicy czyni to Delegatura bezpośrednio, na dalszych terenach za pośrednictwem Związku Polaków i Misji Katolickiej;
b/ opiece nad chorymi w szpitalach w Brukseli i na prowincji, polegającej na odwiedzaniu ich, dostarczaniu gazet, książek, paczek żywnościowych i t.p.;
c/ prowadzeniu w Brukseli biblioteki obejmującej 516 tomów i obsługującej 125 czytelników. Ponadto Sekcja rozsyła do polskich ośrodków czasopisma polskie wychodzące w Londynie i Brukseli.
d/ W czasie wakacji letnich 1947 wspólnie z Polskim Instytutem Naukowym Sekcja zorganizowała Dom wypoczynkowy dla studentów w Ardenach. Dom ten urządzony został w zamku hr.Cornet w miejscowości Scy jako kolonia letnia dla polskich studentów. Od 1 sierpnia do 1 listopada 1947 z domu tego korzystało od 15-25 osób dziennie /studenci wraz z rodzinami/.

e/ Dzięki pomocy Delegatury urządzone zostały obozy letnie Harcerstwa polskiego w Belgii. Pomoc Delegatury polegała głównie na dostarczeniu wysoko wartościowych artykułów żywnościowych /258 kg./. Dalszym świadczeniem Delegatury było dostarczenie dla każdego obozu po 25 fantów na loterię i przyborów toaletowych. Samochody Delegatury odwoziły i przywoziły harcerzy.

f/ Opieka nad więźniami przejawiała się w tym, że około 110 osób otrzymywało paczki z żywnością i czasopisma.

g/ Pośrednictwo pracy prowadzone przez Delegaturę załatwiło pozytywnie 300 osób na 420 poszukujących pracy.

h/ W okresie Bożego Narodzenia obdarowano 2820 dzieci paczkami, z których każda zawierała odzież /komplet narciarski, pyjama, sweter, obuwie/ i puszkę marmelady.

i/ Dla wszystkich oddziałów Bratniej Pomocy Studentów Polskich zorganizowano kolacje wigilijne /Bruksela, Liège, Antwerpia, Louvain, Gembloux i Gandawa/. Koszty wigilii w kwocie 4789 frs.belg. pokryte zostały z dochodu z loterii amerykańskiej urządzonej przez Sekcję Społeczną.

j/ Pomoc ubraniowa polegała na tym, że studenci i studentki oraz członkowie Polskiego Instytutu Naukowego dzięki pośrednictwu Delegatury nabyli ubrania męskie i kostiumy damskie /uszyte na miarę/ po cenach o 35% niższych od cen rynkowych. Delegatura uregulowała rachunek zgóry, umożliwiając nabywcom spłaty ratalne.

k/ W ramach współpracy z organizacjami studenckimi samochody Delegatury służą młodzieży do przejazdów na wycieczki, zawody i t.p.

W ramach działalności Sekcji Społecznej Delegatura wydała:

żywności	9800 kg.
odzieży /w tym 700 par obuwia/	13400 "
artykułów toaletowych	800 "
tytoniu	118 "
papierosów	2.797.984 sztuk

ogólnej wartości 880919,86 frs.belg., co stanowi równowartość Ł.5004.19.6.

Ogółem z pomocy Delegatury korzystało około 7850 osób, w tym około 600 studentów.

2. Ośrodek Służby Zdrowia /5 osób/.

a/ Przychodnia Lekarska /2 osoby/. Przychodnia Lekarska w Brukseli pracuje na rzecz uchodźców polskich w Brukseli i okolicy, a głównie na rzecz studentów.

W 1947 r.	przyjęto do zbadania w Przych.	4493
	wizyty w mieście	524
	skierowano do Roentgena	20
	skierowano do szpitala	24
	analizy lekarskie	1200
	zastrzyki	1000

Biorąc pod uwagę minimalne belgijskie honoraria lekarskie /badanie frs.belg.50, wizyta w mieście 100, analizy 25-30, zastrzyki 75-120/, ogólna war-

tość świadczeń lekarskich wyraża się kwotą 424550 frs., co stanowi równowartość Ł. 2412.-.

Koszt utrzymania Przychodni /personel, wydatki administracyjne rzeczowe i lekarstwa/ wyniósł frs. 255000 - Ł. 1449.-, zaś wpływy od pacjentów wyniosły frs. 70050, równowartość Ł. 398.-

b/ Przychodnia Dentystyczna w Brukseli /3 osoby/ obsługuje te same kategorie osób co Przychodnia Lekarska. Dokonała ona ponad 7000 zabiegów leczniczych łącznej wartości 135065 frs. - Ł. 767.-; ponadto 712 zabiegów dentystyczno-technicznych wartości 116500 frs. - Ł. 662.-

Koszt utrzymania Przychodni Dentystycznej wyniósł frs. 172835, czyli Ł. 982, wpływy Przychodni z opłat pacjentów wyniosły frs. 135924 - Ł. 772.-

Niezależnie od tego zorganizowana była pomoc dent. lek. dla studentów w ośrodkach akademickich poza Brukselą. Od lutego do maja 1947 kierowniczka Przychodni wyjeżdżała przeciętnie raz w tygodniu do poszczególnych ośrodków, dając w ten sposób studentom możność zaoszczędzenia zarówno czasu jak i kosztów związanych z wyjazdem do Brukseli. Ogółem miało miejsce 16 wyjazdów:

Antwerpia	- 10 -	przyjęto ok.	100	osób
Gembloux	- 3 -	"	20	"
Gandawa	- 3 -	"	17	"

3. Kantyna /3 osoby/.

Celem umożliwienia Polakom, a przede wszystkim studentom korzystania z tańszych posiłków, Delegatura prowadzi kantynę, wydającą obiady, podwieczorki i drugie śniadania. Ceny posiłków w kantynie /obiad 15-20 frs./ są tańsze od najniższych cen obiadów w restauracjach belgijskich /45 frs./ Ceny te kalkulowane są b. nisko, tak że kantyna nie przynosi dochodu, ale też nie miała deficytu.

W 1947 r. wydano ogółem 10858 obiadów /ok. 900 miesięcznie/ i 10761 podwieczorków i drugich śniadań. W czasie, gdy nie podaje się posiłków, lokal kantyny był czynny jako świetlica /radio, czasopisma/.

Wartość świadczenia w postaci tanich posiłków oszacowana być może na kwotę ok. 100000 frs. - Ł. 568.-

4. Biuro Poszukiwań i Informacje /1 osoba/.

Biuro to prowadzi rejestrację Polaków w Belgii, poszukiwania, udziela informacji, wykonuje tłumaczenia z języka francuskiego na polski i odwrotnie i t.d.

Liczba zarejestrowanych osób wynosiła 27000. Jeśli chodzi o poszukiwania, to na 12950 zgłoszeń pozytywnie załatwiono 1375. Dużym utrudnieniem w tej akcji jest likwidacja kilku placówek, które z Delegaturą w tym zakresie współpracowały np. placówka Francuskiego Czerwonego Krzyża w Belgii. Informacje udzielane przez Delegaturę sprowadzają się przede wszystkim do następujących spraw: a/formalności

/

połączone z wyjazdami do krajów zamorskich, b/formalności w związku z uzyskiwaniem dokumentów dla sprowadzania rodzin z Polski, c/zmiana miejsca pracy, d/ sprowadzanie bagażu i t.p. rzeczy z Niemiec.

Biuro Poszukiwań i Informacji od marca 1947 wprowadziło opłaty za zgłoszone poszukiwania w wysokości 20 frs. oraz za tłumaczenia w zależności od wielkości tekstu. Informacje udzielane są bezpłatnie. Mimo zasady płatności poszukiwań napływa bardzo wiele zapytań bez opłaty, które Delegatura mimo to załatwia.

Wartość szacunkowa udzielonej pomocy przez to biuro przedstawia się następująco:

a/ 2818 spraw z zakresu poszukiwań à 20 frs.	56360.-
b/ 50 tłumaczeń przeciętnie à 200 frs.	10000.-
c/ 2000 listów przesłanych za pośrednictwem Biura	4000.-
d/ 740 udzielonych informacji /wartość/à 4 f.	2960.-
	73320.-
Ł.417.-	

5. Biuro Wysyłki Paczek do Polski /3 osoby/.

Biuro Wysyłki Paczek w 1947 r. rozszerzyło swą działalność w porównaniu z 1946 r. Delegaturze udało się uzyskać od władz belgijskich licencję na wysyłkę większej ilości odzieży, dzięki czemu można było wysyłać paczki bez ograniczeń. Ponadto Biuro nawiązało kontakt z firmami belgijskimi, kupując od nich po cenach hurtowych artykuły najprzydatniejsze i najcenniejsze dla użytku w Polsce. M.in. korzystano z pomocy belgijskiego Biura Secours d'Hiver, które dostarczało odzieży po cenach minimalnych aż do całkowitej likwidacji swoich zapasów. Ilość wysłanych w 1947 r. paczek wyniosła 3171 o łącznej wadze 14369,5 kg., wartości asekuracyjnej 3171000 frs. czyli Ł.18017.- Paczki te, zawierające odzież, żywność i lekarstwa, były wysyłane płatnie na zlecenia poszczególnych osób, które miały możność odpowiednio dobierać sobie zestawy.

6. Sekcja Transportowa /2 osoby/.

Sekcja rozporządzała 1 ciężarówką, 1 półciężarówką i 1 samochodem osobowym. Zatrudniała ona 2 kierowców mechaników.

Do zadań Sekcji Transportowej należały następujące czynności:

1. Przewożenie towarów nadchodzących w transportach morskich.
2. Przewożenie towarów w ramach działalności różnych działów Delegatury.
3. Przewożenie transportów Biura Wysyłki Paczek do portów.

4. Przewożenie chorych do szpitali, sanatoriów i t.d.
5. Wyjazdy:
   a/ Służbowe pracowników Delegatury w teren,
   b/ z teatrami amatorskimi, klubem artystycznym i t.d.
   c/ na zapotrzebowania studentów, harcerzy i t.p. organizacji.

Niezależnie od tego samochody Delegatury były wynajmowane poszczególnym osobom i organizacjom polskim na zasadach handlowych z 50% zniżką w stosunku do cen belgijskich.

Od grudnia 1947 dwanaście ciężarówek jest eksploatowanych na zasadzie specjalnej umowy zawartej z belgijskim przedsiębiorstwem transportowym.

7. Magazyn /3 osoby/.

Magazyn Delegatury T.P.P. w Belgii miał podwójne zadania:

1. Przyjmowanie i gospodarka transportami towarów przeznaczonych na Belgię, Holandię i Luksemburg,
2. Przyjmowanie i dalsza ekspedycja towarów przeznaczonych dla Delegatury w Niemczech i Francji.

Obrót towarów w magazynie w 1947 r. wynosił 89 ton wartości 1530977 frs.belg. - Ł.8698.14.7.

W ciągu roku przeszły przez magazyn:

na Belgię, Holandię i Luksemburg	-	ok. 43 ton towarów
do Delegatury T.P.P. w Niemczech	-	" 22 " "
do Delegatury T.P.P. we Francji	-	" 24 " "

8. Pracownia Krawiecka /1 osoba/.

Pracownia Krawiecka miała charakter społeczny polegający na tym, aby osobom pracującym w Pracowni, przez nawiązanie kontaktów i wyrobienie klijenteli dać możność rozpoczęcia samodzielnej pracy. Jeśli chodzi o cele bezpośrednie działalności społecznej Delegatury, to w pracowni wykonywano bezpłatnie przeróbki dla studentów i studentek, oraz szyto dla innych osób po cenach minimalnych, niższych od cen w pracowniach belgijskich.

Pracownia zatrudniała 4 - 7 sił wynagradzanych z bieżących wpływów. W związku z tym, że pracownice bądź znalazły sobie pracę bądź też opuściły Belgię, Pracownię zamknięto w dniu 1 maja 1947.

9. Placówka T.P.P. w Antwerpii /3 osoby/.

Placówka ta prowadziła następującą działalność:

1. Pomoc lekarska
2. Poszukiwania, informacje, tłumaczenia
3. Udzielanie pomocy indywidualnej
4. Prowadzenie Domu Polskiego, w którym była czynna kantyna i świetlica.

Dzięki bezinteresownej pracy p. Dr Orłowa, Polacy w Antwerpii korzystali z bezpłatnej pomocy lekarskiej po przedstawieniu skierowania od kierownika placówki. Przeciętnie z pomocy lekarskiej korzystało 10 osób miesięcznie.

W Domu Polskim w ośmiu pokojach 2-osobowych za bardzo niskimi opłatami mieszkali studenci. Kantyna wydawała przeciętnie 800 obiadów, 400 kolacji i 200 śniadań miesięcznie. Swietlica była dostępna dla wszystkich Polaków w Antwerpii. W większości jednak korzystali z niej studenci.

Placówka w Antwerpii pod względem gospodarczym była samowystarczalna. Została ona zlikwidowana z dniem 1.6.47 z powodu wypowiedzenia przez właściciela realności umowy zawartej z Delegaturą.

Personel administracyjny Delegatury T.P.P. w Brukseli składa się z Delegata i trzech pracowników /sekretarz, kasjer i księgowy/.

H O L A N D I A.

Korespondent T.P.P.: Dr Stefan Łubieński
A d r e s: Jan van Goyenkade 27, Amsterdam.

Na terenie Holandii T.P.P. działalność prowadziło w pierwszej połowie 1947 r. przez Holenderski Komitet Pomocy Polakom, którego sekretarzem był p. Stefan Łubieński, oraz przez Misję Watykańską, której pracownikiem załatwiającym sprawy polskie był p. E. Kłosowski. W połowie 1947 r. p. Dr Łubieński został korespondentem T.P.P. na Holandię. Prowadzi on również rejestrację Polaków dla użytku IRO, które na tej podstawie wydaje dokumenty podróży i udziela pomocy w sprawach emigracyjnych.

Działalność T.P.P. na terenie Holandii sprowadza się do akcji poszukiwań i informacji oraz pomocy indywidualnej. W tym zakresie Polakom w Holandii wydano ponad 4 tony żywności i odzieży. Z pomocy tej korzystało ok. 500 osób.

Niezależnie od akcji na rzecz emigracji powojennej, placówka T.P.P. utrzymywała kontakt z księżmi polskimi z ośrodków górniczych w Limburgii, dostarczając im przeważnie polskich pism i książek.

WIELKIE KSIĘSTWO LUKSEMBURG.

Kierownikiem placówki T.P.P. jest p. Michał Skoczyński /16, rue de l'Eau, Luxembourg-Ville/.

Liczba ludności polskiej na terenie Luksemburga wynosiła przeciętnie ok. 1000 osób. Stan ulegał wahaniom w związku z tym, że na tamten teren napływają Polacy z Niemiec, a następnie wielu wyjeżdża do Francji, czy też wraca z powrotem do Niemiec.

Na terenie Luksemburga działają: Polska Misja Katolicka /Ks. Władysław Kotowski/, Szkoła Polska /Kierownik p. Wł. Lachowicz/, Związek Polaków, Zjednoczenie Polskiego Uchodźctwa Wojennego, Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Chrześcijańskie Związki Zawodowe i Drużyna Harcerska. Między tymi wszystkimi organizacjami a placówką T.P.P. jest jaknajdalej idąca współpraca. W praktyce całość życia polskiego kierowana jest wspólnie przez księdza, kierownika szkoły polskiej i kierownika placówki T.P.P.

Kierownik placówki T.P.P. pozatem b. ściśle współpracuje z IRO, które placówce naszej powierzyło zastępczo swoje funkcje opiekuńcze nietylko w stosunku do Polaków, lecz i uchodźców innych narodowości na terenie Luksemburga. Za zgodą miejscowego Ministerstwa Spraw Zagranicznych placówka T.P.P. prowadzi dla IRO rejestrację uchodźców i wydaje zaświadczenia, które są podstawą do otrzymania międzynarodowych dokumentów podróży /Travel Document - Titre de Voyage/ oraz pomocy w dalszej emigracji.

W zakresie pracy T.P.P. placówka prowadzi:

1. Akcję poszukiwań i informacji,
2. Opiekę społeczną - pośrednictwo pracy, pomoc indywidualną,
3. Akcję kulturalno oświatową,
4. Wysyłkę paczek do Polski.

Na szczególne podkreślenie zasługuje opieka, jaką placówka T.P.P. roztacza nad nowo przybywającymi, którym służy ona pomocą we wszystkich czynnościach niezbędnych do uzyskania prawa pobytu i pracy.

W zakresie akcji kulturalno oświatowej placówka roztacza troskliwą opiekę nad szkołą polską w miejscowości Esch. Młodzież z okazji świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocy otrzymuje podarki z zasobów T.P.P., a w okresie wakacji letnich czas spędza na kiloniach organizowanych przy współudziale T.P.P.

W Luksemburgu w lokalu T.P.P. prowadzona jest świetlica, która jest ośrodkiem całego życia polskiego. W świetlicy odbywają się odczyty, kursy języków obcych, próby teatru amatorskiego, próby chóru, polskich tańców narodowych i t.p. W świetlicy czynna jest również biblioteka T.P.P. licząca 362 tomy. W lokalu T.P.P. mają pomieszczenie wszystkie organizacje polskie czynne na terenie Luksemburga.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. we FRANCJI.

D e l e g a t: Józef Jakubowski
A d r e s: 263 bis, rue St. Honoré, Paris I-e.

I. Organizacja i zasięg działalności Delegatury.

Delegatura T.P.P. na Francję działała w okresie sprawozdawczym nadal pod firmą i w ramach organizacyjnych Polskiej Misji Katolickiej /Sekcja Opieki nad Młodzieżą/ mając swą oficjalną siedzibę w lokalu Misji. Z końcem 1947r. podjęto starania o legalizację Delegatury jako Oddziału T.P.P. we Francji i należy oczekiwać, że w najbliższym czasie legalizacja ta zostanie dokonana. Fakt ten będzie miał duże znaczenie dla usprawnienia działalności Delegatury. Dzięki temu znikną liczne skrępowania będące konsekwencją korzystania z firmy innej instytucji i ustanie konieczność tworzenia specjalnych, nieraz b. skomplikowanych form prawno-organizacyjnych dla różnych dziedzin pracy Delegatury.

Delegatura obejmowała swą działalnością - bezpośrednią i pośrednią - całą emigrację polską t. j. zarówno dawną emigrację przedwojenną, zarobkową, jak i uchodźctwo polityczne - wojenne i powojenne ze szczególnym uwzględnieniem pomocy dla emigracji nowej.

We Francji przebywa obecnie ok. 200.000 Polaków z pośród dawnej emigracji oraz ok. 30.000 uchodźców z okresu ostatniej wojny.

W ogromnej liczbie dawnych emigrantów jedna grupa zasługuje na szczególną uwagę. Chodzi tu mianowicie o starców powyżej 70 lat. Ludzie ci po przepracowaniu szeregu lat w kopalniach lub fabrykach nie mają dziś ani emerytury ani żadnego innego zaopatrzenia. Przybywali oni do Francji z Westfalii, począwszy od 1919 r. Z chwilą wyjazdu z Westfalii tracili tam prawa do emerytury, nie mogąc równocześnie nabyć praw tych we Francji. Zawarte między dwiema wojnami układy polsko-niemieckie i polsko-francuskie uregulowały jedynie w drobnej części ich położenie w drodze odpowiednich rozrachunków między tymi państwami. Przed wojną polskie i niemieckie ubezpieczalnie społeczne wypłacały renty pewnej kategorii starców. Z drugiej strony polskie konsulaty przyznawały stałe zasiłki tym starcom, którzy nie mieli prawa do emerytury. Stosunki wytworzone przez wojnę, a w szczególności trudności dewizowe, pozbawiły ich tej minimalnej pomocy. Ludziom tym trudno dziś powrócić do Kraju nietylko wskutek niezarejestrowania się w konsulatach, lecz również z powodu stracenia przez długi okres pobytu na obczyźnie wszelkich osobistych kontaktów w Polsce. Liczba tych starców wynosi około 3.000 osób.

Uchodźcy, którzy nie zarejestrowali się w konsulatach rządu warszawskiego, podlegają prawnej opiece IRO. Uchodźcy wojenni i powojenni przybyli do Francji w latach 1939/40 oraz 1945/47. Liczba ich nie zmniejszy się

w najbliższej przyszłości, a przeciwnie będzie raczej wzrastać w wyniku stałego napływu z Niemiec indywidualnie lub za oficjalnym kontraktem pracy. Pod względem płci grupa ta przedstawia się następująco:

mężczyzn	19.000
kobiet	8.000
dzieci poniżej 15 lat	3.000
	30.000

Od czasu osiedlenia się tych osób we Francji podział zawodowy tej grupy, uwzględniając stan obecny, przedstawia się następująco:

rolnicy	16.000
robotn. przemysł.	7.500
różni fachowcy	4.000
prac. umysłowi	500
studenci	1.000
niezdolni do pracy	1.000
	30.000

Polacy, zarówno ci, którzy po ustaniu okupacji niemieckiej zmuszeni byli przystąpić do pracy zarobkowej, jak i ci, którzy napływali do Francji z Niemiec, naogół znajdywali sobie pracę i dostosowywali się do warunków miejscowych. Poważna grupa Polaków nieposiadająca określonego fachu /zwłaszcza inteligenci i fachowcy, którzy nie mogli znaleźć zatrudnienia w swoim zawodzie/ przeszła przeszkolenie zawodowe przeważnie na własny koszt, a tylko częściowo we francuskich ośrodkach i pracuje obecnie w zakresie swych nowych specjalności. Należy podkreślić, że z francuskiego przeszkolenia zawodowego skorzystało dotychczas około 500 Polaków, a kandydatów na to przeszkolenie było kilka tysięcy. Ramy zatem francuskiego aparatu były udostępnione dla Polaków w nader szczupłym zakresie.

W ramach umowy, zawartej ostatnio przez rząd francuski z IRO i z zarządem wojskowym zachodnich stref okupacyjnych w Niemczech, przewidywana jest rekrutacja uchodźców z Niemiec do Francji. Polska grupa narodowościowa chce korzystać z tych możliwości i oczekuje na usunięcie niedomagań technicznych, które hamują rekrutację, przewidywaną w umowie na 4000 osób tygodniowo.

Opierając się na wyraźnych wypowiedziach powołanych czynników francuskich odnośnie uchodźców w Niemczech i wykorzystania ich pracy we Francji, należy liczyć się z możliwością przyjęcia przez Francję około 100.000 uchodźców polskich.

x

W stosunku do dawnej emigracji istnieją w zakresie najważniejszych zadań społecznych przede wszystkim dwa problemy:

1. Przeciwdziałanie wynaradawianiu się młodzieży przez utrzymywanie placówek i organizacji kulturalno oświatowych oraz przez prowadzenie w odpowiednim duchu akcji nauczania mowy i historii polskiej, akcji wychowania religijnego oraz akcji upowszechniania kultury polskiej.

2. Zapewnienie pomocy materialnej w indywidualnych wypadkach takich, kiedy nie może być wykorzystana opieka instytucji francuskich /choroba, śmierć, czasowa lub trwała niezdolność do pracy, zniszczenie wywołane powodzią, pożarem, katastrofą przy pracy i t.p./. W tym zakresie szczególnie dotkliwy i zarazem trudny do rozwiązania jest znany problem zaopatrzenia starców - emerytów pracy.

W odniesieniu do emigracji nowej zadania społeczne są znacznie rozleglejsze - z konieczności wobec jej położenia ogólnego.

1. Pomoc doraźna materialna i prawna dla tych, którzy jeszcze nie zdołali urządzić się o własnych siłach lub którzy oczekują na dalszy wyjazd - zwłaszcza zaś dla przybywających z Polski, bądź z Niemiec, a także z innych krajów.

2. Pomoc w zakresie przeszkolenia zawodowego i dostosowania się do możliwości zarobkowych we Francji, organizacja warsztatów pracy i pośrednictwo w poszukiwaniu pracy oraz w uzyskiwaniu odpowiednich uprawnień.

3. Pomoc trwała dla osób niezdolnych do pracy i samodzielnej egzystencji czy to ze względu na stan zdrowia lub wiek, czy też z uwagi na obciążenia wywołane stosunkami rodzinnymi.

4. Specjalna opieka nad

   a/ intelektualistami /ludzie nauki, artyści/,
   b/ młodzieżą - zarówno akademicką jak szkolną.

II. Formy pracy Delegatury.

Z uwagi na specyficzne warunki, w jakich działa Delegatura, przyjęła ona w swej pracy zasadę daleko idącej decentralizacji działania. Zasada ta jest stosowana przez Delegaturę dwiema drogami:

a/ przez tworzenie dla wykonania poszczególnych zadań formalnie samodzielnych placówek o charakterze bądź wyłącznie społecznym, bądź takie gospodarczym,

b/ przez współpracę z szeregiem instytucji i organizacji społecznych polskich, francuskich, międzynarodowych i innych, celem realizowania za ich pośrednictwem własnej działalności opiekuńczej.

a/ Placówki Delegatury.

W okresie sprawozdawczym funkcjonowały następujące placówki o charakterze społecznym, utworzone i prowadzone przez Delegaturę:

1. Bursa w Uriage les Bains, pod Grenoble /5 osób personelu/. Bursa funkcjonuje od lipca 1946 r. jako Dom Akademicki Polskiej Misji Katolickiej /około 40 pensjonariuszy/. W okresie miesięcy letnich był tam zorganizowany wakacyjny ośrodek akademicki, mieszczący się w budynku i pod namiotami - ogółem na 100 osób.

2. Bursa w Maisons Alfort pod Paryżem /4 osoby personelu/, funkcjonująca również pod firmą Domu Akademickiego Polskiej Misji Katolickiej /ok.40 pensjonariuszy/ w budynku własnym T.P.P., a formalnie nabytym przez utworzoną w tym celu spółkę.

3. Stołówka i świetlica akademicka w Paryżu, 93, Bd.du Pont Royal, Montparnasse /3 osoby personelu/, uruchomiona z początkiem 1947 r. w lokalu będącym własnością T.P.P., a formalnie nabytym przez utworzoną w tym celu spółkę z ogr. odp. "Mensa". Stołówka ta wydaje około 100 posiłków dziennie w cenie 35 frs. dla stypendystów i 50 frs. dla innych stołowników. Stołówka w zasadzie ma obsługiwać młodzież akademicką, jednak w praktyce korzystają z niej również i inne osoby /25%/ zakwalifikowane przez Delegaturę. Ponadto lokal ten spełnia rolę świetlicy studenckiej.

4. Magazyn towarowy /2 osoby personelu/ funkcjonujący od początku 1946 r., a od maja 1947 zreorganizowany w nowym lokalu i prowadzony w bezpośrednim zarządzie Sekcji Opieki nad Młodzieżą Polskiej Misji Katolickiej.
   Wartość pomocy materialnej udzielonej w 1947 r. /odzież, żywność, lekarstwa, papierosy, gotówka/ wyraża się kwotą Ł. 24.090.-

5. Klub w Paryżu, 2, rue Meyerbeer /6 osób personelu/, działający od czerwca 1947 pod nazwą "Club des Relations Intellectuelles Internationales" jako stowarzyszenie formalnie francuskie o statucie zarejestrowanym u miejscowych władz, w lokalu wynajętym formalnie przez Polską Misję Katolicką /Ks.Rektor Cegiełka/ i ofiarowanym Klubowi na jego cele kulturalne.
   Klub liczy 49 członków obywateli francuskich oraz 113 hospitantów Polaków i 11 hospitantów innych narodowości; razem 173 członków. Składka członkowska jest jednolita i wynosi dla członków i hospitantów 500 frs. rocznie plus jednorazowo płatne wpisowe w kwocie 500 frs. Wśród członków jest jeden "membre bienfaiteur", opłacający składkę roczną 2000 frs. Pozatem w życiu klubowym biorą udział bardzo liczni goście t.j. osoby wprowadzone przez członków i hospitantów.

Zarząd Klubu stanowią na razie jego oficjalni organizatorzy t.j. pp.Gen.R.Kaeppelin /prezes/, prof. H.Mazeaud i dyr.A.Falquet. Kierownictwo wewnętrzne Klubu sprawuje polski komitet pod przewodnictwem Delegata T.P.P.

Klub jest jedyną tego rodzaju instytucją kulturalną w Paryżu. Jest on ośrodkiem polskim, w którym odbywają się imprezy kulturalne jak odczyty, wieczory literackie, zebrania dyskusyjne, żywe dzienniki, koncerty, wystawy dzieł artystów polskich, zabawy towarzyskie, pokazy filmowe i t.p. Ponadto na podkreślenie zasługuje rola Klubu w zakresie zacieśniania stosunków polsko-francuskich.

Egzystencja Klubu opiera się na wpływach ze składek członków, z imprez oraz na dochodach z restauracji, prowadzonej we własnym zarządzie.

Poza wyżej wymienionymi placówkami o charakterze społecznym, zostały zorganizowane przez Delegaturę w okresie sprawozdawczym następujące placówki o charakterze gospodarczym:

6. Eksploatacja wozów ciężarowych, prowadzona w formie wydzierżawienia tych samochodów w liczbie 10-ciu dwóm prywatnym spółkom transportowym /o kapitale polskim/ w Paryżu:

   8 wozów marki "Ford" wydzierżawiono od czerwca 1947 firmie "Edmor",
   2 wozy marki "Dodge", odstąpione przez Delegaturę T.P.P. w Italii, od grudnia 1947 firmie "Nord".

   Wyniki finansowe tych eksploatacji oparte są na tenucie dzierżawnej, przewidującej dla Delegatury 13% od nowych Fordów, względnie 12% od starych Dodgów z wpływów brutto. Wspomnieć należy, że eksploatacja wozów przez Delegaturę lub przez Misję Katolicką w ich własnym zakresie była i jest niemożliwa wobec niemożności uzyskania licencji transportowej przez instytucję nie mającą charakteru handlowego.

7. Eksploatacja maszyn do szycia prowadzona w formie szwalni we własnym zakresie przez Delegaturę, jako oddział prywatnej spółki handlowo-przemysłowej /o kapitale polskim/ w Paryżu pod firmą "Tissus Julienne". Szwalnia pomyślana jest jako warsztat produkujący tanią gotową konfekcję na zamówienie hurtowni konfekcyjnych z materiałów dostarczanych przez te hurtownie, a według modeli projektowanych przez szwalnię. W obecnym sezonie zatrudniono do 10 pracownic /Polki z pośród uchodźctwa lub dawnej emigracji/, dysponując na miejscu w szwalni 15-ma maszynami do szycia, odstąpionymi w 1946 r. przez Delegaturę T.P.P. w Niemczech.

8. Eksploatacja maszyny drukarskiej "Rotaprint" prowadzona bezpośrednio przez Delegaturę we własnym zakresie dla pokrywania potrzeb Delegatury i jej placówek, a także dla wykonywania zamówień innych polskich instytucji społecznych względnie przedsiębiorstw

handlowych i przemysłowych oraz osób prywatnych. Rozpoczęcie działalności drukarni nastąpiło w kwietniu 1948. Niemniej jednak w sprawozdaniu niniejszym nie można pominąć tej placówki, ponieważ jej organizacja miała miejsce już w okresie sprawozdawczym, w szczególności montaż samej maszyny "Rotaprint", odstąpionej przez Delegaturę T.P.P. we Włoszech.

b/ Współpraca Delegatury T.P.P. z innymi instytucjami i organizacjami społecznymi.

Współpraca z innymi organizacjami ma na celu zarówno zbieranie środków na akcję pomocy jak i koordynację działalności opiekuńczej z możliwie wszystkimi czynnikami pracą tą zainteresowanymi. Do koordynacji tej Delegatura przyczynia się m.in. przez uzgadnianie swej działalności z polskimi czynnikami urzędowymi oraz Polską Misją Wojskową w likw. i Polską Misją Katolicką. W tym współdziałaniu Delegatury w zakresie pomocy należy wymienić w pierwszym rzędzie takie instytucje opiekuńcze jak:

1. Komitet Opiekuńczy, którego organem wykonawczym jest Sekretariat Komitetu Opiekuńczego prowadzony przez cały czas istnienia Komitetu t.j. od początku 1946 r. do połowy 1947 r./likwidacja spowodowana wyczerpaniem funduszów/ przez Delegata osobiście i obejmujący w ramach akcji opiekuńczej Komitetu ogółem 11 placówek, a mianowicie:

   Gimnazjum ogólno kształcące,
   2 szkoły zawodowe /gospodarstwa domowego i tkactwa/,
   2 sierocińce,
   Caritas,
   2 bursy uczniowskie,
   Ambulatorium lekarskie i dentystyczne,
   Związek Osadników Polskich
   Dom Polski.

   Prócz tych instytucji Komitet obejmował opieką indywidualną 60 osób. Ogólna wartość świadczeń Komitetu za okres od października 1946 do lipca 1947 wyniosła ponad 3.500.000.- frs.

2. Centralny Komitet Studiów, którego organem wykonawczym jest Biuro Stypendialne dla studiującej młodzieży, działające od końca 1945 r. do marca 1948 r. /likwidacja spowodowana przejęciem całej administracji stypendialnej przez Stowarzyszenie Polskich Kombatantów/ w ramach organizacyjnych Sekcji Opieki nad Młodzieżą przy Polskiej Misji Katolickiej i obsługujące w ostatnim okresie ogółem 198 studentów, wypłacając im kwotę 900.000.- frs. miesięcznie przy stawce stypendialnej 4500.- frs. na Paryż i 4000.- frs. na prowincję.

Obok wymienionych wyżej Komitetów bliższego omówienia wymagają społeczne organizacje, które formalnie rozpoczęły swą działalność w 1948 r.; prace przygotowawcze nad ich powołaniem prowadzone były w 1947 r.

3. <u>Międzyzwiązkowy Komitet dla Spraw Osiedleńczych Uchodźców Polskich we Francji,</u> stanowiący organ polityki i koordynacji w zakresie akcji osiedlania i zatrudniania na terenie Francji Polaków, mających prawo do opieki ze strony IRO. Komitet ten reprezentuje następujące organizacje działające na terenie Francji:

Stowarzyszenie Polskich Kombatantów, Federacja Kombatantów Polskich, Zjednoczenie Polskiego Uchodźctwa Wojennego /Komitet Centralny i placówka francuska/, Centralny Związek Polaków, Federacja Robotników i Emigrantów Polskich, Sekcja Badań Emigracyjnych, Centralny Komitet Studiów i Delegatura T.P.P. we Francji.

Na podstawie porozumienia międzyzwiązkowego Komitet jest centralną i wyłączną reprezentacją polską we Francji wobec IRO.

W wyniku ustalonej metody współpracy z IRO powstają możliwości rozwiązania niektórych problemów przy pomocy IRO lub pod auspicjami tej organizacji. Dotyczy to w pierwszym rzędzie

a/ sprawowania opieki przy pomocy polskiego aparatu organizacyjnego w formie stworzenia z funduszów IRO kilku schronisk o charakterze rozdzielczym w stosunku do zdolnych do pracy, względnie eliminacyjnym w stosunku do niezdolnych,

b/ rozładowania bezrobocia w drodze zatrudnienia w gospodarce francuskiej zdolnych do pracy nietylko bezpośrednio w przemyśle i rolnictwie, ale przede wszystkim przez zorganizowanie na terenie wspomnianych schronisk przeszkolenia zawodowego i ewent. warsztatów produkcyjnych.

Oba te problemy mają być powierzone w ramach Komitetu Delegaturze T.P.P., która byłaby w tym celu odpowiednio akredytowana przy przedstawicielstwie IRO na Francję.

4. <u>Comité d'Assistance aux Intellectuels Artistes et Etudiants Polonais en France</u> /Komitet Pomocy Polskim Intelektualistom, Artystom i Studentom we Francji/, zorganizowany jako francusko-polski Komitet Pań, mający na celu niesienie pomocy polskiej inteligencji przede wszystkim w drodze stworzenia jej możliwości zatrudnienia i odpowiednich warunków pracy. Pracami Komitetu kierują prezeski honorowe Pp. Jules Laroche i Léon Noel oraz prezeski urzędujące Pp. Leon Noel i Kajetanowa Morawska. Sekretariat Komitetu prowadzi p. J. Rehbinder, a w pracach prezydium Komitetu bierze stały udział Delegat T.P.P. Komitet pod względem organizacyjnym opiera się na naszej Delegaturze, mając siedzibę w lokalu Klubu.

Z działalnością wymienionych społecznych organizacji opiekuńczych i rolą Delegatury w ich funkcjonowaniu wiąże się sprawa kontaktów bezpośrednich lub pośrednich z organizacjami francuskimi i innymi, a mianowicie:

Francuski Czerwony Krzyż, Service Sociale d'Aide aux Emigrants, Secours Catholique, Service Social des Etudiants,

oraz

IRO, Międzynarodowy Czerwony Krzyż, National Catholic Welfare Conference, Unitarian Service Committee, Rada Polonii Amerykańskiej, Pro Polonia - Suisse.

Jeśli chodzi o współdziałanie Delegatury z polskimi organizacjami, które pomoc otrzymaną od T.P.P. rozprowadzają dalej, to w tym zakresie należy wymienić przede wszystkim cztery związki społeczne charakteru centralnego, a mianowicie: Centralny Związek Polaków, Polskie Zjednoczenie Katolickie, Zjednoczenie Polskiego Uchodźctwa Wojennego oraz Stowarzyszenie Polskich Kombatantów "Samopomoc" oraz organizacje kościelne jak Zgromadzenia i Zakony /Oblaci, Palotyni, Urszulanki, Wincentki/ i Caritas.

Wreszcie pozostają:

1. Organizacje społeczne specjalne, zrzeszające a/wolne zawody, jak dziennikarzy, literatów, prawników, muzyków, plastyków; b/ sfery gospodarcze jak inżynierów i techników, kupców i przemysłowców, osadników rolnych; c/ młodzież jak studentów, harcerzy, młodzież katolicką; d/ osoby związane wspólną służbą lub niedolą, jak kombatantów, deportowanych, inwalidów, byłych funkcjonariuszy państwowych.

2. Placówki kulturalno-oświatowe, jak gimnazjum w Chevilly, liceum w Les Ageux, szkoła gospodarstwa domowego w St. Ludan, szkoła tkacka w Noailles, sierociniec w Osny, zakład św.Kazimierza, bursy szkolne w Lille, Voiron i Bethune, ośrodek szkoleniowy w La Ferté, Dom Polski w Roubaix.

Ze wszystkimi wymienionymi organizacjami oraz placówkami Delegatura utrzymywała w okresie sprawozdawczym stosunek współdziałania, niosąc im pomoc, choćby tylko sporadyczną, w realizacji ich zadań.

Personel Biura Delegatury składał się z Delegata i 6 pracowników /sekretarz-kierownik działu świadczeń, kierownik działu inicjatyw gospodarczych, księgowy, kasjer, doradca prawny, kierowca samochodowy/. Ponadto personel zatrudniony w placówkach społecznych Delegatury składał się w sumie z 20 osób.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w HISZPANII.

D e l e g a t: Juliusz Babecki
A d r e s: 6, Goya, Madryt.

Delegatura ta zasięgiem swym obejmuje Hiszpanię, a opiekę roztacza nad przebywającymi tam uchodźcami /ponad 100 osób/, młodzieżą akademicką /43 osoby/ i dziećmi /około 100/. Delegatura udziela wszelkich informacji, zwłaszcza w zakresie poszukiwań na terenie Hiszpanii. Jednym z podstawowych zadań Delegatury T.P.P. na terenie Hiszpanii jest zbieranie wśród miejscowego społeczeństwa środków /dary w naturze, gotówka/ na pomoc dla Polaków w Kraju oraz w Niemczech i we Francji.

Pomoc uchodźcom.

Do dnia 1 lutego 1947 Delegatura nasza była organem wykonawczym czynników sprawujących opiekę nad Polakami w Hiszpanii i wskutek tego finansowana była początkowo przez Rząd Polski w Londynie, a następnie przez Interim Treasury Committee. W 1947 r. działa ona wyłącznie w oparciu o własne fundusze T.P.P.

Jeśli chodzi o uchodźców, to w związku z przejęciem opieki nad nimi przez IRO, Delegatura spieszy im z pomocą tylko w wyjątkowych wypadkach i przede wszystkim tym, którzy z tych czy innych powodów nie zostali jeszcze objęci opieką IRO. W związku z tym, że przez lata wojny Delegatura interesowała się losem internowanych i więzionych w Hiszpanii Polaków, dziś w dalszym ciągu prowadzi ona interwencje u kompetentnych władz hiszpańskich w sprawie więźniów /aresztowanych po przekroczeniu granicy francuskiej/ i dąży do ulżenia ich sytuacji, jeśli zwolnienie okazuje się niemożliwe.

Pomoc materialna udzielona uchodźcom w ciągu 1947 r. wyraża się cyfrą 12722,85 peset /około Ł.A. 280.- po kursie urzędowym/.

Pomoc dzieciom i szkole polskiej w Barcelonie.

W kwietniu 1946 r. sprowadzono do Hiszpanii za pośrednictwem naszej Delegatury przy 2 Korpusie przeszło 100 dzieci polskich z terenu Austrii i Niemiec. Po umieszczeniu dzieci przez czynniki hiszpańskie w dwóch rezydencjach w Barcelonie, jednej dla chłopców, drugiej dla dziewcząt, w porozumieniu i za zgodą władz hiszpańskich stworzono szkołę polską; personel nauczycielski w składzie czterech osób został zaangażowany i sprowadzony z Włoch za pośrednictwem Delegatury przy 2 Korpusie. Ustalono z władzami hiszpańskimi, że część wynagrodzenia personelu wychowawczego i nauczycielskiego będzie pokrywać strona hiszpańska, a część czynniki polskie. Wobec nieposiadania funduszów na ten cel przez Poselstwo, a z drugiej strony na podstawie poprzednich planów T.P.P. odnośnie sprowadzenia dzieci i utworzenia szkoły, koszt ten wzięła na siebie Delegatura, uzyskując pokrycie od placówki I.T.C. do czasu jej likwidacji. Po likwidacji placówki ITC Delegatura automatycznie

przejęła te koszty na siebie, pokrywając je do dnia 31 maja 1947. Od tej daty Delegatura przerwała pokrywanie części poborów personelu nauczycielskiego i pomoc materialna Delegatury wyrażała się w pomocy na zakup materiałów szkolnych i t.p. Koszty wynagrodzenia personelu do 31 maja 1947 wyniosły 16625,65 pes., a koszty organizacyjne szkoły, materiałów szkolnych, urządzania uroczystości narodowych, świąt Bożego Narodzenia i Wielkanocnych oraz materiałów i podręczników harcerskich wyniosły do 31 grudnia 1947 sumę 7244,05 pes.

Celem utrzymania ogólnego nadzoru oraz dla łączności między rezydencjami a Madrytem, jak też i czynnikami hiszpańskimi a polskimi w Barcelonie, koniecznym było istnienie oficjalnego łącznika polskiego na miejscu. Rolę tę spełniał przedstawiciel Delegatury w Barcelonie, p.Wanda Tozer. P.Tozer bierze udział w radzie pedagogicznej i we wszystkich zagadnieniach dotyczących szkoły, nauki, wychowania, a pozatem we wszystkich sprawach dotyczących nadzoru i opieki nad dziećmi, współpracując z administracją hiszpańską i personelem polskim. W okresie letnim wobec uzyskania od władz hiszpańskich możności wysłania dzieci na wakacje nad morze, przeprowadzała techniczną stronę wyjazdu, uzgadniając urlopy personelu polskiego i hiszpańskiego, ustalając dyżury i kwestię nadzoru nad dziećmi.

W trosce o los tych dzieci, uzyskano dla 20-tu starszych chłopców przyjęcie bezpłatne do zawodowych szkół technicznych, gdzie praktyczne zajęcia odbywali wspólnie z dziećmi hiszpańskimi, natomiast teoretyczne oddzielnie w specjalnej grupie. Następnie w jesieni 1947 uzyskano dla 14-tu bardziej zaawansowanych płatną praktykę w różnych przedsiębiorstwach, co wymagało załatwienia szeregu formalności i dużych wysiłków w staraniach o otrzymanie pozwolenia na pracę, a następnie na zawarcie odnośnych kontraktów z przedsiębiorstwami. Troje zdolniejszych dzieci umieszczono w liceum francuskim za zniżoną opłatą; osiągnięte przez nich wyniki nauki są bardzo dobre. Również w jesieni 1947 znaleziono możność kształcenia zawodowego dla starszych dziewcząt, co rozwiązało kwestie ich przygotowania praktycznego do życia. Wszystkie te sprawy załatwia nasz przedstawiciel w Barcelonie, a w ważniejszych interweniuje Delegatura w Madrycie.

Z ramienia rządu hiszpańskiego cała opieka nad dziećmi powierzona została p.Martinez de Tena, który w związku z przybyciem dzieci był mianowany "delegatem rządu dla pomocy dzieciom zagranicznym". Równocześnie piastuje on urzędy: naczelnego dyrektora Departamentu Dobroczynności i Opieki Społecznej przy Ministerstwie Spraw Wewnętrznych, delegata narodowego Auxilio Social i prezesa Czerwonego Krzyża Hiszpańskiego. Wymieniony odnosi się bardzo przychylnie do naszych zagadnień i w myśl wyraźnego jego życzenia, aby mieć do czynienia tylko z jednym czynnikiem polskim, a mianowicie Delegaturą T.P.P., ta ostatnia zwraca się do niego bezpośrednio we wszystkich poważniejszych sprawach dotyczących dzieci.

W ciągu 1947 r. odnaleziono za pośrednictwem Delegatury Rady Polonii Amerykańskiej w Genewie rodziców niektórych dzieci i po sprawdzeniu prawdziwości danych

przygotowano i repatriowano do Kraju 28 dzieci, uzyskując od czynników hiszpańskich kompletne uposażenie odzieżowe oraz żywność na drogę, a od Delegata Rady Polonii Amerykańskiej koce. Dnia 30.10.1947 przekazano na granicy francusko hiszpańskiej w Cerbere grupę tych dzieci przez Delegata T.P.P. i delegatkę rządu hiszpańskiego p.Gomez Leonet Delegatowi Rady Polonii Amerykańskiej p.F.Piskorskiemu, który ze swej strony równocześnie przekazał dzieci polskiej misji repatriacyjnej z Paryża za odpowiednimi protokołami, z dokładnym spisem posiadanych przez dzieci rzeczy, kartami zdrowia i świadectwami szkolnymi.

Należy zaznaczyć, że dzieci po przybyciu do Hiszpanii bardzo słabo mówiły po polsku i między sobą używały języka przeważnie niemieckiego. Obecnie wszystkie dzieci mówią po polsku, a wyniki nauki są wyjątkowo dobre. W okresie letnim zorganizowano kurs harcerski dla chłopców pod przewodnictwem studentów harcerzy. Stworzono następnie drużynę harcerską, którą po zaprzysiężeniu zapisano do Związku Harcerstwa Polskiego w Londynie. Nadzór nad tą drużyną objął jeden ze studentów harcerzy w Madrycie, a na miejscu opieką nad nią zajmuje się nasz przedstawiciel w Barcelonie.

Obecnie pozostała grupa dzieci w Barcelonie liczy 71 osób, w tym 47 chłopców i 24 dziewcząt.

Pomoc studentom.

W dniu 1.1.1947 było w Madrycie 34 studentów i studentek, otrzymujących stypendia od Akcji Katolickiej. Po przyjeździe studenci byli umieszczeni początkowo w pensjonatach, opłacanych przez Akcję Katolicką, a następnie zostali przeniesieni do specjalnej rezydencji dla studentów Europy Srodkowo-Wschodniej. Otrzymują oni bezpłatne utrzymanie, naukę, pomoc szkolną i odzieżową oraz 100 pes. na drobne wydatki. Wyżywienie jednak nie jest dostateczne, a pozatem wobec dużych braków odzieżowych, potrzebują dodatkowej pomocy na drobne naprawy i uzupełnienie garderoby, bielizny i t.p. oraz dożywianie. Na skutek prośby studentów, po dokładnym rozpatrzeniu sytuacji i po porozumieniu się z ich kuratorem, prof.A.Deryngiem, przyznano ze strony Delegatury T.P.P. pomoc miesięczną w sumie 1000 pes., którą Delegatura wpłaca na ręce Związku Studentów. Chociaż stawka pomocy jest niewielka, bo wynosząca 30 pes. na osobę, to stanowi ona jednak ulgę w ich potrzebach. Pozatem Delegatura przychodzi im z pomocą w różnych drobnych sprawach i m.in.wypożyczyła Związkowi Studentów maszynę do pisania oraz część książek z biblioteki. Na Swięta Bożego Narodzenia i Wielkiej Nocy Koło Polek w Hiszpanii ofiarowuje im świąteczne paczki z żywnością.

W ciągu 1947 r. czterech studentów wyjechało do Kraju po nawiązaniu kontaktu z rodzinami, natomiast ostatnio przybyło czternastu nowych studentów.

Akcja zbiórkowa.

W maju 1947 Delegatura T.P.P. podjęła akcję zbiórkową na całym terenie Hiszpanii, w pierwszej fazie przez odezwę w prasie o składanie darów w gotówce i w

naturze wprost do Delegatury, czy też jak na prowincji do lokalnych oddziałów Hiszpańskiego Czerwonego Krzyża. Delegatura uzyskała na to uprzednio zgodę centralnych władz Hiszpańskiego Czerwonego Krzyża. Ponadto dokonano kilku podróży do większych miast, gdzie porozumiano się z miejscowymi władzami, przygotowano teren i ustalono terminy organizacji różnych imprez czy festiwalów. Akcja zapowiadała się korzystnie. Tymczasem w sierpniu 1947 na skutek katastrofy wybuchu prochowni w Kadyksie, która spowodowała zniszczenie części miasta i ogromne straty, akcja nasza musiała ulec zahamowaniu. Władze i wszystkie organizacje społeczne położyły cały wysiłek na pomoc ludności w Kadyksie i zawiesiły wszelkie zbiórki na inne cele. Dla wyjaśnienia należy zaznaczyć, że w razie podobnych tragicznych wypadków, kierownicze władze hiszpańskie prócz pomocy finansowej z kredytów państwowych organizują zbiórki na terenie całej Hiszpanii. Ten system pośredniego opodatkowania całego społeczeństwa podcina w dużym stopniu inicjatywy innych organizacji społecznych i charytatywnych, powodując zmęczenie społeczeństwa ciągłymi kwestami.

Pod koniec 1947 r. Delegatura wydała kalendarze na 1948 rok, powierzając ich rozsprzedaż agencji pod kontrolą T.P.P. Czysty zysk idzie na rzecz Delegatury T.P.P., przyczem koszt wydawnictwa oraz wszelkie inne związane z rozsprzedażą wzięła na siebie agencja, tak że Delegatura nie ponosi żadnego ryzyka. W rezultacie ubiegły rok z powodu katastrofy Kadyksu przyniósł znacznie mniejsze rezultaty od tych, jakie można było przewidywać. Z akcji zbiórkowej uzyskano w 1947 r. netto 53121,15 pes. po odtrąceniu kosztów organizacyjnych zbiórki. W pierwszych 2 miesiącach 1948 wpłynęło około 20000 pes. w gotówce i 5615 w naturze.

Na skutek akcji podjętej w 1947 r. w związku z sezonem pomarańczowym, od producentów i eksporterów tych owoców Delegatura otrzymała ponad 6 ton pomarańcz, które na koszt eksporterów hiszpańskich zostały wysłane do Delegatury T.P.P. w Niemczech w marcu 1948 r.

Delegatura T.P.P. pozostaje w ścisłym kontakcie z hiszpańskimi czynnikami rządowymi, zajmującymi się sprawami opieki nad Polakami, z duchowieństwem katolickim i organizacjami charytatywnymi miejscowego społeczeństwa, a zwłaszcza z Hiszpańskim Czerwonym Krzyżem. Jeśli chodzi o czynniki polskie, to Delegatura b. ściśle współpracuje z Poselstwem R.P. w Madrycie.

Zestawienie pomocy udzielonej przez Delegaturę T.P.P. w Hiszpanii w 1947 r.

Pomoc uchodźcom	Pts. 12722,85	=	Ł. 289.-
Pomoc studentom	" 7400,-		" 168.-
Pomoc dzieciom i szkole polskiej	" 23870,70		" 543.-
	" 43992,55	=	" 1000.-

Oprócz powyższej sumy, wypłaconej przez Delegaturę, należy wymienić świadczenia materialne udzielone naszemu

uchodźctwu przez stronę hiszpańską dzięki staraniom Delegatury i Poselstwa, a które, licząc koszty utrzymania dwóch rezydencji dzieci wraz z personelem polskim, wyrażają się w okrągłych cyfrach sumą 1500000 Pts. czyli Ł.34000 za rok 1947.

W dniu 1 stycznia 1947 prócz Delegata zatrudniony był zastępca, pełniący jednocześnie obowiązki księgowego, sekretarka, pełniąca także obowiązki kasjerki i woźny w Madrycie, oraz przedstawicielka Delegatury w Barcelonie.

Od 1 lipca 1947 prócz Delegata opłacany jest tylko zastępca /księgowy/ i przedstawicielka w Barcelonie.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w PORTUGALII.

D e l e g a t: Kazimierz Zarębski
A d r e s: rua Alexandre Herculano 41, Lizbona.

Zakres działalności Delegatury obejmuje Portugalię, wyspy i kolonie portugalskie. Delegatura czyni starania, aby zabezpieczyć sobie współpracę osób i organizacji portugalskich przychylnie ustosunkowanych do sprawy polskiej, szczególnie w celu pozyskania pomocy rzeczowej na rzecz ludności polskiej w Kraju i uchodźców.

W okresie sprawozdawczym Delegatura dokonała następujących czynności:

1/ Wysyłka do Kraju 146 paczek z sardynkami, 3 paczek z kawą i 1 z herbatą wartości 2347,- esk./Ł.23.-/;

2/ Wysyłka ok.200 paczek odzieżowych i żywnościowych do Kraju na zlecenia poszczególnych osób, przyczem towary dostarczone zostały w większości już opakowane. Ogólna wartość tych paczek wynosi ok.41500.- esk. /Ł.415.-/;

3/ Zbiórka darów na rzecz T.P.P., która przyniosła 3173,40 esk. /Ł.31.14.0/;

4/ Przy pomocy Delegatury Koło Polek w Lizbonie wysłało do Caritas w Warszawie, do zakładu Najświętszej Marii Panny Loretańskiej w Warszawie, do Domu Starców w Częstochowie i dla kuchni urządzonej w Gdyni staraniem szwedzkiego towarzystwa "Polenhjälpen" z Göteborga - razem 200 kg. herbaty wartości ok.10000 esk./Ł.100.-/, oraz do T-wa Caritas w Warszawie 7 paczek odzieży wartości 3500 esk./Ł.35.-/;

5/ Tranzytowanie towarów przesyłanych przez inne Delegatury T.P.P. a przeznaczonych do Polski lub innych krajów europejskich. W okresie sprawozdawczym przyjęto i re-ekspediowano 20 skrzyń z bielizną i odzieżą oraz miodem z Brazylii dla Union International de Protection de l'Enfance w Genewie celem dalszego wysłania do Polski i do Delegatury T.P.P. w Niemczech. Pozatem re-ekspediowano 11 skrzyń wyrobów tekstylnych do Centrali T.P.P. w Londynie /z Brazylii/.

6/ Delegatura zajmowała się ponadto w niewielkim zakresie:

a/ poszukiwaniem osób zaginionych na prośby z Polski i innych krajów,
b/ przekazywaniem korespondencji nadchodzącej z Kraju do uchodźców i odwrotnie,
c/ doręczaniem listów osobom, które podawały rodzinom jako miejsce zamieszkania Lizbonę.

Personel Delegatury składał się początkowo z czterech osób, a mianowicie Delegata, kierownika działu administracyjno-gospodarczego, sekretarki, pełniącej równocześnie funkcję kierowniczki działu zleceń i woźnego. Na skutek zarządzenia Zarządu T.P.P. z 15.1.1947 nastąpiły redukcje, w wyniku których pozostał tylko Delegat i woźny.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w GRECJI.

D e l e g a t: Helena Szulc
A d r e s: 3 September Street 5, Ateny.

Delegatura T.P.P. sprawuje opiekę nad uchodźcami polskimi, którzy w liczbie ok. 100 przebywają w Grecji, głównie w Atenach.

Delegatura udziela pomocy materialnej w postaci zaopatrzenia w naturze /żywność i lekarstwa/ i zapomóg gotówkowych. Akcja pomocy indywidualnej jest prowadzona w oparciu o specjalnie do tego celu powołany przez Delegaturę Komitet Obywatelski.

Ponadto w zakresie opieki lekarskiej Delegatura wyjednała w Szpitalu Francuskim pewną ilość bezpłatnych miejsc dla Polaków i prawo bezpłatnego leczenia ambulatoryjnego.

W r. 1947 Delegatura udzieliła zapomóg gotówkowych na łączną sumę 8887,40 drachm, co stanowi faktycznie równowartość Ł.420.-. Wartość udzielonej pomocy w naturze należy przyjąć na kwotę Ł.400.- Razem więc udzielono pomocy na kwotę Ł.820.-

Delegatura pozostaje w ścisłym kontakcie z Nuncjaturą, od której dwukrotnie otrzymała skromne subwencje gotówkowe.

Delegatura prowadzi również ewidencję Polaków w Grecji oraz akcję poszukiwania rodzin i udzielania informacji.

W Grecji nie ma obecnie warunków na rozwięcie innego typu działalności T.P.P.

Delegat funkcje swe pełni bezinteresownie i nie zatrudnia żadnego personelu.

--ooOoo--

B/. DELEGATURY W KRAJACH ŚRODKOWEGO WSCHODU ORAZ W AZJI I AFRYCE.

DELEGATURA T.P.P. na LIBAN i SYRIĘ.

D e l e g a t: Helena Świeżawska
A d r e s: P.O.Box 689, Beyrouth.

Delegatura ta zasięgiem swej działalności obejmuje przede wszystkim Liban, w którym w 1947 r. było największe skupisko cywilnej ludności polskiej na Środkowym Wschodzie. W styczniu 1947 przebywało tam około 5000 Polaków; liczba ta wskutek ewakuacji rodzin wojskowych do Wielkiej Brytanii i nielicznych stosunkowo wyjazdów do Polski spadła do 1800 osób w końcu 1947 r.

Delegatura T.P.P. w Bejrucie prowadziła swe prace zgodnie z wytycznymi Zarządu, kładąc nacisk na pomoc uchodźcom za pośrednictwem całego szeregu instytucji i placówek opieki. W Delegaturze zostały wprowadzone w porównaniu do lat ubiegłych b.daleko idące oszczędności, a co najważniejsze większość placówek była samowystarczalna, a nawet niektóre przynosiły niewielkie dochody. Dzięki temu mogła być prowadzona wszechstronna działalność opiekuńcza przy stosunkowo niewysokich dotacjach Zarządu TPP. Jako źródło dochodu należy wymienić m.in. organizowane przez Delegaturę loterie, kiermasze i koncert.

W związku z ewakuacją dużej liczby Polaków z Libanu, a także wskutek systematycznego likwidowania sytuacji wytworzonych w czasie wojny /przydziały budynków z rekwizycji wojskowych, sekwestr mienia państw nieprzyjacielskich i t.p./, Delegatura i jej placówki musiały w ciągu 1947 r. ulec daleko idącej reorganizacji.

Do października 1947 czynne były w Libanie następujące placówki T.P.P.

I. Dom T.P.P. /w gmachu szpitala niemieckiego SS Boromeuszek, zajmowanym przez T.P.P. wspólnie z YMCA/ był dużym ośrodkiem polskim w Libanie. W części zajmowanej przez T.P.P. mieściło się poza biurem i placówkami Delegatury - Duszpasterstwo katolickie, Komitet Główny Uchodźców i Koło Prawników Polskich. Ponadto kaplica SS Boromeuszek była oddana do dyspozycji Polaków.
Jeśli chodzi o placówki T.P.P., to w Domu tym czynne były następujące:

1. Stołówka
2. Hotel
3. Pralnia
4. Świetlica i biblioteka
5. Sklep
6. Placówka sprzedaży książek i czasopism

7. Pracownia artystyczna i krawiecka
8. Ambulatorium Lekarskie
9. Ambulatorium Dentystyczne
10. Biuro wysyłki paczek.

II. Dom Polski T.P.P., w którym w tym czasie mieścił się tylko pensjonat dla osób samotnych, starszych i potrzebujących opieki.

III. Dom Wypoczynkowy czynny tylko w miesiącach letnich.

W październiku 1947 Delegatura zmuszona była opuścić gmach SS Boromeuszek i przenieść część placówek wraz z biurem, a resztę zlikwidować. Od tego czasu centralnym ośrodkiem działalności T.P.P. stał się Dom Polski T.P.P., w którym poza biurem czynne były:
1. Pensjonat
2. Świetlica
3. Placówka sprzedaży książek i czasopism

Ponadto Delegatura musiała wynająć jeszcze jeden budynek, w którym mieściły się:
4. Ambulatorium Lekarskie
5. Ambulatorium Dentystyczne
6. Stołówka - pokój do śniadań
7. Biblioteka /1000 tomów/
8. Biuro wysyłki paczek.

Pomoc udzielana przez Delegaturę T.P.P. w 1947 r. przedstawia się jak następuje:

Pomoc lekarska.

a/ Ambulatorium Lekarskie obsługiwane przez dwóch lekarzy udzieliło w ciągu roku 6647 porad; ponadto dokonano zastrzyków, opatrunków i innych zabiegów 14680.

Wydatki na Ambulatorium wyniosły Livrów Libańskich		10014,02
Dochód z opłat pacjentów wyniósł		2563,25
Kwota pokryta z funduszów T.P.P. wynosi	LL	7450,77

równowartość Ł.843.16.0.

b/ Ambulatorium Dentystyczne obsługiwane przez jednego lekarza udzieliło pomocy i dokonało zabiegów w 3973 wypadkach.

Wydatki na Ambulatorium wyniosły	LL	2632,19
Dochód z opłat pacjentów		2193,-
Kwota pokryta z funduszów T.P.P.		438,19

równowartość Ł. 49.12.6.

Pomoc świadczona przez hotel, stołówkę i pralnię.

Świadczenia te trudno jest ocenić pieniężnie i skutkiem tego będą podane ilościowo. Należy zaznaczyć, że ceny świadczeń były bardzo niskie w porównaniu z cenami płaconymi w Bejrucie w przedsiębiorstwach libańskich.

a/ Hotel - czynny do 1.10.1947 - udzielił noclegów w 770 wypadkach. Ponadto od maja 1947 czynny był w Domu Polskim T.P.P. pensjonat, w którym stale mieszkało 12-20 lokatorów, nie licząc przygodnych zatrzymujących się na kilka dni.

b/ Stołówka wydawała śniadania, obiady, podwieczorki i kolacje. Ogółem w ciągu roku wydano 93.936 posiłków. Najmniejsza frekwencja wynosiła w miesiącach jesiennych około 3000 posiłków miesięcznie, największa w lecie ponad 11.000 posiłków.

c/ W pralni w ciągu dziewięciu miesięcy /do 1.10.1947/ wyprano 19.391 sztuk bielizny.

Pomoc indywidualna - Patronaty Pań.

a/ W zakresie akcji pomocy indywidualnej w wyjątkowych wypadkach udzielano zapomóg, pożyczek, pomocy przez przewożenie samochodami T.P.P. rzeczy przy przenoszeniu się i t.p.
Łączna wartość udzielonej w ten sposób pomocy wynosi LL 1243,05 - równowartość Ł.140.15.6.

b/ Patronaty Pań czynne były w Bejrucie, Ghazir i Baabdat i prowadziły akcję dożywiania chorych, opiekę nad więźniami, rozdawnictwo wyprawek dla niemowląt, opiekę nad świetlicą dla dzieci i t.p.
W okresie sprawozdawczym Patronaty rozdały:

owoców, mleka, masła, ciastek i t.p.	1201 kg.
puszek z konserwami	362 szt.
papierosów	3840 szt.
wyprawek niemowlęcych	18 kompl.
koców	12 szt.

o łącznej wartości LL 1610,77 - Ł.182.8.5.

Pomoc młodzieży akademickiej.

W końcu 1947 r. w Bejrucie studiowało 165 osób na uniwersytetach francuskim i amerykańskim. Delegatura udzielała pomocy bezpośredniej poszczególnym studentom oraz pośrednio przez organizację studencką Bratnią Pomoc.

Pomoc nasza w formie zapomóg indywidualnych, dopłat na wyżywienie studentów, wypożyczania samochodów i t.p. wyraża się kwotą LL 1027,25. Ponadto Delegatura oddała Bratniej Pomocy inwentarz wartości LL 581.-. Łączna wartość pomocy udzielonej młodzieży akademickiej wynosi LL 1608, 25 - równowartość Ł.182.2.8.

Pomoc Polakom w Kraju.

Pomoc ta polegała:

a/ na podaniu 1909 adresów w Polsce do Centralnej Komisji Wysyłki Paczek /w tym adresy również i poza linią Curzona/, celem wysłania bezpłatnej pomocy.

b/ na opłaceniu kosztów pocztowych i administracyjnych przy wysyłce 66 paczek wysłanych przez tamtejszych uchodźców.

c/ na wysłaniu 10 paczek bezpłatnych; zawartość i koszty pokryte z zasobów Delegatury.

d/ na wysłaniu przez biuro wysyłki paczek 809 paczek na koszt zleceniodawców.

Poszukiwania, informacje, pośrednictwo pracy.

W sprawie poszukiwań prowadzona była ożywiona korespondencja; najwięcej pism Delegatura otrzymywała z Kraju. Jeśli chodzi o informacje i porady udzielane przez Delegaturę, to dotyczyły one wszystkich zagadnień, z którymi uchodźca polski spotyka się w życiu codziennym. Dzięki zaufaniu, jakim cieszyła się Delegatura u libańskiego społeczeństwa, można było w wielu wypadkach ułatwić Polakom znalezienie odpowiedniej pracy.

Personel Delegatury w styczniu 1937 składał się z 36 osób. Po reorganizacji i redukcjach, w grudniu 1947 personel administracyjny składał się z Delegata i czterech pracowników oraz 13 osób zatrudnionych w zakładach i placówkach opieki /ambulatoria - 7 osób, personel Domu i innych placówek - 6 osób/.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w PALESTYNIE.

D e l e g a t: Dr Henryk Rosmarin
A d r e s: P.O.Box 1391, Tel Aviv.

Delegatura T.P.P. na terenie Palestyny sprawowała opiekę nad Polakami, których liczba w styczniu 1947 wynosiła jeszcze około 10.000 osób. Na skutek ewakuacji wojska, rodzin wojskowych i pewnej ilości osób cywilnych ze Środkowego Wschodu do W.Brytanii, oraz pogarszającej się z dnia na dzień sytuacji w Palestynie - liczba Polaków tam przebywających w ciągu 1947 r. gwałtownie malała. Wedle zarządzeń władz brytyjskich, w pierwszych miesiącach 1948 r. wszyscy Polacy mają opuścić Palestynę.

Działalność Delegatury T.P.P., prowadzona w b. trudnych, a ostatnio wojennych, warunkach, w dwu ośrodkach w Tel Aviv i Jerozolimie, przejawiała się w czasie od 1 listopada 1946 do 1 listopada 1947 następująco:

1/ Prowadzenie ambulatoriów lekarskich i dentystycznych w Tel Aviv i Jerozolimie.

Ambulatorium w Tel Aviv w okresie sprawozdawczym

przyjęło pacjentów	9789
w tym dokonano zabiegów	5155
przyjęto w gabinecie dent.	3132

Ambulatorium w Jerozolimie

przyjęło pacjentów	4973
w tym dokonano zabiegów	1234
przyjęto w gabinecie dent.	558

Koszty związane z prowadzeniem ambulatoriów i udzielaniem opieki lekarskiej wyniosły w tym okresie Ł. 2560.-

2/ Opieka nad chorymi /Patronaty Pań/. W okresie sprawozdawczym odwiedzono w szpitalach i sanatoriach chorych w 656 wypadkach.

3/ Opieka nad matką i dzieckiem. W ramach tej akcji wydano 40 wyprawek i prześcieradeł wartości ok. Ł. 100.-

4/ Poszukiwania rodzin, pośrednictwo w korespondencji, informacje. Rozesłano 4486 poszukiwań, z których 417 osiągnęło pozytywny wynik. Delegatura udzielała informacji, rad i wskazówek uchodźcom polskim i pośredniczyła w korespondencji między nimi a rodzinami /przeważnie listy od rodzin z Polski kierowane były na adres Delegatury/.

5/ Pomoc indywidualna. W zakresie tej pomocy Delegatura wydała uchodźcom w Palestynie 1418 bezpłatnych paczek żywnościowych wartości około Ł. 1600.- oraz 1387 paczek paczek żywnościowych odpłatnie po b. niskich cenach wojskowych magazynów brytyjskich, co stanowi bardzo wydatną pomoc w warunkach życia uchodźców w Palestynie.

Ponadto na pomoc rodzinom wojskowym i ludności cywilnej wydano Ł. 561.- w formie zasiłków gotówkowych, przeważnie w związku z koniecznością leczenia i dożywiania /wynik długotrwałego pobytu w tamtejszym klimacie/.
Niezależnie od tego Delegatura wysłała za pośrednictwem Centralnej Komisji Wysyłki Paczek w Jerozolimie 1218 bezpłatnych paczek indywidualnych do Polski dla rodzin uchodźców przebywających w Palestynie, łącznej wartości około Ł. 3654.-

----

Agendy T.P.P. w Palestynie ulegały w następstwie ogólnej sytuacji systematycznemu kurczeniu się, a wreszcie likwidacji, która zakończy się ostatecznie w pierwszej połowie 1948 r.

Delegatura T.P.P. w Palestynie działała najdłużej ze wszystkich polskich placówek na tamtym terenie i mimo najrozmaitszych przeszkód była do końca tą instytucją, która służyła uchodźcy pomocą, opieką i radą.

Personel Delegatury na początku 1947 r. składał się z Delegata, pracującego bezinteresownie, oraz 29 pracowników w Tel Aviv /w tym 22 osób personelu sanitarnego: lekarzy i sióstr/ oraz 20 pracowników w Jerozolimie /w tym 13 osób personelu sanitarnego/. Pod koniec 1947 r. placówka w Tel Aviv zatrudniała 5 osób personelu, zaś placówka w Jerozolimie 4 osoby. Personel otrzymywał tylko dodatki do zasiłków uchodźczych wypłacanych w Palestynie w gotówce.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w EGIPCIE w likwidacji.

Delegatura nasza w Egipcie w związku z ewakuacją wojska właściwą swą pracę /domy wypoczynkowe, Patronat Pań, Centrala Poszukiwań, Ambulatoria i t.p./ zakończyła w roku 1946 i już w listopadzie 1946 weszła w stadium likwidacji; na koniec grudnia 1946 wypowiedziano pracę całemu personelowi Delegatury.

W styczniu 1947 utworzona została komórka likwidacyjna Delegatury T.P.P. w Egipcie, której kierownik został osobiście odpowiedzialny za przebieg likwidacji, a zwłaszcza za majątek instytucji. Zadaniem tej komórki było:

1/ Zakończenie na miescu wszystkich spraw Delegatury T.P.P. w Egipcie;
2/ Wysłanie do Londynu archiwum Delegatury oraz archiwum i kartoteki Centrali Poszukiwań;
3/ Wysłanie do Londynu inwentarza i zapasów T.P.P., które można było wywieźć z Egiptu i których transport był opłacalny;
4/ Komisyjne sprzedanie inwentarza i zapasów, których wysłanie z Egiptu było niemożliwe, bądź niecelowe.
5/ Opieka nad b. pracownikami Delegatury T.P.P. w Egipcie i ich rodzinami do czasu wyjazdu z Egiptu.

W związku z koniecznością ewakuowania Kairu i Aleksandrii, w porozumieniu z władzami wojskowymi, komórka likwidacyjna Delegatury i personel wraz z rodzinami w marcu 1947 zostały przeniesione do obozu El Kantara w strefie Kanału Sueskiego, nie podlegającej ewakuacji przez wojska brytyjskie.

W obozie tym kontynuowane były prace likwidacyjne Delegatury oraz działała do sierpnia 1947 Centrala Poszukiwań. Jeśli chodzi o działalność na rzecz żołnierzy, to w El Kantarze czynna była Kantyna i Klub T.P.P. dla żołnierzy /oficerowie i szeregowi/ oraz dla personelu T.P.P. i jego rodzin. Ponadto T.P.P. w ramach Patronatu prowadziło placówkę opieki w domu wypoczynkowym w Ismaili. We wrześniu 1947 komórka likwidacyjna wraz z klubem przeniesiona została do obozu w Quassasin i tam działała do końca. Należy dodać, że Delegatura sprawowała opiekę nietylko nad b. pracownikami T.P.P. w Egipcie i ich rodzinami, ale także nad tymi Polakami, którzy nie byli członkami Polskich Sił Zbrojnych i nie korzystali w Egipcie z opieki organizacji międzynarodowych /UNRRA, później IRO/.

W konsekwencji przeciągającej się ewakuacji wojska, likwidacja Delegatury T.P.P. w Egipcie przedłużała się i trwała do dnia 20 lutego 1948, kiedy ostatni pracownik T.P.P. opuścił Egipt.

Jeśli chodzi o ilość korzystających z opieki T.P.P., to na początku 1947 r. wynosiła ona ok. 100 osób. W miarę posuwającej się ewakuacji cyfra ta ulegała odpowiedniemu zmniejszeniu /w maju 1947 - 90 osób, we wrześniu 1947 - 44 osoby, w październiku - 33 osoby i t.d./.

Wykonaniu zadania wywiezienia z Egiptu całego majątku T.P.P. stanęły na przeszkodzie zarządzenia władz brytyjskich i egipskich. Wskutek tego większa ilość inwentarza i zapasów musiała być sprzedana. Fundusze z tego uzyskane szły przede wszystkim na utrzymanie będących pod opieką T.P.P. osób cywilnych i b. pracowników.

Zestawienie pomocy udzielonej przez T.P.P. w Egipcie. /1.11.46-20.2.48/.

Pomoc Polskim Siłom Zbrojnym /domy wypoczynkowe w Aleksandrii i Meadi, Ognisko w Kairze, Centrala Poszukiwań, Patronat Pań, pomoc jeńcom-Polakom w obozach angielskich, Ambulatoria i Przychodnie lekarskie oraz pomoc indywidualna/...............	LE 2148,090
Pomoc ludności cywilnej i pracownikom T.P.P. /opłaty za leczenie w szpitalach, pomocy indywidualna i utrzymanie w obozie El Kantara a potem Quassasin, które wyniosło kwotę LE 1668.-/	" 2291,242
Pomoc Polsce w formie paczek bezpłatnych wysłanych przez Delegaturę za pośrednictwem Centralnej Komisji Wysyłki Paczek w Jerozolimie /150 paczek à Ł. 3.-/.	450,--
Razem	LE 5104,560
równowartość Ł. ang. 5234.8.10	

Ostateczne prace likwidacyjne Delegatury T.P.P. w Egipcie prowadzone są w Centrali T.P.P. w Londynie.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w CHINACH.

D e l e g a t: Dr Jan Fryling
A d r e s: 1363 rue Lafayette, Clement's Apartment No 27, Shanghai.

Delegatura T.P.P. w Chinach roztacza opiekę przede wszystkim nad kolonią polską w Szanghaju, liczącą w 1947 r. około 400 osób.

Delegatura T.P.P., która pozostaje w ścisłym kontakcie ze Związkiem Polaków w Chinach i Akcją Katolicką, prowadzi:

a/ poszukiwania rodzin na terenie Chin, m.in. za pośrednictwem czasopisma polskiego "Echo Szanghajskie", redagowanego przez Delegata T.P.P.,

b/ akcję pomocy indywidualnej w postaci zapomóg gotówkowych z funduszów T.P.P.

Zapomogi udzielane są członkom kolonii polskiej tylko w wyjątkowych wypadkach /ciężko chorym, osobom w podeszłym wieku/, oraz takim instytucjom jak np. Sekcja Dobroczynna Związku Polaków czy Misja Katolicka w Shun Teh Fu /dla misjonarzy, którzy po wydostaniu się z niewoli komunistów chińskich przybyli do Szanghaju ograbieni ze wszystkiego/.

W 1947 r. wydano na te cele 997.000 dol.chińskich i 43,50 dol.ameryk., co odpowiada wartości ok.Ł.ang.20.-

W Chinach nie ma warunków na rozwinięcie szerszej akcji T.P.P.

Delegat pełni swe obowiązki honorowo i nie zatrudnia żadnego personelu.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w INDIACH

D e l e g a t: Mgr Michał Goławski
A d r e s: 15, Queens Road, Bombay.

Delegatura ta zasięgiem swej działalności obejmowała ludność polską, która po ewakuacji z ZSRR /1942 r./ znalazła się w Indiach, a ostatnio zgrupowana była w osiedlu polskim w Valivade /księstwo Kolhapur/ i częściowo w Bombaju.

Na początku 1947 r. w Indiach przebywało około 4800 obywateli polskich /w Valivade - 4600, w Bombaju - 120/. Charakterystyczną cechą ludności polskiem na tamtym terenie jest fakt, że około 50% stanowiła młodzież do lat 21. W związku z ewakuacją pod koniec 1947 r. ogólna liczba zmniejszyła się do 1900. Najwyższy stan Polaków w Indiach w styczniu 1946 wynosił 5053 osób. Rozładowanie Indii w ciągu ok. 2 lat do lutego 1948 statystycznie przedstawia się następująco:

- wyjechało do Polski	630 osób
- zgłosiło zamiar wyjazdu do Polski	95 "
- wyjechało do W.Brytanii transport. wojskowymi	3199 "
- " " " " indywidualn.	60 "
- " na Srodkowy Wschód żołnierzy kat. "E"	19 "
- " do krajów zamorskich /St.Zjedn.,Kanada,Australia/	380 "
- " do Afryki Wschodniej	580 "
- pozostało czasowo w Indiach w oczekiwaniu na wyjazd do Kanady i Australii	147 "
- pozostało na stałe w Indiach	40 "
- zmarło	63 "
Razem:	5053 osób

Fakt ustanowienia w dniu 15 sierpnia 1947 rządu niepodległych Indii, mimo życzliwego stosunku Hindusów do Polaków, był czynnikiem przyczyniającym się do przyspieszenia ewakuacji.

W tym stanie rzeczy praca Delegatury T.P.P. w okresie sprawozdawczym prowadzona była pod znakiem likwidacji, która została zakończona ostatecznie w Centrali TPP w Londynie w kwietniu 1948. Należy zaznaczyć, że Delegat T.P.P., wyjeżdżając z Indii w styczniu 1948, pozostawił kwotę Rupii 500 Ks.Antoniemu Jankowskiemu, prezesowi Zjednoczenia Polskiego, na pomoc pozostałym tam jeszcze wdowom i sierotom.

Delegatura T.P.P., działając na rzecz ludności polskiej, pozostawała w ścisłej współpracy zarówno z miejscowymi władzami jak i ze wszystkimi polskimi instytucjami i organizacjami społecznych. Z pośród nich należy wymienić:

1. Polski Komitet Opieki nad Uchodźcami w Bombaju, który był kontynuacją Konsulatu i Delegatury Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, a następnie Interim Treasury Committee for Polish Questions.

2. Zjednoczenie Polaków, które było najliczniejszą i najpoważniejszą organizacją uchodźczą. Zjednoczenie wydawało tygodnik "Polak w Indiach", drukowany w polskiej drukarni w osiedlu Valivade. Ponadto prowadziło ono i finansowało szereg kursów dokształcających oraz zajmowało się zagadnieniami osiedleńczymi.

3. Komitet Uchodźczy, powołany na zasadzie przepisów b. Delegatury M.P. i O.S., działał jako reprezentacja ludności, będąc równocześnie pomocnym w sprawach administracyjnych i gospodarczych osiedla.

4. War Relief Service - National Catholic Welfare Conference, której dyrektorem był Ks. Antoni Jankowski /równocześnie prezes Zjednoczenia Polaków/, prowadziła przez pewien czas wspólnie z Delegaturą T.P.P. Szpital Polski w Bombaju, oraz w swoim zakresie w osiedlu drukarnię, świetlicę ogólną i świetlicę sierocińca. Ponadto prowadziła ona szereg kursów i udzielała pomocy indywidualnej.

5. Spółdzielnia "Zgoda" prowadziła warsztaty: stolarski, szewski, krawiecki i bieliźniarski.

6. Akcja Katolicka, Polska Misja Katolicka, Komitet Parafialny, Sodalicje Mariańskie i inne organizacje katolickie spełniały b. ważne zadania religijne i wychowawcze.

7. Harcerstwo prowadziło kilka drużyn męskich, żeńskich i "Zuchów".

8. Związek Inwalidów skupiał poważną grupę polskich inwalidów wojennych w Indiach.

9. Związek Kombatantów rozwijał energiczną działalność w kierunku uzyskania uprawnień na wyjazd do W. Brytanii.

10. Związek Nauczycielstwa Polskiego, którego działalność ograniczała się do obrony interesów zawodowych nauczycielstwa.

Od 16 czerwca 1947 Delegat Goławski pełnił równocześnie funkcję Polish Liaison Officer'a w osiedlu Valivade, dzięki czemu był jedynym polskim czynnikiem urzędowym, mającym wpływ na załatwianie spraw przez brytyjsko-hinduskie władze, którym podlegało osiedle. Wobec tego, że Delegat musiał przebywać stale w Valivade, na terenie Bombaju pozostał Ks. kapelan Franciszek Pluta, będący wówczas zastępcą Delegata T.P.P.

Działalność opiekuńcza Delegatury.

W zakresie opieki nad uchodźcami polskimi w Indiach należy rozróżnić pomoc udzielaną środowisku polskiemu w Bombaju i w Valivade.

W Bombaju opieka sprowadzała się głównie do następujących czynności:

1. Pośrednictwo pracy - dzięki czemu ułatwiono 20-tu siostrom P.C.K. uzyskanie pracy w szpitalach bombajskich, oraz kilkudziesięciu osobom pracy kancelaryjnej, w gospodarstwach domowych, wychowawczej i t.d.

2. Pomoc w załatwianiu formalności w urzędach w sprawach wizowych, korespondencji w języku angielskim i t.p.; ułatwienia przy wyjazdach indywidualnych i zbiorowych i inne.

3. Opieka nad młodzieżą kształcącą się w szkołach angielskich w Bombaju /razem ok.20 osób/. Młodzież korzystała z dotacji z "Funduszu Paderewskiego", który był w dyspozycji Delegata T.P.P.

4. Opieka nad chorymi, którzy leczyli się bądź w szpitalu polskim bądź u specjalistów w Bombaju.

5. Pomoc przy zakupach dla osiedla; korzystała z niej przede wszystkim spółdzielnia "Zgoda", Zakład Wychowawczy Sierot Polskich im.Gen.Sikorskiego i szpital. Delegatura własnymi samochodami pomagała w transporcie towarów dla tych instytucji.

W osiedlu Valivade działalność T.P.P. przejawiała się w następujących formach:

1. Pomoc chorym, których liczba była nieproporcjonalnie wielka z powodu klimatu tropikalnego i azjatyckich warunków życia, wywierających b.ujemny wpływ na organizmy osób, które miały za sobą kilkoletni pobyt w ZSRR /deportacja, obozy pracy przymusowej/. Delegatura finansowała leczenie ciężko chorych i ułatwiała im opiekę ze strony specjalistów; osobną pozycję stanowi pomoc w leczeniu gruźlików. Ponadto Delegatura udzielała pomocy rekonwalescentom przez dostarczanie witamin i odżywek. Akcja w tej dziedzinie była sharmonizowana z pomocą pochodzącą z budżetu osiedla, Zjednoczenia Polaków i WRS-NCWC. Dzięki staraniom Delegatury T.P.P. ciężko chorzy i gruźlicy wysłani zostali do W.Brytanii w listopadzie 1947 r. specjalnym statkiem szpitalnym.

2. Opieka nad sierotami przejawiała się w pomocy, której udzielała Delegatura Zakładowi Wychowawczemu Sierot Polskich im.Gen.Sikorskiego /450 dzieci w styczniu 1947/ m.in. w postaci ułatwiania mu zakupów, pomocy transportowej i t.p. Na szczególne podkreślenie zasługuje pomoc Delegatury w prowadzonej przez Ks.Plutę, b. kierownika osiedla dzieci polskich w Balachadi Jamnagar /czynne od 1942 - 46/ akcji, której rezultatem było wysłanie z Indii do Stanów Zjednoczonych trzech transportów sierot /150 osób/. Po wyjeździe Ks.Pluty z Indii /wrzesień 1947/, Delegat T.P.P. kontynuował tę akcję, utrzymując łączność z Komitetem Dzieci Polskich w Chicago i Konsulem USA w Bombaju. Dzięki staraniom Delegatury przywiezione zostały depozyty pieniężne dzieci, ewakuowanych do W.Brytanii.

3. Pomoc indywidualna w formie rozdawnictwa odzieży i zasiłków gotówkowych w wyjątkowych wypadkach /wdowy, sieroty, chorzy/.

4. Porady prawne zwłaszcza w wypadkach kiedy uchodźcy mieli sprawy przed miejscowymi sądami.

5. Poszukiwania i informacje. Delegatura prowadziła ewidencję ludności polskiej w Indiach i poszukiwania rodzin. W tym zakresie m.in. wysyłała do Polski stwierdzenia zgonów uchodźców i inne dokumenty mające znaczenie prawne dla rodzin przebywających w Polsce. Delegatura pośredniczyła również w przesyłaniu korespondencji.

6. Pomoc w wysłaniu paczek indywidualnych z Indii do Polski /interwencje, pomoc przy formalnościach urzędowych i t.p./.

7. Pomoc uczącej się młodzieży w ramach dotacji z "Funduszu Paderewskiego".

Zestawienie świadczeń w gotówce i naturze.

A. Pomoc w gotówce.

Z funduszów własnych T.P.P.:

1.	Na leczenie uchodźców w polskim szpitalu, będącym od 1.1.1947 w likwidacji	Rs. 3249.-
2.	Na leczenie w miejscowych szpitalach i sanatoriach dla gruźlików /103 osoby/	" 1756.-
3.	Na dożywianie rekonwalescentów /78 osób/	" 829.-
4.	Na dożywianie młodzieży i witaminy /307 osób/	" 586.-
5.	Na zakup ciepłej odzieży /40 sierot i 10 wdów/	" 1093.-
6.	Udział TPP w kosztach ewakuacji sierot do St. Zjedn. - wydatki na te cele w Indiach	" 1231.-
7.	Pomoc dla Polski - koszt opakowania i wysyłki darów ofiarowanych przez ludność osiedla	" 679.-
8.	Zapomogi gotówkowe na wysłanie paczek do Polski	" 300.-
9.	Pomoc wyjeżdżającym do Polski /koszta związane z zaokrętowaniem w Bombaju/	" 194.-
	Ogółem udzielono pomocy 1100 osobom na sumę równowartość Ł. 686.-	Rs. 9917.-

Z dotacji "Funduszu im. Paderewskiego:"

1.	Zapomogi na kształcenie młodzieży w szkołach angielskich /57 osób/	Rs. 1370.-
2.	Zapomogi na kształcenie się w szkołach zawodowych w osiedlu /75/	" 709.-
3.	Dotacja na kształcenie młodzieży w gimnazjum kupieckim w osiedlu /87/	" 6944.-
	Ogółem pomoc otrzymało 219 osób na sumę równowartość Ł. 649.-	Rs. 9023.-

Łącznie otrzymało pomoc gotówkową 1319 osób na kwotę Rs. 18940.- , równowartość Ł. 1335.-

B. Pomoc w naturze.

1.	Wydano lekarstw ok. 150 osobom	wartości	Rs. 6578.-
2.	" witamin młodzieży /125 os./	"	" 294.-
3.	" lekarstw repatriantom /370 os./	"	" 11673.-
4.	Wysłano lekarstw do Polski do Caritas	"	" 3430.-
5.	Wydano lekarstw 140 osobom na wysłanie pomocy indywidualnej do Polski	"	" 2232.-
6.	Wydano bielizny 38 sierotom	"	" 158.-
7.	Przekazano lekarstwa pochodzące z daru Amerykańskiego Czerwonego Krzyża komendantowi osiedla na potrzeby uchodźców	"	" 49231.-
8.	Przekazano jako wzajemne świadczenie Hinduskiemu Czerwonemu Krzyżowi dla potrzeb szpitali w Indiach 24.000 amp. morfiny wartości inwentarzowej		" 500.-
	Razem wartość:		Rs. 74096.-
	równowartość Ł. 5310.-		

Uwzględniając więc:

A/ Pomoc gotówkową Rs. 18940.-
B/ Pomoc w naturze " 74096.-

razem wartość pomocy udzielonej przez Delegaturę T.P.P. w Indiach w 1947 r. wyniosła sumę Rs. 93036, co stanowi równowartość Ł. 6645.-

⊠

Na zakończenie należy podkreślić, że Delegatura naszej instytucji w najtrudniejszym dla Polaków okresie zawsze spieszyła im z pomocą. W 1942 r. dzięki Delegaturze z Indii została wysłana ekspedycja ratunkowa z pomocą dla Polaków w ZSRR, ponadto Delegatura zorganizowała pierwszy polski sierociniec w Indiach. W czasie ewakuacji z Indii w 1947/48 r. Delegatura T.P.P. była jedyną polską placówką opiekuńczą, która pozostała z uchodźcami do końca.

Personel Delegatury, który na początku 1947 r. składał się z Delegata i pięciu pracowników /zastępca, sekretarz, księgowy, korespondent angielski, kasjer-magazynier/, był stopniowo redukowany /zbiegało się to przeważnie z wyjazdami poszczególnych osób/, tak że w grudniu 1947 r. pozostał tylko Delegat.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w AFRYCE WSCHODNIEJ.

D e l e g a t: Józef Brzeziński
A d r e s: P.O.Box 1883, Nairobi, Kenya.

Delegatura ta zasięgiem swej działalności obejmuje polskie ośrodki uchodźcze w Brytyjskiej Afryce Wschodniej /Kenia, Tanganyika, Uganda/ oraz Północną i Południową Rodezję. Na tamtych terenach znalazła się w liczbie ok. 18.000 część ludności polskiej, która po ewakuacji z ZSSR przeszła przez Persję. Rozmieszczona ona została w specjalnych osiedlach, rozrzuconych na olbrzymich obszarach Afryki Wschodniej i obu Rodezji. Osiedla te odległe są od centralnych ośrodków i od siebie od kilkuset do kilku tysięcy km., często bez kolejowych połączeń komunikacyjnych. Obecnie w związku z wyjazdami indywidualnymi /w b.małym zakresie/ oraz ewakuacją rodzin wojskowych do W.Brytanii stan ludności spadł do cyfry ok. 15.000.

Siedzibą Delegatury jest Nairobi /Kenia/. Na terenie Kenii, Ugandy i Tanganyiki T.P.P. działa za pośrednictwem swych placówek czynnych we wszystkich osiedlach. W związku z decyzją Zarządu T.P.P. likwidującą Delegaturę w Salisbury /Pd.Rodezja/, Delegatura w Nairobi w październiku 1947 zasięgiem swym objęła tereny obu Rodezji. Przedstawicielką T.P.P. w Salisbury /pracującą bezinteresownie/ jest p.H.Dearmer Łebkowska, której działalność koncentruje się przede wszystkim na zagadnieniach natury charytatywnej w Salisbury /pomoc chorym w szpitalach, pomoc sierotom/. Na terenie Rodezji w osiedlach istnieją 4 placówki T.P.P., których działalność wymaga gruntownej reorganizacji.

Praca przedstawicieli T.P.P. w osiedlach polega na:

1. udzielaniu porad i pomocy mieszkańcom osiedla,
2. ułatwianiu kontaktów /poszukiwania, korespondencja, dział paczkowy/,
3. pomocy Polakom w szpitalach, sierocińcach, domach starców,
4. pracy kulturalno oświatowej przy współudziale innych organizacji w osiedlach,
5. prowadzeniu agend pocztowych /w kilku wypadkach/.

Niezależnie od tego Delegatura zorganizowała 8 kół terenowych T.P.P. /Nairobi, Masindi, Tengeru, Kondoa, Ifunda, Kidugala, Lusaca, Koja/, których celem jest przede wszystkim zbieranie funduszów na działalność T.P.P.

Po likwidacji utworzonych w czasie wojny polskich urzędów i placówek /Konsulat, Delegatury różnych Ministerstw, później I.T.C./, Delegatura T.P.P. pozostała jako jedyna polska instytucja opiekuńcza na terenie Afryki Wschodniej.

Delegatura współpracuje b.ściśle z Commissioner of East Africa Refugee Administration /EARA/ i jego organami

/Directors of Refugees/ we wszystkich krajach Afryki Wsch. oraz z głównym przedstawicielem IRO na Afrykę. Jeśli idzie o czynniki polskie, to Delegatura pozostaje w b. ścisłym kontakcie i harmonijnie współpracuje z Szefostwem Duszpasterstwa Katolickiego na Afrykę i Głównym Doradcą Polskim dla Spraw Szkolnych przy EARA. Delegat bierze żywy udział we wszystkich przejawach życia społecznego polskiego i w związku z tym jest:

a/ przewodniczącym Polskiego Komitetu Obywatelskiego,
b/ skarbnikiem Polskiego Funduszu Społecznego,
c/ skarbnikiem Polskiego Funduszu Prasowego,
d/ członkiem redakcji tygodnika uchodźctwa polskiego w Afryce "Głos Polski".

Działalność Delegatury w zakresie opieki.

1. Kartoteka i poszukiwania.

Delegatura prowadzi imienną kartotekę Polaków, którzy po ewakuacji z Rosji przeszli przez Persję. Kartoteka ta obejmuje więc wszystkich tych, którzy po wyjeździe z Persji znaleźli się w Afryce Wschodniej, w obu Rodezjach, w Indiach, Nowej Zelandii, Libanie, Palestynie i Meksyku. Prócz tego Delegatura w roku sprawozdawczym przejęła od likwidującego się Biura Głównego Doradcy Polskiego przy EARA szczegółową kartotekę uchodźców, przebywających w osiedlach polskich na terenie Afryki Wschodniej; jest ona również w posiadaniu ankiety personalnej obejmującej 18.000 nazwisk i zawierającej dokładne dane personalne i rodzinne. Na podstawie tej ankiety Główny Inspektorat PKPR w Londynie mógł sporządzić wykaz rodzin wojskowych, który jest podstawą ewakuacji ich z Afryki Wschodniej do Wielkiej Brytanii.

W 1947 r. Delegatura przeprowadziła 800 poszukiwań z dużym procentem pozytywnych wyników. W związku z prowadzeniem tego działu pracy Delegatura była w stałym kontakcie korespondencyjnym z Centralą T.P.P. w Londynie, Delegaturą T.P.P. w Niemczech, Międzynarodowym Czerwonym Krzyżem w Genewie, Główną Komisją Likwidacyjną P.S.Z. w Londynie, Państwowym Urzędem Repatriacyjnym w Polsce i wieloma innymi instytucjami prowadzącymi poszukiwania.

2. Pomoc uchodźcom.

a/ Pomoc indywidualna. Delegatura w okresie sprawozdawczym udzieliła:

41	indywidualnych zapomóg gotówkowych na łączną kwotę	Shs. 1634.-
106	" " gotówkowych z funduszów Kół terenowych T.P.P. "	1807.-
	Razem	Shs. 3441.-
	równowartość	Ł. 172.0.6

b/ Pomoc szpitalom. W ramach akcji opieki nad chorymi w szpitalach personel Delegatury odbył 42 wizyty w szpitalu w Nairobi, gdzie leczą się ciężko chorzy z terenów wszystkich osiedli polskich w Afryce Wschodniej. Na szczególne podkreślenie zasługuje pomoc chorym, nie znającym języka angielskiego /tłumaczenia pism, próśb i t.p./. W osiedlach chorzy w szpitalach pozostają pod opieką przedstawicieli T.P.P., którzy przede wszystkim służą im pomocą w korespondencji, zakupach i t.p. We wszystkich szpitalach chorzy Polacy dzięki Delegaturze T.P.P. zaopatrywani są w książki i czasopisma.

Na pomoc w tym zakresie wydano Shs. 797.- równowartość Ł. 39.17.0.

c/ Pomoc sierocińcom. Delegatura w miarę swych możliwości opiekuje się sierotami, udzielając im pomocy. W czasie świąt Bożeto Narodzenia 1947 r. Delegatura urządziła w 5-ciu sierocińcach wieczerze wigilijne kosztem Shs. 1058 - Ł. 52.18.0.

d/ Opieka nad transportami. Delegatura czynnie zajmowała się transportami uchodźców przejeżdżającymi przez Nairobi, organizując na dworcu służbę informacyjną, służbę pierwszej pomocy i wydawanie gorących posiłków. Wydatki na te cele wyniosły kwotę Shs. 6404 - Ł. 320.4.0. W dużej części w kosztach tych partycypowały organizacje brytyjskie.

Pomoc Polsce.

Udzielono 73 zapomóg indywidualnych na pomoc w wysyłce paczek do Kraju na kwotę	Shs.	1236.-
Wysłano 51 bezpłatnych paczek z używaną odzieżą wartości	"	7650.-
Wysłano 75 bezpłatnych paczek z obuwiem	"	2250.-
Wysłano 9 bezpłatnych paczek z obuwiem /z funduszów Kół terenowych T.P.P./wartości	"	237.-
Z funduszów zebranych staraniem Delegatury przy współudziale redakcji "Głosu Polskiego" wysłano do Zakładu dla Niewidomych w Laskach obuwie, skórę, materiały na ubrania na łączną kwotę	"	3130.-
Zebrano w osiedlach na zakup Penicyliny dla dzieci w Kraju /przekazano do Centrali TPP/	"	231.-
Wysłano do "Caritas" 11 paczek z obuwiem z funduszów uzyskanych ze zbiórki w osiedlach	"	342.-
Przekazano na powodzian w Polsce	"	300.-
Razem	Shs.	15376.-
równowartość	Ł.	768.16.0

Biuro Wysyłki Paczek.

W 1947 r. Biuro to wyekspediowało na płatne zlecenia do Polski 3232 paczki z obuwiem. Prócz tego wysłano 80 paczek z materiałami wełnianymi, 8 paczek z sokami owocowymi i 174 paczki żywnościowe /z tego 10 do Wielkiej Brytanii/.

Ponadto do Polski przez placówki

w osiedlu Koja 430 paczek z używaną odzieżą
w osiedlu Tengeru 183 paczki z materiałami wełnianymi.

Łącznie wysłano z Afryki Wschodniej 4118 paczek ogólnej wartości ponad Ł.10.000.-

----

W styczniu 1947 r. zespół pracowników T.P.P. na terenie Afryki Wschodniej składał się

a/ w Delegaturze w Nairobi z 4 pracowników i 3 "boy'ów" /murzynów/
b/ na placówkach w osiedlach z 10 pracowników i 4 gońców.

Po przeprowadzeniu oszczędności i redukcji, w grudniu 1947

a/ w Delegaturze w Nairobi pracowały 3 osoby i 2 "boy'ów"
b/ na placówkach w osiedlach 5 pracowników i 3 gońców.

--oo0oo--

C. DELEGATURY T.P.P. w AMERYCE i DOMINIACH BRYTYJSKICH.

DELEGATURA T.P.P. W ARGENTYNIE.

D e l e g a t: Zbigniew Żółtowski
A d r e s: Carlos Pellegrini 1175, P.6, Buenos Aires.

Delegatura T.P.P. w Buenos Aires zasięgiem swej działalności obejmuje cały teren Republiki Argentyńskiej. Praca Delegatury przejawia się przede wszystkim w akcji zbierania i wysyłania do Delegatur T.P.P. w Europie zachodniej i do Polski pomocy w postaci odzieży i żywności.

Zbiórki na rzecz pomocy Polakom przeprowadzane są głównie wśród miejscowego społeczeństwa argentyńskiego, a zwłaszcza jego sfer katolickich.

Jeśli chodzi o Polonię, to na początku 1947 r. przebywało w Argentynie około 150.000 obywateli polskich, w tym 25.000 Polaków, 25.000 mniejszości słowiańskich /Rusini, Białorusini, Ukraińcy/ i 100.000 Żydów. Pomoc ze strony Polonii argentyńskiej była minimalna. Rok 1947 jest okresem masowej emigracji polskiej do Argentyny, głównie z Wielkiej Brytanii, skutkiem czego ilość Polaków na tamtym terenie znacznie wzrosła i być może z czasem będzie to miało wpływ na zwiększenie ofiar i darów ze strony środowisk polskich.

Niezależnie od zbierania i wysyłania z Argentyny pomocy bezpośrednio przez Delegaturę T.P.P., Delegat działa pośrodnio, współdziałając z innymi organizacjami, których akcja idzie w tym samym kierunku. W szczególności Delegat T.P.P. współpracuje bardzo ściśle z Komitetem Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce z siedzibą w Buenos Aires /Delegat T.P.P. jest równocześnie przewodniczącym Komitetu/ i Subkomitetem Union International de Protection de l'Enfance. Delegatura współdziała z Comision Ejecutiva Nacional de Ayuda a los Pueblos Afectados por la Guerra - instytucją powołaną przez władze argentyńskie dla koordynowania wszystkich spraw pomocy ofiarom wojny. Zastępuje ona obecnie w tym zakresie Argentyński Czerwony Krzyż, z którym Delegatura nasza współpracowała w czasie całego okresu wojny.

Ponadto Delegatura pozostaje w kontakcie z Argentyńskim Komitetem Archidiecezjalnym, który jednakże pomoc zbieraną na terenie Argentyny kieruje do Europy wedle wskazówek Watykanu.

Zestawienie pomocy wysłanej z Argentyny.

I. Transporty zbiorowe.

1. Delegatura wysłała do Delegatury T.P.P. w Belgii 19 skrzyń odzieży i obuwia wartości 15000 pez. = Ł. 1154.-

2. Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce wysłał do Polski na adres Polskiego Czerwonego Krzyża /na wyraźne życzenie ofiarodawców/ następujące transporty:

a/ 61 skrzyń zawierających 1358 paczek indywidualnych	87500 "	" 6731.-
b/ 7 skrzyń odzieży, bielizny i obuwia	11150 "	" 858.-
c/ 12 skrzyń zawierających 262 paczki indywidualne	40000 "	" 3077.-
Razem 80 skrzyń wart.	138650 pez.	= Ł. 10666.-

3. Komitet Niesienia Pomocy Ofiarom Wojny w Polsce wysłał do Polski do "Caritas" na ręce J.E.Kard. Sapiehy następujące transporty:

a/ 30 skrzyń czekolady	4000 "	" 308.-
b/ 120 skrzyń corned beef	6250 "	" 481.-
c/ 35 skrzyń odzieży, bielizny i obuwia	49950 "	" 3843.-
d/ 5 skrzyń odzieży i bielizny	15000 "	" 1154.-
Razem 190 skrzyń wart.	75200 pez.	= Ł. 5786.-

4. Union International de Protection de l'Enfance wysłała do Polski do dyspozycji swoich przedstawicielstw następujące transporty:

a/ koce, obuwie i odzież	20000 "	" 1540.-
b/ 2 tony żywności	850 "	" 66.-
c/ 2 skrzynie odzieży i 5 bali koców	8344 "	" 642.-
d/ 1 tona mąki, 300kg. miodu, 2 skrzynie odzieży	3000 "	" 231.-
Razem	32194 pez.	= Ł. 2479.-

II. Symboliczna adopcja.

Akcją symbolicznej adopcji objętych zostało 97 dzieci w Polsce. Przyjmując wartość udzielonej jednemu dziecku pomocy na ok.Ł.5.-, ogólna suma pomocy wysłanej w tej formie wynosi Ł.485.-

Łączna wartość pomocy z Argentyny w 1947 r. wyraża się sumą Ł.20570.-

Poszukiwania rodzin i informacje.

W roku sprawozdawczym Delegatura T.P.P. była zatrudniona intensywną akcją poszukiwań rodzin na terenie Argentyny na prośby nadsyłane z W.Brytanii, Niemiec, Afryki Wschodniej i Polski.

Delegatura udzielała na miejscu informacji przyjeżdżającym emigrantom, a także prowadziła korespondencję z Polakami, głównie przebywającymi w Europie, w sprawach dotyczących emigracji do Argentyny.

Prócz Delegata w biurze Delegatury zatrudniona jest tylko jedna osoba /sekretarz-księgowy/.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w BRAZYLII.

D e l e g a t: Olgierd Czartoryski
A d r e s: Avenida Copacabana 74,Ap.402,Rio de Janeiro.

Delegatura T.P.P. w Brazylii prowadzi działalność w oparciu o Polski Komitet Opieki nad Dzieckiem w Rio de Janeiro jako instytucję mającą uznanie miejscowych władz. Scisłe zespolenie tych dwu instytucji przejawia się przede wszystkim w tym, że Delegat T.P.P. jest równocześnie prezesem tego Komitetu w Rio. Komitet wchodzi w skład Associaçao Brasileira de Auxilio a Criança i Union International de Protection de l'Enfance w Genewie i dzięki temu ma możliwości wysyłania transportów do Europy.

Działalność w terenie wśród Polonii brazylijskiej prowadzona jest przez następujące polskie Subkomitety Opieki nad Dzieckiem:

1/ w Sao Paolo - prezes p.Antonina Osser
2/ w Kurytybie - prezes p.Antoni Domachowski
3/ w Porto Allegre - prezes p.Jan Wierzchowski

Ponadto Delegatura współpracowała z Kołem Polek w Rio de Janeiro, Komitetem Sprowadzania Sierot z Indii w Kurytybie, Doraźnym Komitetem Obywatelskim w Kurytybie, oraz Brazylijskim Czerwonym Krzyżem i International Refugee Organisation.

Swiadczenia Delegatury T.P.P. w Brazylii w 1947 r.

a/ Dla ludności polskiej w Europie zachodniej:

1. Do T.P.P. w Londynie, 30.V.1947 16000 m. płótna wartości	81793 cruz.	= Ł.	1023.-
2. Do Delegatury TPP w Niemczech 30.5.1947, 624 kg. miodu wart...	2400 "	"	30.-
3. Do Delegatury TPP w Niemczech /z Kurytyby/ lekarstwa wart....	10000 "	"	125.-
	94193 cruz.	= Ł.	1178.-

b/ Dla ludności w Polsce:

1. Do T-wa Sw. Wincentego a Paulo odzież wartości	2000 "	"	25.-
2. Dla dzieci za pośrednictwem Union International de Protection de l'Enfance, odzież, koce, bieliznę wartości..	60000 "	"	750.-
3. Dla sierocińca w Lubawie /z Kurytyby/żywność wart.	4134 "	"	54.-
4. Dla Instytutu dla Głuchoniemych i Ociemniałych w Warszawie /z Kurytyby/ żywność wart.	22610 "	"	283.-
5. Dla Zakładu SS Felicjanek, Bełz, /z Kurytyby/żywność	4199 "	"	53.10
6. Dla Zakładu im. Sw. Józefa, Poznań /z Kurytyby/ żywność	197 "	"	2.10
	93131 cruz.	= Ł.	1168.-

c/ Na symboliczną adopcję 115 dzieci w Polsce, przekazaną do Union International de Protection de l'Enfance w Genewie .... 35940 cruz. = Ł. 450.-

d/ Na terenie Brazylii
Udzielono pożyczek i zapomóg na 4100 cruz. = Ł. 51.-

Ogólna wartość udzielonej pomocy przez tę Delegaturę wynosi 227373 cruz. co stanowi równowartość Ł. 2847.-

Delegatura T.P.P. w Brazylii prowadzi ponadto poszukiwania rodzin na tamtym terenie i udziela informacji. Praca na tym odcinku wzmogła się w związku z nową falą powojennej emigracji do Brazylii.

Poza Delegatem T.P.P. w Brazylii nie zatrudnia żadnego płatnego personelu.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. na KUBIE.

D e l e g a t: Jadwiga Dębicka
A d r e s: Apartado 2316, La Havana, Cuba.

Działalność tej Delegatury ogranicza się do stolicy Kuby - Hawany.

Na terenie Kuby przebywa kilkadziesiąt rodzin emigrantów polskich, osiadłych tam od lat. Są to przeważnie rzemieślnicy /szewcy/, którzy w zasadzie z żadnej pomocy Delegatury nie korzystają. Znacznie więcej od nich jest Żydów pochodzenia polskiego, którzy przeważnie przyjęli obywatelstwo kubańskie. Uchodźcy wojenni /prawie wyłącznie Żydzi/ opuścili już Kubę. Jeśli chodzi o emigrację powojenną, to przybyli nieliczni Polacy z Europy zachodniej /DP/, którzy bądź mają rodziny na terenie Kuby, bądź sądzili, że łatwiej będzie dostać się stamtąd do Stanów Zjednoczonych.

O ile w latach poprzednich /w czasie wojny/ Delegatura naszej instytucji w Hawanie zajmowała się zbieraniem funduszów, wysyłką odzieży i obuwia, o tale od 1946 r.działalność w tym zakresie zupełnie ustała i ograniczyła się do udzielania informacji w sprawie poszukiwań rodzin i warunków osiedlenia na Kubie oraz do pomocy nowoprzybyłym.

Jedną z głównych przyczyn braku osiągnięć w dziedzinie reliefowej jest fakt, że społeczeństwo kubańskie po zakończeniu wojny przestało interesować się pomocą Europie i wszystkie komitety pomocy dla krajów europejskich uległy likwidacji. Dzięki konsekwentnej akcji informacyjnej Poselstwa R.P. /uznawanego przez rząd kubański/ i Delegatury T.P.P., miejscowe społeczeństwo, a zwłaszcza sfery katolickie zdają sobie sprawę z obecnej sytuacji Polski oraz ludności polskiej w Kraju i w Europie zachodniej. Niestety w 1947 r. nie można było jeszcze osiągnąć żadnych pozytywnych rezultatów materialnych.

Delegat obowiązki swe pełni bezinteresownie i nie zatrudnia żadnego personelu.

--ooOoo--

STANY ZJEDNOCZONE.

W okresie wojny Stany Zjednoczone były głównym źródłem dotacji finansowych dla działalności PCK w Londynie. Dotacje te, dochodzące do 1 miliona dolarów rocznie, były przyznawane z funduszów rządowych amerykańskich i przekazywane PCK za pośrednictwem American War Relief Fund. Niezależnie od tego społeczeństwo polskie w Stanach Zjednoczonych przysyłało do PCK liczne dary /przeważnie odzież, bielizna itp./

Z chwilą kiedy rządy alianckie w lipcu 1945 przestały uznawać Rząd R.P. w Londynie, zostały równocześnie wstrzymane subwencje gotówkowe, udzielane PCK w Londynie przez American War Relief Fund. Równocześnie Rada Polonii Amerykańskiej wstrzymała jakiekolwiek subwencjonowanie naszej instytucji i wystąpiła z akcją samodzielną w krajach Europy zachodniej /Niemcy, Francja, Szwajcaria/. Rada Polonii stworzyła swój własny aparat dystrybucyjny z centralą na Europę w Genewie.

Wobec zupełnego ustania dopływu jakichkolwiek subsydiów ze Stanów Zjednoczonych, Zarząd T.P.P., nie mając już tam środków nawet na pokrywanie wydatków administracyjnych, był zmuszony zmienić dotychczasową strukturę organizacyjną na tamtym terenie i decyzją z dnia 27 listopada 1946 zlikwidować Delegaturę T.P.P. w New Yorku oraz przedstawicielstwo T.P.P. przy Radzie Polonii w Chicago.

W ciągu całego roku 1947 Zarząd czynił usilnie starania nawiązania bezpośredniego kontaktu z poszczególnymi organizacjami opiekuńczymi i charytatywnymi na terenie Stanów Zjednoczonych oraz z wybitnymi osobistościami z pośród Polonii i skłonić je do współpracy z T.P.P. przynajmniej na odcinku pomocy uchodźcom polskim w Europie zachodniej oraz w prowadzonej przez T.P.P. akcji wysyłki bezpłatnych paczek do osób najbardziej potrzebujących pomocy w Polsce.

Tak więc Zarząd T.P.P. wystosował pisma obrazujące działalność naszej instytucji i apelujące do połączenia wysiłków na rzecz niesienia pomocy polskim ofiarom wojny do następujących osób i organizacji charytatywnych Polonii amerykańskiej:

Franciszek X. Swietlik, prezes Rady Polonii Amerykańskiej w Chicago,
Franciszka Dymek, prezeska "T-wa Dobroczynności" i wiceprezes "Polish National Alliance" w Chicago,
Armella Mix, prezes Polskich Oddziałów Amerykańskiego Czerwonego Krzyża w Chicago,
Sylwin Strakacz, b. Konsul Gen. R.P. w N. Yorku,
Zrzeszenie Przyjaciół Żołnierza w Brooklynie,
Ks. Biskup Stefan Woźnicki /National Catholic Welfare Conference/ w Waszyngtonie,
Clare Booth Luce, prezes Sekcji Polskiej the Foster Parents Plan for Children, New York,
A. Łagodzinska, wiceprezes Zw. Polek w Chicago,
Ks. Samuel Rosenbaiger w Detroit.

Wszystkie te usiłowania nawiązania współpracy, mimo wysiłków Zarządu T.P.P. nie dały niestety pozytywnego rezultatu.

Jedynym pozytywnym osiągnięciem w 1947 r. było uzyskanie dzięki staraniom p.Dr K.Ripy, b.Konsula Generalnego R.P. w Chicago, od Ks.Biskupa O.Sheila, prezesa Catholic Youth Organisation, kwoty 5000 dolarów na pomoc młodzieży i dzieckom polskim w Niemczech. Za pieniądze te Zarząd zakupił w Stanach Zjedn. 11.800 lbs.mleka w proszku najlepszej jakości i wysłał do Delegatury T.P.P. w Niemczech. Transport ten dotarł do Niemiec w sierpniu 1947 r. i został rozprowadzony przez Delegaturę T.P.P. w następujący sposób:

40 beczek wśród chorych /młodzież i dzieci/ w obozowych izbach chorych i szpitalach,
11 beczek wśród dzieci w obozach w ramach akcji dożywiania,
8 beczek wśród młodzieży polskiej studiującej w szkołach technicznych i uniwersytetach w Niemczech.

Na tle katastrofalnej sytuacji żywnościowej w Niemczech pomoc ta w dużym stopniu ułatwiła prowadzoną przez T.P.P. akcję ratowania zdrowia młodzieży polskiej w Niemczech.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w KANADZIE.

D e l e g a t: Dr Hilary Stykolt
A d r e s: 642, King Street West, Toronto.

Delegat T.P.P. w Kanadzie, Dr Hilary Stykolt, jako obywatel kanadyjski, bierze żywy udział w działalności centralnych kanadyjskich organizacji charytatywnych. Akcja pomocy organizowanej w Kanadzie nazewnątrz skoncentrowana jest w Canadian Allied Relief Fund, skupiającym w sobie reprezentacje dwunastu narodowości. Jednym z członów tej organizacji, reprezentującym interesy polskie, jest United Polish Relief Fund of Canada, grupujący wszystkie związki społeczeństwa polskiego w Kanadzie, liczącego około 180.000. Dr Stykolt, który jako sekretarz organizacji odgrywa jedną z najpoważniejszych ról w U.P.R.F. of Canada jest równocześnie przewodniczącym komitetu zakupów C.A.R.F. United Polish Relief Fund fundusze czerpie głównie z dotacji Kanadyjskiego Czerwonego Krzyża i ze zbiórek przeprowadzanych wśród Polonii w całym kraju.

Należy tu przypomnieć, że ogólny wysiłek Kanady w okresie od 1943 - 1946 r., wyrażający się w wysyłce paczek

dla jeńców polskich w Niemczech, odzieży zebranej podczas zbiórek w 1945 i 1946 r., oraz w dobrach zakupionych i przesłanych przez U.P.R.F., wliczając w to również sumy dolarów 299830,50 pomocy "The Imperial Order Daughters of the Empire" w okresie 1939 - 1945, daje globalną sumę przekraczającą 6 milionów dolarów.

W ostatnich dwu latach pomoc U.P.R.F. kierowana była głównie do Polski w ramach planów tej organizacji. Niektóre tylko transporty można było wysyłać do zachodniej Europy.

W okresie sprawozdawczym Delegat T.P.P. w Kanadzie wysłał do Delegatury naszej w Niemczech 555 skrzyń soków owocowych skoncentrowanych wartości 9997,90 /Ł.2524.14.0/ i do Delegatury T.P.P. w Belgii transport darów organizacji "The Imperial Order Daughters of the Empire" złożony z 30 skrzyń odzieży, ogólnej wartości dol.2407,90 /Ł.608.-/. Z Belgii przekazany on został do dystrybucji na terenie Francji.

Łącznie wartość transportów do Europy zachodniej wynosi Ł.3232.14.0.

W załatwieniu prośby nadesłanej z Polski w maju 1947 do Zarządu T.P.P. w Londynie, Delegatura w Kanadzie wysłała do Grodziska Mazowieckiego dla zespołów objazdowych zwalczających choroby weneryczne pomoc w formie większej partii penicyliny /480.000.000 jednostek/ wartości Ł.300.-

Niezależnie od tego Delegatura prowadzi akcję udzielania informacji i poszukiwań przy współudziale miejscowej prasy polskiej.

Delegat nie zatrudnia żadnego personelu, a obowiązki swe pełni bezinteresownie.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. W UNII POŁUDNIOWO AFRYKAŃSKIEJ.

D e l e g a t: Mrs. Isobel de Waal
A d r e s: St. Andres's Buildings, Rissik Str.,Johannesburg

Delegatura w Unii Południowo Afrykańskiej powstała w czasie wojny i głównym jej zadaniem była wówczas wysyłka paczek dla polskich jeńców wojennych w obozach w Niemczech. Po zakończeniu działań wojennych Delegatura skierowała swe wysiłki na pomoc uwolnionym jeńcom oraz b.więźniom obozów koncentracyjnych i wysiedleńcom /DP/ w Niemczech.

Do maja 1946 Delegatem naszej instytucji w Unii Pd. Afrykańskiej była obywatelka Unii Mrs. Mildred Shearer z Joahannesburga. Od sierpnia 1946 Delegatem jest Mrs. Isobel de Waal, również obywatelka Unii, członek Parlamentu Prowincji Transwaal i bardzo czynna działaczka społeczna. Mrs. de Waal, która jest wielką przyjaciółką Polaków, przez przyjęcie stanowiska Delegata T.P.P. pragnęła mieć możność realnej pracy na rzecz polskich ofiar wojny.

Od połowy 1946 czynne jest biuro Delegatury w Johannesburg. Biuro to zajęło się wysyłką płatnych paczek do Polski na zamówienia otrzymywane wprost od zleceniodawców lub za pośrednictwem Biura Wysyłki Paczek T.P.P. w Londynie. Ponadto ze względu na zainteresowanie się Polaków Unią Pd. Afrykańską jako terenem emigracyjnym biuro Delegatury udziela informacji w sprawach możliwości otrzymywania wiz, osiedlenia i t.p. Przybywającym do Unii emigrantom Delegatura udziela rad i wskazówek. Ponadto prowadzi ona akcję poszukiwań na tamtym terenie.

Delegatura TPP roztacza również opiekę nad sierotami polskimi, które w liczbie ok. 500 w czasie wojny, po ewakuacji z ZSRR znalazły schronienie na terenie Unii. Dzieci te obecnie, po ukończeniu odpowiednich szkół, wchodzą w życie miejscowego społeczeństwa. Większość z nich kontynuuje naukę w pd. afrykańskich szkołach średnich zawodowych i handlowych oraz częściowo na wyższych uczelniach.

W akcji pomocy dla ludności polskiej w Kraju, prowadzonej przez T.P.P., Delegatura w Unii Pd. Afr. bierze czynny udział. W 1947 r. 13 sierot w Polsce objęto akcją t. zw. symbolicznej adopcji i otrzymują one pomoc w postaci bezpłatnych paczek żywnościowych.

We wrześniu 1947 staraniem Delegata T.P.P. została zorganizowana w Pretorii przy współudziale najwybitniejszych osobistości miejscowego społeczeństwa "garden party", z której dochód w kwocie £. 370 przeznaczony został na pomoc Polsce. Sumę tę zużyto na wysyłkę bezpłatnych paczek na adresy podane przez Centralę w Londynie; na 100 adresów jednorazowo paczki żywnościowe /herbata/, zaś na 100 adresów dzieci trzykrotna wysyłka paczek /300 paczek/.

Należy zaznaczyć, że biuro Delegatury w Johannesburg prowadzi bezinteresownie p. Marian Mayer, b. kierownik placówki I.T.C. Delegat, Mrs. de W al, przebywająca stale w Pretorii, pracuje bezinteresownie, nie zatrudnia żadnej siły biurowej i sama załatwia całą korespondencję.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w AUSTRALII.

D e l e g a t: Władysław Noskowski
A d r e s: 77, Pitt Street, Sydney.

Działalność T.P.P. w Australii prowadzona jest przez p.Władysława Noskowskiego, obywatela brytyjskiego, b.Konsula Generalnego R.P. w Australii, który jest Delegatem T.P.P. na Australię i p.Ministra Sylwestra Gruszkę Delegata T.P.P. na Nową Południową Walię.

Obaj Delegaci bezinteresownie prowadzą wspólnie akcję na rzecz pomocy Polakom, patronując działającej w Australii, pod przewodnictwem Commandora Griffith Bowen'a, organizacji "Polish Patriotic Fund" w Sydney. "Polish Patriotic Fund" założony został w październiku 1939 r. przez p.Konsula Noskowskiego i prowadził przez całą wojnę akcję zbiórkową wśród miejscowego społeczeństwa. W sumie "Polish Patriotic Fund" w latach 1939 - 1945 wysłał do Londynu około Ł.35000.-, które zostały wówczas zużyte przede wszystkim na pomoc polskim jeńcom wojennym przebywającym w obozach w Niemczech.

Delegaci współpracują w dziedzinie akcji na rzecz pomocy Polakom z podobnego typu organizacjami jak np."Polish Children Relief Fund" w Brisbane i inn.

W r.1947 dzięki staraniom Delegatów T.P.P.:

1/ został wysłany dla Polaków w W.Brytanii transport, składający się z 30 skrzyń żywności, która została rozdzielona wśród ludności polskiej głównie w szpitalach w Anglii;
2/ w ramach prowadzonej przez T.P.P. akcji pomocy Polsce w formie bezpłatnych paczek indywidualnych "Polish Patriotic Fund" w sierpniu 1947 przekazał Zarządowi T.P.P. w Londynie kwotę Ł.200.- /Ł.Austr.250.-/ na pomoc dzieciom, za co za pośrednictwem Biura Wysyłki Paczek T.P.P. w Londynie wysłanych zostało 110 paczek odzieżowych do Kraju;
3/ w ramach tej samej akcji "Polish Patriotic Fund" wyasygnował Ł.700.- na indywidualne paczki odzieżowe, które wysłane zostały z Australii na adresy w liczbie 350, podane przez Zarząd T.P.P. na podstawie próśb o pomoc nadsyłanych z Polski;
4/ prowadzona w dalszym ciągu w r.1947 akcja w Australii przejawiła się m.in.w przekazaniu do Zarządu T.P.P. w Londynie już w styczniu 1948 dalszej kwoty Ł.200.- /Ł.Austr.250.-/ na pomoc dzieckom w Kraju. Za kwotę tę wysłano również 110 paczek odzieżowych.

Listy z Polski, potwierdzające odbiór tych paczek, zawierają nietylko serdeczne podziękowania za bardzo wydatną pomoc materialną, ale przede wszystkim wdzięczność dla szlachetnych ofiarodawców z odległej Australii.

--ooOoo--

DELEGATURA T.P.P. w NOWEJ ZELANDII.

D e l e g a t: Maria Wodzicka
A d r e s: 44, Barnard Street, Wellington.

I. Opieka nad Polakami w Nowej Zelandii.

W 1944 r. na zaproszenie rządu Dominium do Nowej Zelandii przybyła z sierocińców polskich w Persji /Isfahan/ grupa 739 dzieci, przeważnie sierot, ewakuowanych z ZSRR w 1942 r. Dzieci znalazły pomieszczenie we wzorowo urządzonym, na koszt rządu nowozelandzkiego, obozie-osiedlu w miejscowości Pahiatua, pod polskim kierownictwem. W następstwie wyjazdu kilkorga dzieci i 2 wypadków śmierci, liczba dzieci przebywających obecnie w N. Zelandii zmniejszyła się i wynosi 722. Opiekę nad nimi sprawuje Rada Opiekuńcza nad sierotami polskimi w N. Zelandii pod przewodnictwem Ks. Cavanagh, działającego z ramienia Arcybiskupa katolickiego. Rada ta jest instytucją zatwierdzoną przez Sąd Najwyższy N. Zelandii jako prawny organ opiekuńczy. Delegat T.P.P. w N. Zelandii, p. Maria Wodzicka, jest członkiem Rady Opiekuńczej /jednym z siedmiu/ i w tym charakterze prowadzi dużą działalność na odcinku opieki nad dziećmi polskimi w N. Zelandii. Zwłaszcza obecnie, gdy dzieci dorastają i kiedy należy zatroszczyć się o ich przyszłość, udział naszego Delegata w pracach Rady ma tym większe znaczenie.

Z ogólnej liczby 722 dzieci, w związku z przejściem większej ilości do pracy bądź do szkół poza obozem, w 1948 r. pozostanie w obozie tylko ok. 150 dzieci. W tym stanie rzeczy należy się liczyć z tym, że rząd nowozelandzki zamknie obóz jako instytucję zbyt kosztowną w stosunku do tak już niewielkiej ilości dzieci. Delegat T.P.P., uważając, że ukończenie przez każde dziecko szkoły polskiej /powszechnej/ zwiększa szanse utrzymania dziecka przy polskości, dąży do utrzymania tej szkoły, w wypadku likwidacji obozu, w oparciu o nadzwyczaj życzliwe dla Polaków miejscowe czynniki katolickie. Już obecnie w Wellington są 2 bursy polskie dla dzieci, które wyszły z obozu - bursa męska na 30 osób i bursa dla dziewcząt na 80 osób, prowadzona przez polskie Siostry Urszulanki Szare. Ta ostatnia bursa jest przewidywana jako ośrodek utrzymania polskości wśród dzieci i młodzieży polskiej w N. Zelandii.

W 1947 r. przybyło do N. Zelandii około 100 żołnierzy," krewnych dzieci z osiedla. Wszyscy oni dostali już odpowiednią pracę. W Wellington powstał Związek Polaków, z którym Delegatury b. ściśle współpracuje.

W zakresie akcji poszukiwań i pośrednictwa w korespondencji Delegatura w większości wypadków wykonuje pracę z zakresu tłumaczenia korespondencji coraz obszerniejszej z Polski do instytucji i osób prywatnych w N. Zelandii. Ponadto Delegatura udziela informacji zarówno na miejscu ustnie jak i korespondencyjnie tym, którzy zwracają się do niej z poza N. Zelandii.

II. Pomoc Polsce i uchodźcom polskim w Europie zachodniej

Przedstawiona wyżej praca wyczerpuje tylko drobną część działalności Delegatury T.P.P. w Nowej Zelandii. Główny nacisk położony jest na prowadzoną przez T.P.P. akcję pomocy Polsce i ludności polskiej w Europie zachodniej. Dzięki dobrym stosunkom i zaufaniu, jakie p.Wodzicka potrafiła sobie wyrobić pracą wśród społeczeństwa nowozelandzkiego, a zwłaszcza jego sfer katolickich - Nowa Zelandia jest krajem, z którego idzie stosunkowo bardzo wielka w porównaniu do innych pomoc dla Polaków zarówno w gotówce jak i w naturze. P.Wodzicka w akcji na rzecz pomocy Polakom jeździ po całym kraju z odczytami publicznymi, odbywa zebrania mniejsze w ograniczonych gronach, rozsyła opracowania o sytuacji Polaków do ośrodków nowozelandzkich i w ten sposób dociera do możliwie najszerszych sfer społeczeństwa, zjednując je dla akcji pomocy. W związku z kryzysem żywnościowym w W.Brytanii i pomocą, jaka z Dominiów była organizowana dla Zjednoczonego Królestwa, trzeba było dużego wysiłku, aby mimo to nie zmniejszyła się ofiarność na rzecz Polaków.

W zakresie pomocy działalność Delegatury T.P.P. w Nowej Zelandii przejawia się w:

1. Zjednywaniu miejscowych organizacji społecznych i osób prywatnych życzliwych Polsce dla akcji zbiórkowej, w wyniku której wysłane zostały:

   a/ Paczki indywidualne w liczbie 213 do Polski na adresy podane przez dzieci z osiedla Pahiatua, wartości Ł.335.-

   b/ Transport 50 skrzyń odzieży /Lady Galway Guild/ do Londynu wartości ok.Ł.2500.-

   c/ Gotówką do Zarządu T.P.P. w Londynie kwota Ł. 1533.14.2.

2. Zjednywaniu miejscowego społeczeństwa do akcji t.zw. symbolicznej adopcji dzieci w Polsce, w wyniku której 184 dzieci zostało objętych opieką przez instytucje i osoby prywatne w Nowej Zelandii w taki sposób, iż każde z dzieci otrzymuje w ciągu roku 3 - 12 bezpłatnych paczek. W sumie w 1947 r. wysłanych zostało w ramach tej akcji ok.800 paczek wartości ok.Ł.2000.-

3. Zjednywaniu zakładów i instytucji dobroczynnych dla akcji opieki trwałej nad zakładami /sierocińce,ochronki, szkoły, szpitale i t.p./ w Polsce, polegającej na systematycznym wysyłaniu tym zakładom z N.Zelandii pomocy w naturze. Oto lista zakładów w Polsce objętych akcją pomocy z Nowej Zelandii w 1947 r.

	Zakład w Polsce	Instytucja /osoba/ w N.Zelandii wysyłająca pomoc	Przeciętna ilość paczek w ciągu roku
1.	Dom Dziecka, Kalisz Skarnowskiego 3	Queen Margaret's College, Wellington 53,Hobson Street	12
2.	Internat dla Młodzieży Żeńskiej przy Państw. Liceum i Gimnazjum Zakopane	Chilton Saint James Waterloo Rd.Lower Hutt.	16
3.	Przedszkole wiejskie Józefa Najdera, Popielany, p-ta Brzeziny Łódzkie	St.Joseph's School Manuka St.,Nelson	3-4
4.	Sierociniec SS Szarytek Szczuki,Złotokos k/W-wy	Convent of Mercy, Palmerston North	6
5.	Sierociniec i ochronka SS Miłosierdzia Kraków,Piekarska 8	St.Mary's College, Ponsonby, Auckland	52
6.	Szkoła Powszechna Krzymów,p-ta Chojna woj.Szczecińskie	St.Hilda's School, Heriot Row,Dunedin	10-12
7.	Krajowa Centrala Caritas Kraków, Basztowa 1	Catholic Needlework Guild, 16,Ross.St. Dunedin	8
8.	Państw.Gimn.i Liceum im.Marcinkowskiego Poznań	"	8
9.	Instytut Naukowo-Wychowawczy im.Kościuszki Krzeszowice p.Krakowem	Miss Marianne Foster 20,Parkfield Tce Grafton, Auckland	6-8
10.	Zakład dla Ociemniałych Laski p/Warszawą	Wellington Diocesan School, "Nga Tawa" Marton.	6
11.	"	Auckland Travel Club Miss Bertram, Pres.	5-6
12.	Zakład dla dzieci SS Felicjanek Wawer p/Warszawą	Catholic Womens League 25 Rata St.Riccarton Christchurch	3
13.	Sierociniec SS Wizytek Sucuminpow.Starogard	W.D.F.F.Lowgarth, Stratford	6

14. Zakład dla Dzieci Gruźliczych Busko, woj. Kieleckie	Miss E. M. King P. O. Box 274, Napier	
	W. D. F. F. Nelson /Mrs. Morrison/	3
15. Przytulisko Sw. Antoniego Kraków, Krowoderska 7	Miss Ella Gilbert P. B. Dannevirke	6
16. Ochronka SS Józefatek Krosno	W. D. F. F. Upper Tutaenui, Marton	6
17. Dom Akademiczek Kraków, Reymonta 11	University Womens' Club Nelson	
	W. D. F. F. /Mrs. Morrison/	3
18. Główna Kwatera Harcerek Warszawa, Wiejska 17	Girl Guides, 26 Old Military Rd. Lower Hutt.	3
19. Dom Wczasów Caritas Pewel Mała, pow. Zywiec	Catholic Womens' Aux. /Mrs. V. R. Shanly/	12
20. Zakład SS Urszulanek Rybnik, G. Sląsk Al. 3 Maja 52	Sacred Heart Convent Island Bay, Wellington	108
21. Przedszkole F. Jagielskiego Godzianów pow. Skierniewice	Mr. O'Donoghue, G. P. O. Wellington YWCA Hostel	12
22. Zakłady SS Urszulanek Przedszkole i Sierociniec Tarnów, ul. Focha 17	Plunket Society Dunedin	3
23. Szpital Sw. Walentego Oddz. dla dzieci, Kutno	Sacred Heart Convent St. John's Hill Wanganui	3
24. Zakład Ks. Boduena Klarysew, Jeziorna k/Warszawy	Mrs. McDermott Heretaunga	12
"	Mrs. Joan Sullivan Remuera, Auckland	3
"	N. Z. Plunket Society	3
25. Przytułek dla Starców Kielce Poniatowskiego 36	W. D. F. F. Nelson /Mrs. Morrison/	3
26. Publiczna Szkoła Powsz. Polanka-Karol, pow. Krosno	N. Z. "Tablet"	3 - 4

27. Dom Dziecka im. Konopnickiej Szklarska Poręba, Dolny Sl. ul. Popławskiego 988	N. Z. "Tablet"	3 - 4
28. Publiczna Szkoła Powsz. Kraków, Prądnik Czerwony	"	3 - 4
29. Publiczna Szkoła Powsz. Kraków - Rakowice	"	3 - 4
30. Publ. Szkoła Powsz. Charłupia Wielka p. Sędzice, pow. Sieradz	"	3 - 4
31. Szkoła Powszechna Suciny, p. Srem Poznański	"	3 - 4
32. Publ. Szkoła Powsz. Kozubow, gm. Chrobacz pow. Pinczow, woj. Kielce	"	3 - 4
33. Szkoła Powszechna Gierczyce, gm. Wojciechowice pow. Opatów, woj. Kielce	"	3 - 4
34. Sierociniec Salezjański dla chłopców Zielone, p. Golków k/Warszawy	"	3 - 4
35. Sierociniec Salezjański Wozniaków, p. Kutno	"	3 - 4
36. T-wo Gniazd Sierocych Kraków, Krupnicza 5	"	3 - 4
37. SS Karmelitanki Kalisz, Widok 80	"	3 - 4
38. Internat Młodz. Gimnazjalnej Bytow, woj. Szczecin ul. Sikorskiego 21	"	3 - 4
39. Ochronka SS Józefitek	"	3 - 4
40. Publ. Szkoła Powsz. Chocznia, pow. Wadowice	"	3 - 4
41. Publiczna Szkoła Powsz. Paczków, pow. Nysa, Śląsk	"	3 - 4
42. Publ. Szkoła Powsz. IwoniczZdrój	"	3 - 4
43. Zakład Sw. Michała Miejsce Piastowe p. Iwonicz, pow. Krosno	"	3 - 4

44. Sister Immaculata Gimnazjum Żeńskie Szymanów, p. Teresin k/Sochaczewa	"N. Z. Tablet"	3 - 4

Razem ok. 400 paczek
wartości ok. Ł. 1000.-

Zestawienie pomocy z N. Zelandii.

1.	Zebrane gotówką na cele ogólne T.P.P.	Ł. 2132. 0. 7
2.	50 skrzyń odzieży wysłanych do Londynu	" 2500. 0. 0
3.	213 paczek indywidualnych do Polski	" 335. 15. 6
4.	Wartość przesyłek w ramach symbolicznej adopcji dzieci i zakładów /około 1200 paczek w ciągu roku/	" 3000. 0. 0
	Razem:	Ł. 7966. 16. 1

Prócz Delegata w biurze zatrudniona jest tylko jedna siła.

--ooOoo--

POMOC INDYWIDUALNA

DLA LUDNOŚCI W POLSCE

Jakkolwiek główny wysiłek naszej instytucji od 1945 r. szedł w kierunku niesienia pomocy ludności polskiej, która wskutek wojny i polityki wysiedleńczej znalazła się w Europie zachodniej, a zwłaszcza w Niemczech, - to jednak T.P.P. w miarę swych możliwości spieszyło i spieszy z pomocą ludności w Polsce. Od chwili przywrócenia łączności pocztowej z Krajem napływają do Centrali naszej w Londynie tysiące listów i próśb o pomoc zarówno od różnych instytucji i zakładów /naukowych, dobroczynności, sierocińców, ochronek, szkół, szpitali i t.p./, jak i od poszczególnych rodzin i osób.

W latach 1945 i 1946, kiedy instytucja nasza posiadała w Londynie stosunkowo duże jeszcze zasoby, wysyłaliśmy do Kraju liczne transporty zbiorowe, zawierające odzież, żywność, lekarstwa, urządzenia szpitalne i t.p., kierując je do szpitali, klinik uniwersyteckich i t.p. instytucji, a przede wszystkim do katolickiej organizacji "Caritas". W tym samym czasie prowadziliśmy również akcję pomocy na rzecz ludności w Polsce w postaci bezpłatnych paczek w załatwieniu próśb kierowanych do nas indywidualnie. W miarę zmniejszania się zasobów malała pomoc z Londynu tak zbiorowa jak i indywidualna.

Jeśli chodzi o bezpłatną pomoc indywidualną, to z powodu braku środków w zasadzie od 1947 r. nie wysyła jej T.P.P. z Londynu, lecz z terenu Delegatur, działających w krajach głównie zamorskich, niezniszczonych wojną. Prośby napływające z Polski załatwiane są w ten sposób, że w Centrali, w Wydziale dla Spraw Ludności Polskiej poza Wielką Brytanią, czynny jest specjalny referat pomocy indywidualnej, do którego zadań należy segregowanie i kwalifikowanie wszystkich podań. Wobec tego, że próśb tych jest więcej niż możliwości pozytywnego załatwienia, - wszystkie podania są bardzo szczegółowo badane i kwalifikowane w ten sposób, by przy ograniczonych możliwościach jakimi dysponujemy - pomoc otrzymywali z pośród potrzebujących ci, którzy są w najgorszym położeniu. W związku z tym, przy uwzględnieniu hierarchii potrzeb, w pierwszej kolejności pozytywnie kwalifikowane są prośby osób, które nie mają nikogo z bliskich, kto mógłby im pomóc, a więc sieroty, inwalidzi, wdowy, samotne osoby starsze, niezdolni do pracy, chorzy, b. więźniowie niemieckich obozów koncentracyjnych i sowieckich obozów pracy przymusowej, repatriowani ze wschodu, obarczeni liczną rodziną i t.p.

Pomoc dla wymienionych kategorii osób, z wyjątkiem nieletnich sierot, jest w zasadzie jednorazowa. Centrala po pozytywnym zakwalifikowaniu podań, sporządza wykazy adresów i przekazuje je Delegaturom. Delegatury mają za zadanie wyszukania na swoich terenach miejscowych instytucji charytatywnych czy też poszczególnych osób dobrej woli, które podejmują się wysyłania bezpłatnych paczek.

Aby sprawiedliwie obdzielać pomocą możliwie dużą ilość i przede wszystkim najbardziej potrzebujących, Delegatury nie załatwiają w swoim zakresie próśb, które do nich bezpośrednio napływają. Wszystkie otrzymywane prośby Delegatury przesyłają do Centrali w Londynie, gdzie przechodzą one przez segregację referatu pomocy indywidualnej wraz z całym materiałem, który napływa wprost do Centrali. W ten sposób, dzięki skoncentrowaniu dyspozycji, unika się wypadków, że osoby bardziej przedsiębiorcze, wysyłające prośby do wszystkich znanych im instytucji, mogłyby otrzymywać pomoc z kilku źródeł kosztem innych, które tej umiejętności nie mają.

W zakresie pomocy sierotom staramy się, by paczki wysyłane były kilkakrotnie. Posługujemy się w tych wypadkach systemem t.zw. symbolicznej adopcji dzieci, polegającej na tym, że Delegaci wyszukują poszczególne osoby z pośród miejscowego społeczeństwa czy też instytucje charytatywne, które zobowiązują się bądź same wysyłać kilkakrotnie pomoc, lub też wpłacają na te cele pewne sumy pieniężne. Delegatura, w wypadku otrzymania funduszów, wysyła kilkakrotną pomoc bezpośrednio lub za pośrednictwem Union International de Protection de l'Enfance w Genewie, której ekspozytury współdziałają z T.P.P. m.in. w Brazylii i Argentynie.

Niejednokrotnie mają miejsce wypadki, że Delegatura, zebrawszy wśród miejscowego społeczeństwa fundusze na pomoc dzieciom w Polsce, przekazuje je do Centrali w Londynie, która za te pieniądze zakupuje i wysyła pomoc do Polski.

Pomoc dla zakładów jest jednorazowa lub kilkakrotna w zależności od potrzeb. W tym zakresie ma również zastosowanie system "symbolicznej adopcji". Delegaci bądź wysyłają dla zakładów pomoc z zebranych na swoim terenie zasobów, bądź też powodują akcję ze strony miejscowych zakładów czy instytucji /często analogicznych/ i osób prywatnych. Podobnie jak przy symbolicznej adopcji dzieci, tak i przy opiece nad zakładami nawiązuje się bezpośredni kontakt korespondencyjny między ofiarodawcami a obdarowanymi.

Wyniki pomocy i obrazujące ją cyfry przedstawione są w sprawozdaniach poszczególnych Delegatur.

Niezależnie od tego, że pomoc do Polski wysyłana jest z Delegatur, pewna ilość próśb załatwiana jest przez inne polskie instytucje, które dysponują funduszami na te cele /np. instytucje opieki nad rodzinami wojskowymi, Centralna Komisja Wysyłki Paczek - czynna do końca 1947 r. w Palestynie i inne/. T.P.P. skierowuje do nich prośby tych kategorii osób, nad którymi roztaczają one opiekę.

Ponadto na podkreślenie zasługuje akcja poszczególnych osób lub grup /np. Oddział Wojsk Łączności I-ej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, Koło Polskich

Kombatantów Nr 18, Klub Podoficerów I-ej Samodzielnej Brygady Spadochronowej, pracownicy Polskiej Sekcji Savings Bank w Londynie/, które,przeznaczając pewne sumy pieniężne na rzecz dzieci w Polsce, oddają je do naszej dyspozycji na wysłanie pomocy do wybranego przez siebie zakładu czy też określonej grupy dzieci.

Niewątpliwie bezpłatna pomoc indywidualna, organizowana przez T.P.P., nie zaspokaja wszystkich potrzeb w Kraju nawet tych, którzy ją otrzymują. Przynosi ona jednak pewną ulgę materialną, a przede wszystkim ma jeszcze większe znaczenie moralne. Polacy w Kraju dzięki tej akcji mają poczucie, że los ich nie jest obojętny rodakom przebywającym zagranicą, którzy w miarę swych możliwości spieszą im z pomocą.

--ooOoo--

ZESTAWIENIE POMOCY MATERIALNEJ
Z TERENÓW DZIAŁALNOŚCI DELEGATUR T.P.P.
w 1947 r.

Zestawienie to ma charakter orientacyjno-porównawczy i obejmuje pomoc materialną udzieloną w 1947 r. zarówno z zasobów własnych T.P.P. jak i z otrzymanych w formie darów, oraz tę pomoc, którą dzięki staraniom naszych Delegatur, bądź za pośrednictwem aparatu T.P.P. otrzymała ludność polska poza Wielką Brytanią.

Oddzielnie zestawiona jest pomoc:

1. dla ludności polskiej poza Krajem,

2. dla ludności w Polsce.

Wartość pomocy w różnych krajach przeliczona jest na walutę angielską, w zasadzie na podstawie cen nabycia względnie cen rynkowych w krajach pochodzenia towarów. W praktyce wartość faktyczna tych towarów na kontynencie europejskim jest nieporównanie większa.

Zestawienie nie obejmuje wartości pieniężnej pomocy świadczonej w postaci usług zakładów i placówek opieki T.P.P., omówionych szczegółowo w sprawozdaniach poszczególnych Delegatur.

Delegatury w zestawieniu niniejszym ułożone są w tym samym porządku, w jakim umieszczone zostały sprawozdania z ich działalności.

DELEGATURA	Teren i forma pomocy	Wartość pomocy udzielonej poza Polską	Wartość pomocy wysłanej do Polski	RAZEM Ł.
NIEMCY	Teren Del.- -żywność -odzież -leki -papierosy -książki	65.000.-		65.000.-
WŁOCHY	Teren Del.- -żywność -odzież -leki -książki -gotówka	11.817.-		
	Polska- -leki -gotówka		200.-	12.017.-
SZWAJCARIA	Teren Del.- -gotówka -żywność -odzież -leki	5.755.-		
	Inne kraje- -żywność -odzież -leki -książki	1.473.-		
	Polska- -żywność -odzież -leki -książki -gotówka		25.707.-	32.935.-
SZWECJA /Dania, Norwegia/	Teren Del.- -gotówka -odzież -książki -papierosy	534.-		
	Polska- -odzież -żywność -leki		6.970.-	7.504.-
BELGIA /Holandia, Luksemburg/	Teren Del.- -odzież -żywność -leki -książki -papierosy -gotówka	5.005.-		5.005.-

DELEGATURA	Teren i forma pomocy	Wartość pomocy udzielonej poza Polską	Wartość pomocy wysłanej do Polski	RAZEM Ł.
FRANCJA	Teren Del.- -żywność -odzież -leki -papierosy -książki -gotówka	24.090.-		24.090.-
HISZPANIA	Teren Del.- -gotówka	1.000.-		1.000.-
PORTUGALIA	Polska- -żywność		158.-	158.-
GRECJA	Teren Del.- -gotówka -żywność -odzież -leki	820.-		820.-
LIBAN	Teren Del.- -gotówka -żywność -inwentarz Polska- -odzież -leki	505.-	5.790.-	6.295.-
PALESTYNA	Teren Del.- -żywność -odzież -gotówka -leki Polska- -odzież	2.261.-	3.654.-	5.915.-
EGIPT	Teren Del.- -żywność -gotówka Polska- -odzież	4.552.-	682.-	5.234.-
CHINY	Teren Del.- -gotówka	20.-		20.-

DELEGATURA	Teren i forma pomocy	Wartość pomocy udzielonej poza Polską	Wartość pomocy wysłanej do Polski	RAZEM Ł.
INDIE	Teren Del.- -leki -odzież -żywność -gotówka	5.338.-		
	Polska- -odzież -leki		1.307.-	6.645.-
AFRYKA WSCHODNIA /Rodezja/	Teren Del.- -gotówka -żywność -książki	585.-		
	Polska- -odzież -żywność		769.-	1.354.-
ARGENTYNA	Belgia- -odzież	1.154.-		
	Polska- -odzież -żywność		19.416.-	20.570.-
BRAZYLIA	Teren Del.- -gotówka	51.-		
	Niemcy.- -żywność -leki	155.-		
	Centrala TPP -odzież	1.023.-		
	Polska- -odzież -żywność		1.618.-	2.847.-
KUBA	-	-	-	-
STANY ZJEDNOCZONE	Niemcy- -żywność	1.250.-		1.250.-
KANADA	Niemcy, Belgia, Francja- -żywność -odzież	3.233.-		
	Polska- -leki		300.-	3.533.-

DELEGATURA	Teren i forma pomocy	Wartość pomocy udzielonej poza Polską	Wartość pomocy wysłanej do Polski	RAZEM Ł.
UNIA POŁUD. AFRYKANSKA	Polska- -żywność		370.-	370.-
AUSTRALIA	W.Brytania- -żywność	400.-		
	Polska- -odzież		1.100.-	1.500.-
NOWA ZELANDIA	W.Brytania- -odzież -żywność	2.500.-		
	Zebrano na działalność- -gotówka	2.132.-		
	Polska- -odzież -żywność		3.335.-	7.967.-
		140.653.-	71.376.-	212.029.-

Aby uniknąć podwójnego przedstawiania poszczególnych pozycji pomocy, od kwoty Ł.140.653.- należy odjąć pomoc z krajów zamorskich /Argentyna Ł.1154.-, Brazylia Ł.155.-, Stany Zjednoczone Ł.1250.-, Kanada Ł.3233.-/ wartości Ł.5.792.- wysłaną do Europy zachodniej i która mieści się w pozycjach dotyczących pomocy udzielonej na terenie Niemiec, Francji i Belgii. W tym stanie rzeczy ostateczne cyfry przedstawiają się następująco:

1. Pomoc dla ludności polskiej poza Krajem Ł.134.861.-

2. Pomoc dla ludności w Polsce " 71.376.-

Razem Ł.206.237.-

Dla zobrazowania strony finansowej gospodarki T.P.P. poza Wielką Brytanią przytoczone są poniżej cyfry dotyczące przekazów gotówkowych z Centrali do Delegatur i wydatków administracyjnych wszystkich Delegatur w latach 1945, 1946 i 1947.

Rok kalendarzowy	Przeciętna gotówkowych dotacji miesięcznych przekazywanych z Centrali	Przeciętna miesięczna wydatków administracyjnych Delegatur
1945	21.722.-	22.656.-
1946	10.870.-	12.269.-
1947	249.-	2.672.-
1948 /preliminowano na I półrocze/		1.426.-

Zestawienia cyfrowe dają w zarysie obraz pomocy materialnej, udzielonej dzięki pracy naszego aparatu organizacyjnego poza Wielką Brytanią. Cyfry te nie mogą jednak uwydatnić tej części naszej działalności, która, zwłaszcza w obecnych czasach, ma kolosalne znaczenie, t.j. pomocy natury moralnej. Pomoc w tej dziedzinie, przedstawiona w części opisowej, spotyka się niejednokrotnie z większą wdzięcznością niż pomoc materialna.

--ooOoo--

WYDZIAŁ DLA SPRAW LUDNOŚCI POLSKIEJ POZA WIELKĄ BRYTANIĄ.

Jak już na wstępie zaznaczono, od lipca 1945 Zarząd T.P.P. kierował pracą Delegatur za pośrednictwem utworzonego wówczas Wydziału Delegatur, któremu wszystkie one podlegały, łącznie z Delegaturą w Szkocji.

Z dniem 1 kwietnia 1947 nastąpiła relrganizacja Centrali T.P.P. w Londynie i w związku z tym Wydział Delegatur od tego czasu funkcjonuje jako WYDZIAŁ DLA SPRAW LUDNOŚCI POLSKIEJ POZA WIELKĄ BRYTANIĄ. Konsekwencją tego jest m.in. fakt, że zlikwidowano Delegaturę T.P.P. w Szkocji, a placówki jej przeszły pod kompetencję nowoutworzonego Wydziału dla Spraw Ludności Polskiej w Wielkiej Brytanii. Do Wydziału dla Spraw Ludności Polskiej poza W.Brytanią przydzielono natomiast z dniem 1 kwietnia 1947 sprawy pomocy indywidualnej dla ludności i zakładów w Polsce.

Nad działalnością T.P.P. poza W.Brytanią z ramienia Zarządu od połowy 1945 roku czuwa Wiceprezes Dr Piotr Siekanowicz i jemu bezpośrednio podlega Wydział dla Spraw Ludności Polskiej poza W.Brytanią.

Kierownikiem Wydziału jest Mgr Adam Treszka, który jest odpowiedzialny za wszystkie sprawy załatwiane w ramach kompetencji Wydziału. Jednym z głównych jego obowiązków jest koordynowanie działalności wszystkich Wydziałów Centrali w sprawach dotyczących działalności T.P.P. poza W.Brytanią.

Zastępcą kierownika Wydziału jest Mgr Jan Wańczycki, który równocześnie prowadził referat następujących terenów: Polska, Niemcy, Francja, Belgia /Holandia, Luksemburg/ Szwajcaria, Włochy, Stany Zjednoczone, Kanada, Kuba, Brazylia, Argentyna i Chiny.

Mgr Stanisław Kmiecik - kierownik Referatu - prowadził sprawy następujących terenów: Szwecja /Dania, Norwegia/, Portugalia, Hiszpania, Grecja, Liban i Syria, Palestyna, Indie, Egipt, Afryka Wschodnia, Afryka Południowa, Nowa Zelandia i Australia.

P.Barbara Mariańska - referentka spraw indywidualnych, załatwia wszystkie sprawy osób i instytucji zwracających się z poza W.Brytanii do Centrali T.P.P. o informacje w różnych sprawach /emigracyjne, paszportowe, wizowe, sprowadzanie rodzin i t.p./ i o pomoc z terenów działalności Delegatur. P.Mariańska ponadto jest kierowniczką kancelarii Wydziału i pełni funkcję maszynistki.

P.Alina Rapacka jest referentką bezpłatnej pomocy indywidualnej dla ludności i zakładów w Polsce. Do obowiązków jej należy załatwianie korespondencji, sporządzanie wykazów adresów osób, którym pomoc została przyznana i prowadzenie kartoteki dotyczącej bezpłatnej pomocy dla Kraju.

W 1946 r. Wydział miał 5 etatów, z których jeden uległ redukcji w związku z ogólną tendencją oszczędnościową Zarządu. Jednakże wskutek tego, że od 1 kwietnia 1947 Wydziałowi poruczone zostało zupełnie nowe zagadnienie: bezpłatnej pomocy indywidualnej dla Polski, przydzielono dodatkowo jednego pracownika. W sumie więc w 1947 r. Wydział miał 5 etatów.

Między Zarządem T.P.P. w Londynie i Delegaturami łączność utrzymywana jest przede wszystkim korespondencyjnie, pocztą zwyczajną i lotniczą z Delegaturami w odległych krajach zamorskich /listy zwyczajne idą w ciągu 2-3 dni do Delegatur na kontynencie, listy lotnicze w ciągu 5-8 dni do najdalszych Delegatur jak Brazylia, Nowa Zelandia, Chiny/. W ważnych i pilnych sprawach /np. transporty/ prowadzi się korespondencję telegraficznie. Delegatury w Niemczech, Belgii i Francji, niezależnie od korespondencji komunikują się z Londynem telefonicznie. Z Delegaturami w Europie /Niemcy, Belgia, Francja, Szwecja/ istnieje również kontakt bezpośredni osobisty przez przyjazdy Delegatów do Londynu i wyjazdy z Centrali do Delegatur /np. podróż służbowa kierownika Wydziału dla Spraw Ludności Polskiej poza W. Brytanią do Francji, Belgii i Niemiec w listopadzie 1947/.

Zestawienie korespondencji Wydziału
za 1947 r.

Wedle kartoteki prowadzonej przez kancelarię Wydziału w 1947 r. do Wydziału

w p ł y n ę ł o:

1/	z Delegatur i innych instytucji pism związanych z działalnością T.P.P. poza W. Brytanią	1666	
	Pisma te zostały załatwione bądź bezpośrednio przez Wydział, bądź przy współpracy z innymi Wydziałami Centrali.		
2/	Wpłynęło i zostało załatwionych w sprawach indywidualnych z poza W. Brytanii pism	914	
3/	Podań o bezpłatną pomoc indywidualną z Polski od 1.4.1947	6601	9181

pism własnych z Wydziału:

a/	W sprawach ogólnych wysłano	696	
b/	Sporządzono notatek około	100	
c/	w sprawach indywidualnych wysłano	274	1070
	R a z e m:		10251

W lutym 1948 w związku z likwidacją Biura Poszukiwań T.P.P. w Londynie, włączono do Wydziału dla Spraw Ludności Polskiej poza W. Brytanią Referat Ewidencji Strat /prowadzony do tego czasu w ramach Biura Poszukiwań/, jako agendę

czynną głównie na rzecz ludności polskiej w Kraju. W następstwie tego praca Wydziału została zreorganizowana i Mgr Kniecik oprócz swego referatu terenowego objął kierownictwo Referatu Ewidencji Strat, w którym pracują jeszcze 2 osoby t. j. Mgr Stanisław Szczepański i p. Zofia Suszyńska.

Obecnie do zakresu obowiązków Wydziału, w którym zatrudnionych jest razem 7 osób, należą:

1/ wszystkie sprawy związane z działalnością T.P.P. poza W.Brytanią,

2/ sprawy pomocy materialnej:
 a/ zaopatrzenie Delegatur,
 b/ bezpłatna pomoc ludności polskiej w Kraju, wysyłana z terenu Delegatur,

3/ korespondencja w sprawach poszukiwań poza W.Brytanią,

4/ korespondencja w sprawach indywidualnych poza W.Brytanią /różne informacje/,

5/ ewidencja strat i korespondencja w tym zakresie.

--oOOo--

PLAN PRACY T.P.P. POZA W. BRYTANIĄ NA ROK 1948.

Sytuacja ludności polskiej poza Wielką Brytanią w 1948 r. w najogólniejszym zarysie nie ulega zmianie w stosunku do stanu z 1947 r. Natomiast polskie możliwości finansowe w Londynie stopniowo zmniejszają się i należy liczyć się z tym, że w 1948 r. z szeregu źródeł pomoc ustanie zupełnie. W tym stanie rzeczy T.P.P. postawiło sobie jako cel główny prowadzić dotychczasową działalność w tym samym conajmniej zakresie i na wszystkich terenach gdzie pomoc jest niezbędna.

Program pracy T.P.P. poza W.Brytanią w 1948 r. polega na kontynuowaniu działalności z okresu poprzedniego, t.j. na:

1/ gromadzeniu w krajach niezniszczonych wojną zasobów, które umożliwić mają niesienie pomocy ludności polskiej w Europie zachodniej i w Polsce;

2/ roztaczaniu opieki i udzielaniu pomocy materialnej Polakom przebywającym w Europie zachodniej, Azji /Liban, Chiny/ i Afryce Wschodniej;

3/ prowadzeniu akcji poszukiwań rodzin poza W.Brytanią i udzielaniu informacji we wszystkich krajach, w których przebywa ludność polska.

Ze względu na ciężką sytuację finansową, działalność T.P.P. poza W.Brytanią w 1948 r. musi być oparta na zasadzie samowystarczalności gospodarczej, polegającej przede wszystkim na tym, że Delegatury prowadzą swe prace bez dotacji finansowych Centrali. Plan gospodarczy przewiduje więc przesuwanie w miarę potrzeby funduszów i zasobów w naturze pomiędzy poszczególnymi Delegaturami. Bardzo wielki nacisk kładzie się na zwiększenie wydajności akcji zbiórkowej tam gdzie jest możliwe oraz na sprowadzanie do minimum wydatków w tych Delegaturach' które mają płatny aparat administracyjny. Jedynie Delegatura T.P.P w Niemczech jest tą placówką, dla której, ze względu na konieczność pokrywania pewnych wydatków w brytyjskiej walucie okupacyjnej /BAFSV - British Armed Forces Special Vouchers/, niezbędne są przekazy w funtach sterlingach z Londynu. Delegata ta ze względu na najliczniej zgrupowaną ludność polską, będącą w najgorszych warunkach i wobec niemożności zdobycia środków na miejscu, musi otrzymywać pomoc z zewnątrz.

Jeśli chodzi o świadczenia na rzecz ludności poza Krajem, to wielką wagę przywiązuje się do pomocy udzielanej przez zakłady i placówki opieki, prowadzone w ten sposób, aby przy o ile możności najoszczędniejszym wkładzie pomoc była najbardziej celowa i skuteczna; siłą faktu pomoc nasza musi być ograniczona do kategorii osób najbardziej potrzebujących, w pierwszym rzędzie dzieci, młodzieży, /studenci/, oraz chorych i niezdolnych do pracy.

Na tych terenach, z których ostatnio ludność polska została ewakuowana, następuje likwidacja Delegatur. Tak więc ulega likwidacji Delegatura T.P.P. w Indiach, Egipcie i Palestynie.

W wykonaniu przytoczonego wyżej planu, Zarząd T.P.P. dąży do rozszerzenia działalności na tych terenach, gdzie są jeszcze możliwości zdobywania środków przy bezinteresownej pracy Delegatów, bądź przy proporcjonalnie małych wydatkach administracyjnych. W związku z tym w 1948 r. przedsięwzięto akcję w kierunku tworzenia nowych placówek T.P.P. w Urugwaju, Peru, Chile i Irlandii oraz uaktywnienia terenu St. Zjednoczonych, Hiszpanii i Portugalii.

Urugwaj. W Urugwaju w czasie wojny czynna była Delegatura naszej instytucji, lecz po wojnie działalność jej ustała. W styczniu 1948 reaktywowano Delegaturę, a Delegatem został p. Min. Władysław Mazurkiewicz, b. Poseł R.P. w Chile. Zadaniem tej Delegatury jest gromadzenie środków na pomoc Polakom w Europie zachodniej i w Kraju, oraz prowadzenie akcji poszukiwań i udzielanie informacji. W lutym 1948 zorganizowany został przez Delegaturę kiermasz, który przyniósł 100 dol. dochodu. Kwotę tę przeznaczono na pomoc dzieciom w Polsce.

Chile. Idąc za radą p. Min. Mazurkiewicza, Zarząd T.P.P. mianował tam Delegatem Ks. Jana Skowronka, wicerektora Uniwersytetu w Santiago de Chile.

Peru. Dzięki p. D. Ungerowej, przebywającej w Limie, została reaktywowana działalność T.P.P. w Peru.

Irlandia. Znając życzliwość Irlandii dla Polski, Zarząd zwrócił się do p. Konsula Ludwika Teclaffa w Dublinie z prośbą o przedstawienie miejscowym katolickim organizacjom charytatywnym obecnej sytuacji Polaków w zach. Europie i w Kraju, roli jaką wobec nich spełnia T.P.P., oraz o wyjednanie w konsekwencji tego pomocy dla Polaków ze strony społeczeństwa irlandzkiego. P. Konsul Teclaff w odpowiedzi na to zwrócił się już do Zarządu T.P.P. o podanie kilku zakładów /szkół, sierocińców/ i adresów dzieci w Polsce, którym będzie wysyłana pomoc z Irlandii.

Stany Zjednoczone. Nie zrażając się trudnościami w pozyskaniu dla współpracy z T.P.P. Polonii oraz tym, że w Stanach Zjednoczonych tak ciężko jest zdobyć środki na realizację celów, jakie stoją przed T.P.P., Zarząd w marcu 1948 upoważnił do prowadzenia tam akcji w imieniu T.P.P. Ks. Franciszka Plutę, b. zastępcę Delegata T.P.P. w Indiach, który po likwidacji tamtejszej naszej placówki udał się na stały pobyt do St. Zjednoczonych. Ks. Pluta, którego inicjatywie i wysiłkowi należy zawdzięczać przyjęcie w Stanach Zjednoczonych sierot polskich, ewakuowanych w 1942 r. z ZSRR do Indii - podjął się tego zadania i wszedł już w kontakt z kierowniczymi czynnikami Polonii amerykańskiej oraz przygotował materiały o sytuacji ludności polskiej w Europie zachodniej, które przedstawione być mają m.in. na Konwencji Kongresu Polonii Amerykańskiej w Filadelfii w dniach 29-31 maja 1948.

Hiszpania i Portugalia. W lutym 1948 z ramienia Zarządu T.P.P. wyjechał na półwysep iberyjski p.Dr Eugeniusz Kobyłecki, b.Chargé d'Affaires Poselstwa R.P. w Madrycie, którego zadaniem było poza wizytacją spowodować reorganizację działalności Delegatur T.P.P. na tamtych terenach i dostosować je do zmienionych warunków.

Delegatura T.P.P. w Hiszpanii przedstawiła już Zarządowi program działalności, dostosowany do nowego planu. Delegatura w Portugalii ma przestawić swą działalność w kierunku osiągnięcia samowystarczalności, lecz aby wartość uzyskanych zasobów przynajmniej dwukrotnie przekraczała kwotę wydatków administracyjnych.

W uwzględnieniu omówionych wyżej założeń działalności T.P.P. w 1948 r. w poszczególnych krajach posegregować je można w następujący sposób:

I. Kraje, w których T.P.P. dąży głównie do zdobycia środków na akcję pomocy, bez ponoszenia wydatków /ewent. minimalne/ administracyjnych:

1.Kanada	6.Chile
2.Stany Zjednoczone	7.Unia Połudn.Afrykańska
3.Kuba	8.Australia
4.Urugwaj	9.Nowa Zelandia
5.Peru	10.Irlandia

II.Kraje, gdzie T.P.P. dąży głównie do zdobycia środków, ponosząc przytem wydatki na administrację Delegatur:

11.Argentyna	15.Szwecja
12.Brazylia	16.Dania
13.Hiszpania	17.Norwegia
14.Portugalia	18.Szwajcaria.

III.Kraje, gdzie T.P.P. przede wszystkim sprawuje opiekę nad ludnością polską tam przebywającą:

19.Niemcy	24.Włochy
20.Francja	25.Grecja
21.Belgia	26.Liban
22.Holandia	27.Chiny
23.Luksemburg	28.Afryka Wschodnia
29.Rodezja.	

Jeśli chodzi o program pracy na terenach poszczególnych Delegatur, to w zasadzie idzie ona wedle tych samych wytycznych co w 1947 r.

--ooOoo--